



PROTOKÓŁ NR XVI/2025 Z OBRAD XVI SESJI RADY MIASTA PŁOCKA ODBYTEJ W DNIU 28 SIERPNIA 2025 ROKU

Sesja rozpoczęła się o godz. 10.01, a zakończyła o godz. 14.03.
Obrady Sesji są nagrywane.

Stan radnych - 25
Obecnych - 24
Nieobecnych - 1
Listy obecności stanowią **załączniki nr 1, 2, 3, 4, 5, 6** do niniejszego protokołu.

Porządek obrad:

- 1) Otwarcie obrad XVI Sesji Rady Miasta Płocka.
- 2) Wybór Komisji Uchwał i Wniosków.
- 3) Informacja nt. funkcjonowania Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Sp. z o.o. w 2025 roku, plany, cele i założenia na 2026 rok.
- 4) Przyjęcie protokołu z obrad XV Sesji Rady Miasta Płocka z 26 czerwca 2025 roku.
- 5) Podjęcie uchwał w sprawach:

I etap – dyskusja i zgłaszanie wniosków

1. pokrycia części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych niepochodzących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi (druk nr 312),
2. zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasto Płock na lata 2024-2051 (druk nr 313),
3. zmieniająca Uchwałę Budżetową Miasta Płocka na rok 2025 (druk nr 314),
4. uchwalenia Statutu Młodzieżowej Rady Miasta Płocka (druk nr 300),
5. zmiany uchwały Nr 174/VIII/2024 Rady Miasta Płocka z dnia 19 grudnia 2024 r. w sprawie ustalenia Regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez miasto Płock (druk nr 301),
6. trybu udzielania i rozliczania dotacji dla jednostek oświatowych funkcjonujących na terenie miasta Płocka prowadzonych przez, inne niż miasto Płock organy – osoby prawne lub fizyczne oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania (druk nr 302),
7. wydzierżawienia nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy-Miasto Płock, położonej w Płocku przy ul. Miodowej (obr. 4) (druk nr 303),
8. wydzierżawienia nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy-Miasto Płock, położonej w Płocku przy ul. Sierpeckiej (obr. 2) (druk nr 304),
9. wydzierżawienia nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy-Miasto Płock, zlokalizowanej w Płocku przy ul. Mazowieckiej (druk nr 305),
10. wydzierżawienia nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy-Miasto Płock, zlokalizowanej w Płocku przy ul. Parcele (druk nr 306),

11. uzgodnienia projektu realizacji inwestycji celu publicznego pn. „Rozbiórka istniejącego i budowa nowego mostu przez rzekę Brzeźnicę w ciągu drogi wojewódzkiej nr 559 (ulica Dobrzyńska) w Płocku” na terenie Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego Jaru Rzeki Brzeźnicy w Płocku (druk nr 307),
12. uzgodnienia projektu realizacji inwestycji pn: „Zagospodarowanie Jaru Brzeźnicy” na działkach: obręb 5 - działka nr 53/1, obręb 4 - działki nr: 219/3, 230, 224, 215/1, 207/1, 212, 207/2, 228/2, 215/3, 215/2, 214/2, 214/1, 229/1, 226, 228/1, 225, 234, 231/1, 5/1, 8, 229/9, 209, 218, 211, 216, 206, 6, 12, 213, 210, 217, 2, 208, 7, 1, 232/1, 223/4, obręb 8 - działki nr: 35/1, 38/2, 4/6, 4/5, 36, 37, 34, 2/16, wchodzących w skład Zespołu Przyrodniczo - Krajobrazowego Jaru Rzeki Brzeźnicy oraz na działkach: obręb 4 - działka nr 235/3 i obręb 8 - działki nr 35/2 i 38/3 (druk nr 308),
13. wyrażenia zgody na przystąpienie do sporządzenia Zintegrowanego planu inwestycyjnego w rejonie ulicy Krakówka w Płocku (druk nr 309),
14. odmowy wyrażenia zgody na przystąpienie do sporządzenia Zintegrowanego planu inwestycyjnego w rejonie ulicy Krakówka w Płocku (druk nr 310),
15. ustalenia Regulaminu Cmentarza komunalnego w Płocku (druk nr 311),
16. skargi z dnia 6.04.2025 r. na Komendanta Straży Miejskiej w Płocku (druk nr 315).

II etap – głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami i projektami uchwał

- 6) Sprawozdanie Prezydenta Miasta Płocka z pracy między sesjami.
- 7) Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Miasta Płocka z pracy między sesjami.
- 8) Interpelacje i zapytania radnych.
- 9) Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
- 10) Sprawy różne.
- 11) Zamknięcie obrad XVI Sesji Rady Miasta Płocka.

Ad. pkt 1

Otwarcie obrad XVI Sesji Rady Miasta Płocka.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Poproszę o pulpity do głosowania, proszę Państwa Radnych o potwierdzenie gotowości pracy na sesji. Pana, który przed chwilą podchodził do stołu prezydalnego z prośbą o zabranie głosu prosiłbym o kontakt z Panem sekretarzem. Jeżeli ktoś z Państwa ma problem z zalogowanym proszę o zasygnalizowanie Panom z obsługi technicznej. Jeszcze sześćcioro radnych nie potwierdziło gotowości do pracy. Jeszcze dwie minutki poczekam. Szanowni Państwo, 21 osób potwierdziło gotowość do pracy na sesji. Jeżeli ktoś ma z tym problem, to za chwilę zapewne to nadrobi. Mamy kworum, zatem otwieram XVI Sesję Rady Miasta Płocka. Witam serdecznie Panie i Panów Radnych. Witam Panią poseł Wioletę Kulpę. Witam Pana prezydenta Andrzeja Nowakowskiego. Witam Panów wiceprezydentów: Artura Zielińskiego i Łukasza Jankowskiego. Witam Pana Skarbnika Miasta Płocka Pana Wojciecha Ostrowskiego. Witam Sekretarza Miasta Płocka Pana Alberta Dyne. Witam przybyłych na dzisiejszą sesję przedstawicieli służb mundurowych miasta Płocka. W szczególności witam Pana insp. Krzysztofa Szymańskiego, Komendanta Miejskiego Policji w Płocku. W imieniu Pana Komendanta Straży Miejskiej w Płocku przybyła dzisiaj do nas Pani Sylwia Kaślewicz, kierownik Referatu Dyżurnych i Wykroczeń. Witamy Panią serdecznie. Jest z nami Pan starszy brygadier Jacek Starczewski, Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej w Płocku. Witamy serdecznie. Jest z nami Pan ppor. Rafał Nagadowski, Sekcja Współpracy Cywilno-Wojskowej, 64. Batalion Lekkiej Piechoty Wojsk Obrony Terytorialnej. Dziękujemy za przybycie. I w imieniu Szefa Wojskowego Centrum Rekrutacji jest dzisiaj z nami Pani por.

Sandra Szost. Witamy Panią serdecznie. Witam również serdecznie prezesów, dyrektorów i kierowników zakładów, spółek i jednostek powiązanych z Urzędem Miasta Płocka. Witam reprezentantów działających w Płocku organizacji pozarządowych. Witam przedstawicieli płockich rad osiedli. Witam przedstawicieli czwartej władzy, czyli naszych lokalnych mediów. I szczególnie serdecznie jak zawsze witam płocczan obserwujących nasze obrady za pomocą internetu. I przypominam Państwu jednocześnie, iż jest to możliwe za pomocą strony internetowej www.plock.eu w zakładce: transmisja z sesji Rady Miasta Płocka. I jeszcze taka prośba i uwaga techniczna do Państwa, którzy chcieliby na sesji zabrać głos. Przypomnę procedurę. Jeżeli ktoś będzie chciał spoza członków rady miasta zabrać głos podchodzi do sekretarza sesji, sygnalizuje taką prośbę i dalej Pan sekretarz podpowie, co należy zrobić."

Ad. pkt 2

Wybór Komisji Uchwał i Wniosków.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Przechodzimy, Szanowni Państwo, do wyboru Komisji Uchwał i Wniosków, a później jeszcze wrócimy do porządku obrad sesji. Mamy trzy propozycje zmian już w chwili obecnej. Wybór Komisji Uchwał i Wniosków. Proszę o zgłaszanie propozycji składu Komisji Uchwał i Wniosków. Pan przewodniczący Tomasz Kominek jako pierwszy, proszę."

Pan radny **Tomasz Kominek** powiedział: „Pragnę zgłosić kolegę radnego Krzysztofa Laskowskiego."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Czy Pan radny wyraża zgodę? Jest zgoda. Dziękuję. Pan przewodniczący Roman Siemiątkowski, proszę."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Chciałem zgłosić Panią radną Małgorzatę Ogrodnik."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Czy Pani radna wyraża zgodę?"

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Pani radna!"

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Pani radna wyraża zgodę. Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś inne zgłoszenia do pracy w Komisji Uchwał i Wniosków? Nie widzę. Zatem poddaję pod głosowanie dwuosobowy skład Komisji Uchwał i Wniosków w składzie zaproponowanym przed chwilą przez Państwa Radnych. Proszę o pulpity do głosowania. Proszę Państwa Radnych o zagłosowanie. Prosimy o pulpity do głosowania. Proszę o zbiorcze wyniki głosowania na mój pulpit. 20 na tak, jednogłośnie wybraliśmy Komisję Uchwał i Wniosków. Zapraszam Państwa do stołu prezydialnego po naszej lewej stronie. I teraz, Szanowni Państwo, czy Pani przewodnicząca chciała zabrać głos teraz, bo widzę, że włączenie jest? (niezrozumiały głos) Szanowni Państwo, tak jak już wspominałem, mamy trzy propozycje zmian porządku obrad. Nie są one dla Państwa zaskoczeniem myślę, gdyż na komisjach było to już też poruszane. Po pierwsze, rozszerzenie porządku obrad - wszystkie trzy wnioski są od Pana prezydenta - rozszerzenie porządku obrad o punkt, o druk nr 316, czyli projekt uchwały w sprawie nabycia przez Gminę-Miasto Płock prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonych w Płocku przy ul. Wiadukt

4E, oznaczonych jako działki nr 34/11, 34/8 i 34/2. Ten projekt był już omawiany na komisji, więc myślę, że nie jest niespodzianką dla Państwa Radnych. Proponuję, żeby ten projekt umieścić jako punkt 17. I jeszcze wniosek drugi, dotyczący zdjęcia z porządku obrad dzisiejszej sesji i przesunięcie tego punktu na następną sesję w odniesieniu do druków nr 309 i 310. Są to projekty dotyczące Zintegrowanego planu inwestycyjnego w rejonie ulicy Krakówka. Dziękuję Państwu Radnym za aktywność na komisji inwestycji. Uznaliśmy zgodnie - i Pan prezydent również - że jeszcze jednego dokumentu brakuje w przypadku tego projektu, dlatego dzisiaj zdejmujemy to z porządku obrad, taka jest propozycja do Państwa Radnych i za miesiąc, jeżeli będzie komplet dokumentacji, będziemy się nad tym pochylać ponownie. Zatem poddaję pod głosowanie te trzy wnioski. Jako pierwszy - wniosek o wprowadzenie do porządku obrad jako punkt 17 projektu uchwały na druku nr 316. Proszę o pulpity do głosowania. Proszę Państwa Radnych o zagłosowanie. Czekamy jeszcze na pulpit. Proszę Państwa o zagłosowanie. Proszę o zbiorcze wyniki. Jednogłośnie. Dziękuję bardzo. I teraz, ponieważ to są projekty tożsame, dotyczące tej samej materii, pozwólcie Państwo, że przegłosujemy je jednym głosowaniem, czyli poddaję pod głosowanie zdjęcie z porządku obrad druków o numerach 309 i 310. Proszę o pulpity do głosowania. Proszę Państwa Radnych o zagłosowanie. Proszę o zbiorcze wyniki głosowania. 21 na tak. Dziękuję Państwu bardzo. Zdjęliśmy dotychczasowe punkty o numerach 13 i 14. To tyle, jeśli chodzi o porządek sesji, o plan pracy nasz dzisiejszy."

(pisma dot. wprowadzenia zmian do porządku obrad XVI Sesji Rady Miasta Płocka stanowią **załączniki nr 7 i 8** do niniejszego protokołu)

Ad. pkt 3

Informacja nt. funkcjonowania Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Sp. z o. o. w 2025 roku, plany, cele i założenia na 2026 rok.

*Informacja nt. funkcjonowania Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Sp. z o. o. w 2025 roku, plany, cele i założenia na 2026 rok stanowi **załącznik nr 9** do niniejszego protokołu.*

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „I teraz przechodzimy do punktu trzeciego: Informacja nt. funkcjonowania Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Sp. z o.o. w 2025 roku, plany, cele i założenia na 2026 rok. Mamy już dwa wnioski chyba. Panie sekretarzu, ile wniosków mamy w chwili obecnej? (niezrozumiały głos) Do punktu trzeciego mamy już w chwili obecnej dwa wnioski - jeden jest od Pana przewodniczącego Andrzeja Burnata, a drugi... od Pana przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”... (niezrozumiały głos) Przepraszam, przepraszam, od przewodniczącego regionu, Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” i drugi od Pana (*) w tym samym punkcie. W takim razie otwieram dyskusję, Szanowni Państwo, za chwilę. Czy ktoś tytułem wstępu ze strony MOSiR-u bądź urzędu? Jest Pan prezes. Proszę bardzo Panie prezesie. Przypomnę tylko, że wszyscy Państwo Radni otrzymali materiał podpisany przez Pana prezesa Marcina Jeżewskiego. A teraz prosimy bardzo, Panie prezesie, tytułem wstępu.”

(wnioski o zabranie głosu stanowią **załączniki nr 10 i 11** do niniejszego protokołu)

Pan **Marcin Jeżewski** Prezes Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Sp. z o.o. powiedział: „Dzień dobry Państwu. Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Szanowny Panie Prezydencie! Szanowny zarządzie miasta Płocka! Materiał został Państwu przekazany, jednak wpis na

dzisiejszą sesję nie jest z uwagi na materiał. A jeżeli będą uwagi do tego materiału, to z chęcią je wyjaśnię na ile będę miał wiedzę na dzień dzisiejszy. Proszę Państwa, w przestrzeni publicznej w okresie wakacyjnym pojawiło się sporo kontrowersji i różnych złych treści, jeżeli chodzi o spółkę. Przede wszystkim, proszę Państwa, w tej prezentacji, którą Państwu chcemy zaprezentować, chcemy wyjaśnić wszystkie te kwestie, wyjaśnić wszystkie kłamstwa i manipulacje, które zostały przekazane. Przekazane te kłamstwa i manipulacje były, najczęściej padały z ust zarówno Pani poseł Kulpy, jak i Zarządu „Solidarności” Regionu Płockiego, do których to za chwilę się poodnoszę. Najczęstsze kłamstwa, które pojawiały się w przestrzeni dotyczyły - po pierwsze - zwolnienia pracowników z „Jagiellonki” i zastąpienia tych pracowników - mówię tu o ratownikach oczywiście - i zatrudnienie w ich miejsce pracowników w tak zwanym outsourcingu. Po pierwsze, chciałem Państwu wyjaśnić, że pracownicy typu: ratownicy, konserwatorzy, kierownicy, zastępcy kierowników, mają wpisane od samego początku, jeszcze od czasów MZOS-u, mają wpisane w umowę o pracę, że ich obiektem są obiekty pracodawcy jako miejsce pracy, nie konkretny obiekt, tylko obiekty pracodawcy, w związku z tym jest możliwość przenoszenia pracowników, oczywiście w uzgodnionym zgodnie z prawem w zakresie, przenoszenia ich z miejsca na miejsce, jeżeli chodzi o na przykład ratowników, co się bardzo często zdarza i zdarzało z uwagi na czasowe, konieczne zastępowanie ratowników podczas jakichś dodatkowych nieobecności, czy nagłych zachorowań, czy choćby urlopów na żądanie. Następnym kłamstwem było to: brak przestrzegania przepisów prawa pracy. Pani poseł Kulpa złożyła donos na spółkę w zakresie - do Państwowej Inspekcji Pracy - w zakresie przestrzegania prawa pracy. Pojawiła się insynuacja, że spółka nie w pełni przekazała dokumentację PIP-owi, co jest totalną nieprawdą. Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadzała kontrolę bardzo drobiazgowo i szeroko, jeżeli chodzi o strukturę firmy, o całość firmy i pojawiły się zalecenia i dwa nakazy. Te dwa nakazy: dotyczył jeden przygotowania wentylacji w pomieszczeniu socjalnym. Tu mówimy, proszę Państwa, o czymś takim, że ta pływalnia „Jagiellonka”, bo dotyczyło to „Jagiellonki”, jest pływalnią, która ma w tym roku 51 lat, przez 51 lat nikomu nie przeszkadzało, że brakuje wentylacji grawitacyjnej. Została ona przygotowana, bo taki był nakaz. Drugi nakaz dotyczył prawa i zmian dotyczących procedury powypadkowej. To również zostało przygotowane. Pozostałe zalecenia - zostało skierowane pismo do Państwowej Inspekcji Pracy z wyjaśnieniem bądź realizacją tych zaleceń. Spółka jako pracodawca nie otrzymała żadnego mandatu. Wszystkie rzeczy zostały zrealizowane na ten moment i przekazane do Państwowej Inspekcji Pracy. Między innymi w tej chwili jednym z zaleceń jest procedowanie z organizacjami związkowymi zmiany do zakładowego układu zbiorowego pracy. Następnie: spółka nie współpracuje z płockim WOPR-em. Jest to całkowite kłamstwo. Sam osobiście spotykałem się kilkukrotnie w tym roku z Panem prezesem Cezarym Obczyńskim. Wiem, że były również spotkania Pana Piotra Lisowskiego z moim zastępcą Łukaszem Zalewskim. Mówię tu o tym roku. Wcześniej również żeśmy się spotykali w zakresie przygotowywania ratowników, żeby można było tych ratowników zatrudnić w spółce. W spółce, pragnę wyjaśnić, że przez cały czas jest otwarte ogłoszenie o zatrudnieniu ratowników wodnych. Niestety w ostatnim czasie zdarzyło się tak, że jedna osoba - z tego, co pamiętam - chyba się przeprowadza, czy rozpoczyna studia, druga osoba rozwiązuje umowę o pracę, dwie osoby odeszły. Pragnę zwrócić Państwa uwagę, że minimalna obsada na „Jagiellonce” to są dwie osoby, w związku z tym jedna obsada dziennie nam wyleciała. Nie mamy na ten moment, czy nie mieliśmy, bo to już się wcześniej wydarzyło, nie mieliśmy na ten moment... na tamten moment i obecnie nie mamy żadnych podań o zatrudnienie osób na stanowisku ratownika wodnego. W związku z tym, żeby pływalnia była dostępna dla płocczan, między innymi płocczan, bo nie tylko płocczanie korzystają z pływalni, podjęliśmy decyzję o outsourcingu usług ratowniczych na pływalni „Jagiellonka”. Poinformowaliśmy o tym wcześniej organizację związkową „Solidarność”, ponieważ tak byliśmy wcześniej umówieni, jeżeli będziemy to robić, to poinformujemy związek zawodowy „Solidarność” w

MOSiR i ogłosiliśmy przetarg. Do przetargu stawiała się jedna firma: Wodna Służba Ratownicza z Wrocławia, która obecnie obsługuje również aquapark. Ratowników, tu pojawia się właśnie kwestia kłamstwa, że my zwalniamy ratowników, otóż jest to nieprawda, ponieważ wszystkich ratowników przenieśliśmy już na „Podolanę”, a na „Jagiellonce” od 1 września będzie funkcjonowało WSR. Następne, następne kłamstwo dotyczy 38 zwolnionych, może nie kłamstwo, manipulacja, bo kwota się... liczba się zgadza, 38 ratowników ratowników się zwolniło, ale proszę Państwa w to miejsce zatrudniliśmy nowych. To nie jest tak, że jest to próżnia. Bez 38 ratowników byśmy sobie na pewno nie poradzi z żadną pływalnią. 38 ratowników zwolniło się od początku powstania spółki, czyli od 2017 roku. Na dzień dzisiejszy jest to - liczę szybko - 7,5 roku. Tak jak powiedziałem zarząd nie planuje rozwiązywania umów z ratownikami. My patrzymy długofalowo a nie przez pryzmat jednego miesiąca, czy kilku miesięcy. Wiemy, że część ratowników jest w wieku przedemerytalnym, czy nawet emerytalnym, ponieważ emeryci również pracują u nas w spółce jako ratownicy, jesteśmy z nich akurat bardzo zadowoleni, i wiemy, że nawet jeżeli na dzień dzisiejszy mamy niewielką nadwyżkę ratowników, to będziemy... nie będziemy nikogo zwalniać po to że, dlatego że liczymy się z tym, że w niedługim czasie może nastąpić odejście pracowników na emeryturę. Oczywiście może, nie musi, bo pracownik ma do tego prawo a nie obowiązek. Ale patrzymy długofalowo i nie zamierzamy nikogo zwalniać, jeszcze raz mówię. Zresztą do Pana przewodniczącego Burnata, który jest tutaj na miejscu, bądź do Pani przewodniczącej Smardzewskiej - w takim przypadku, gdybyśmy mieli kogokolwiek zwalniać powinniśmy złożyć stosowne wnioski, a takich wniosków nie ma i nie będzie. Spółka właśnie w zakresie tym, co dotyczyło PIP-u przed chwilą przedstawiłem, że kontrola zakończyła się bez żadnych mandatów, z zaleceniami i dwoma nakazami. Proszę Państwa, pojawiło się takie stwierdzenie w przestrzeni publicznej, że tylko i wyłącznie gwarancją bezpieczeństwa są ratownicy zatrudnieni w spółce. Otóż, proszę Państwa, przepraszam, ale jest to nieprawda dlatego, że bezpieczeństwo nie zależy od tego, czy jest umowa o pracę, czy umowa zlecenie, czy jakkolwiek inna forma współpracy. Proszę Państwa, dzisiaj choćby powołując się na spółki sportowe, wszyscy sportowcy albo przeważająca ich część ma swoje działalności gospodarcze. To co, to oni gorzej grają? No chyba nie. W dzisiejszych czasach ludzie sobie bardzo cenią kwestię umowy zlecenia. Oczywiście można ją nazwać umową śmieciową, jasne, ale jest to dozwolone przepisami prawa. Skoro jest dozwolone przepisami prawa, to dlaczego nie można tego stosować? Ponadto tym poziomem bezpieczeństwa reguluje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, ponieważ to ono wydaje decyzje w zakresie podmiotów, które są uprawnione do realizacji zadań dotyczących służby ratowniczej, no i tak się składa, że WSR jako Wodna Służba Ratownicza z Wrocławia dostała tą zgodę za ministra Błaszczaka. Nie rozumiem tego, tych uwag. Z tych 38 osób 22 osoby odeszły za porozumieniem stron, 9 osób z upływem czasu na który została zawarta umowa, 6 osób za wypowiedzeniem i tylko jedna umowa otrzymała... jedna osoba otrzymała wypowiedzenie ze strony pracodawcy jako wypowiedzenie dyscyplinarne. Sprawa jest dzisiaj w sądzie. W tym czasie, tak jak powiedziałem, zatrudniliśmy 29 ratowników oraz podpisaliśmy, proszę Państwa, 107 umów zleceń, ale podpisaliśmy 107 umów zleceń z ratownikami, którzy już gdzieś pracują i wykorzystywaliśmy ich bardzo często w przypadku, kiedy następowały jakiekolwiek większe bądź mniejsze absencje na naszych pływalniach. Dzwoniliśmy wtedy po takie osoby, które były mniej dyspozycyjne niż pracownik oczywiście, ale były w stanie nam pomóc w tym zakresie. I tak do tej pory funkcjonowaliśmy. W tej chwili mam nadzieję, że przenosząc wszystkich ratowników z „Jagiellonki” - tych, co oczywiście zostaną - na „Podolanę” z umów zleceń nie będziemy musieli przez jakiś okres czasu korzystać. Bardzo często zdarza się, że pracownicy wykorzystują, do czego zresztą mają prawo, wykorzystują urlopy na żądanie, wykorzystują wolne za oddanie krwi i tak dalej, i tak dalej, dlatego potrzebujemy więcej osób, więcej ratowników, ale z drugiej strony też korzystamy właśnie z umów zleceń. Kłamstwo, jakie pojawiło się w przestrzeni publicznej

to jest to, że zarząd walczy z jedną grupą zawodową na płockich pływalniach. Proszę Państwa, nie walczymy z żadną grupą zawodową. Prowadzimy kontrolę na wszystkich obiektach dotyczącą czasu pracy i wykorzystania czasu pracy, na wszystkich obiektach, nie tylko na pływalniach. Bardzo często niestety zdarza się tak, że obserwujemy, czy na przestrzeni, może w ten sposób powiem, bo w tej chwili to się już troszeczkę zmieniło, w momencie, kiedy przyszedłem do pracy było bardzo dużo kar porządkowych, choćby za to, że ratownicy w ramach godzin służby ratowniczej, w ramach godzin dyżuru ratowniczego realizowali prywatne lekcje. Tak było, dzisiaj już tak nie jest. Dzisiaj udało się to ograniczyć. Dzisiaj największym problemem jest słuchanie muzyki, jest... rozmowy przez telefon. To są największe problemy. A jest to zabronione choćby z tego względu, że stwarza to dodatkowe ryzyko dla osób kąpiących się, dla osób korzystających z pływalni, ponieważ wtedy osoba, która rozmawia przez telefon, czy słucha muzyki albo nie słyszy, albo nie widzi problemów, które mogą się wydarzyć na hali basenowej. Takim przykładem, proszę Państwa, zupełnie trochę innym, ale też de facto tragicznym trochę w skutkach był dzień wypadku, czyli 3 czerwca 2022 roku, kiedy klient zmarł na hali basenowej na niecce sportowej. Było wówczas trzech ratowników na hali basenowej. Rozmawiali ze sobą. Nie zauważyli. W związku z tym tak ja również jako prezes zarządu jestem odpowiedzialny za bezpieczeństwo osób korzystających z pływalni i dokładam wszelkich starań, żeby to bezpieczeństwo było na jak najwyższym poziomie. I jeżeli to jest walka z jakąkolwiek grupą zawodową, to oczywiście tak, walczę, walczę o bezpieczeństwo dla klientów, o nic więcej, o nic więcej. Też pojawiły się przypadki, kiedy ratownicy potrafili się spóźnić na przykład po dwie godziny do pracy. No przepraszam, dla mnie to nie jest spóźnienie, bo spóźnienie może być piętnasto-, dwudziestominutowe a nie dwugodzinne. Pani poseł zwróciła uwagę, że nie potrafimy sobie poradzić z incydentami, które się zdarzają na pływalniach. Zgadza się, nie potrafimy sobie poradzić. Z chęcią liczę na Pani pomoc. (niezrozumiały głos) W momencie przerwy, pojawiła się również taka informacja, że w momencie przerwy, gdy na pływalni „Podolanka” jest czterech ratowników nie ma wystarczającej ilości ratowników do zabezpieczenia. Proszę Państwa, zgodnie z rozporządzeniem minimalna liczba ratowników na zmianie to są trzy osoby, ponieważ suma niecek nie przekracza... jest powyżej powyżej 50 m zgodnie z rozporządzeniem jest trzech ratowników. U nas dołożyliśmy wszelkich starań, żeby przygotować zarówno opinię dotyczącą analizy zagrożeń, jak i później niewynikającą z przepisów prawa opinię dotyczącą zabezpieczenia ratowniczego. Współpracowaliśmy i współpracujemy zresztą nadal z osobą, z osobami, które są biegłymi sądowymi w zakresie ratownictwa wodnego. To one przygotowały opinie w zakresie zagrożenia, ponieważ przeanalizowały nasze obiekty i stwierdziły, tak jak w przypadku „Podolanki”, że owszem minimalna liczba obsad to są trzy, minimalna liczba ratowników to są trzy osoby, ale z uwagi na pewnego rodzaju niebezpieczeństwa dodatkowe, zasłonięcie na przykład w beczce tak zwanej, potrzebny jest jeszcze jeden ratownik. W związku z tym minimalna liczba osób mamy ratowników na zmianie jest czterech. Następnym kłamstwem jest to, że zarząd zmusza pracowników do tego, żeby nie odbywali swoich przerw ustawowych. Proszę Państwa, jest to kłamstwo. Z Panią przewodniczącą Smardzewską spotkaliśmy się, nie pamiętam, chyba na przełomie roku, gdzie Związek Zawodowy „Solidarność” zwrócił nam uwagę właśnie na brak takiej procedury. Procedury jako procedury ratownicze nie wynikają z żadnej ustawy ani z żadnego rozporządzenia. Są czymś, co nazywamy dobrą praktyką. Zarówno procedury dotyczą samego ratownictwa, czy w jaki sposób ma się zachować ratownik podczas, gdy następuje jakiś problem na hali basenowej, jak i również zwrócono się do nas z zapytaniem, co ma zrobić ratownik, jeżeli jest ich tylko dwóch, czy może wyjść na przerwę konsumpcyjną, czy przerwę fizjologiczną. W uzgodnieniu z Panią Michniewicz, która - jeszcze raz podkreślę - jest biegłą sądową w zakresie ratownictwa wodnego, uzgodniliśmy taką procedurę i ją wdrożyliśmy najszybciej jak się dało. Również pojawiło się szereg pytań i również te pytania zostały dopisane do procedury, żeby każdy z pracowników

wiedział, ratowników, wiedział w jaki sposób ma się to odbywać. Zarząd chce zmniejszyć koszty osobowe w kontekście outsourcingu. Proszę Państwa istotą, która skłoniła nas do podjęcia decyzji jako zarząd o outsourcingu usług ratowniczych nie były kwestie oszczędności kosztów, był brak ratowników na rynku pracy. My od dłuższego czasu, kiedy wiedzieliśmy przed otwarciem jeszcze aquaparku, od dwudziestego bodajże drugiego roku staraliśmy się sami zatrudnić ratowników, łącznie z ratownikami z Ukrainy, o to również żeśmy się starali. Staraliśmy się uzgodnić z WOPR-em jakieś warunki, ale WOPR rocznie przygotowuje około 20 ratowników, nie więcej i sam WOPR z rozmów, które miałem przeprowadzone choćby z Panem Obczyńskim sam twierdzi, że oni mają duży problem, żeby zabezpieczyć tylko i wyłącznie tak zwaną „Patelnię” w Grabinie swoimi ratownikami. Rozmawialiśmy z nimi przed otwarciem postępowania na „Jagiellonkę”, żeby spróbowali wystartować. Nie wystartowali. Ale owszem skutek jest taki, że służba ratownicza zewnętrzna jest tańsza, tak, jest tańsza. Coś się popsuło.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Prosimy o pomoc Panów.”

Pan **Marcin Jeżewski** Prezes Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Sp. z o.o. powiedział: „Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Jest już okej, dobrze.”

Pan **Marcin Jeżewski** Prezes Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Sp. z o.o. powiedział: „(niezrozumiały głos) Znaczy, nie wiem kto, ale okej. Proszę Państwa! Bym poprosił o następny slajd, dobrze. Tu zresztą widać nasze, widać było nasze ogłoszenia, które są na stronie internetowej. Proszę Państwa, kłamstwem jest również to, że zarząd walczy z organizacjami związkowymi. Z organizacjami związkowymi spotykamy się cyklicznie. Mamy czasami wiele, wiele różnych spraw do załatwienia. Czasami jest tak, że nie udaje się spotkać w okresie wakacyjnym, ale udaje się odpisywać. Ale to nie jest tak, że my walczymy z jakimikolwiek organizacjami. My możemy mieć różne zdania na ten temat... na różne tematy, oczywiście tak, ale tu są daty pokazane spotkań, czy różnych naszych porozumień, czy rozwiązywanych również problemów, także dotyczących problemów ratowników i to nie jest tak, że my jesteśmy głusi na ich, na Państwa, mówię tu organizacji związkowej „Solidarność” na przykład, bo jest jeszcze druga organizacja związkowa OPZZ, która również funkcjonuje w spółce. Również realizujemy rzeczy, które są przedstawiane przez organizacje związkowe. Następny slajd proszę. Kłamstwem również jest, że zarząd spółki oczekuje zatrudniania cudzoziemców. Bardzo proszę, żeby osoby, które takie rzeczy mówią, zapoznały się choćby z OPZ-em, który wisiał na naszej stronie, ponieważ my nawet z mocy prawa nie możemy wpisać takich rzeczy, takich obostrzeń do warunków przetargu. Przecież to jest karalne. To jest, ja nie chcę nazwać tego rasizmem, tak, ale to trąci trochę o coś takiego. My nie liczymy na to. Po pierwsze, my nie wiemy nawet kto wygra przetarg, bo skąd mamy wiedzieć. Każdy ma prawo, każda firma ma prawo złożyć swoje dokumenty przetargowe. Zdarzają się przetargi, gdzie mamy po dziesięciu czy piętnastu oferentów, zdarzają się przetargi, gdzie jest tylko jeden, tak jak w przypadku „Jagiellonki” był tylko jeden, ale czas na przygotowanie tego był taki sam dla każdego. Zresztą, tak jak powiedziałem wcześniej, rozmawialiśmy z WOPR-em na ten temat, żeby również wystartował, bo to jest mała pływalnia i by sobie chociaż zrobili swoje doświadczenie w tym zakresie, jeżeli chodzi o pływalnie. Następny slajd proszę. To już trochę mówiłem o tym, że zarząd wyrzuca ratowników z „Jagiellonki”, żeby otworzyć możliwości dla firmy zewnętrznej. Istotą nie jest outsourcing, istotą jest konieczność outsourcingu z uwagi na brak kadry

ratowniczej na rynku, na rynku pracy, która jest chętna pracować. To już odnosiłem się do tego, że to były słowa Pani poseł Kulpy, która stwierdziła, że prawdopodobnie spółka nie udostępniła wszystkich dokumentów Państwowej Inspekcji Pracy. Otóż informuję, że przekazaliśmy wszystkie dokumenty dotyczące kontroli w ramach Państwowej Inspekcji Pracy. Protokół kontroli zawiera 29 załączników i setki stron dokumentacji. Wszystko, co chcieli, gdzie chcieli byli, co chcieli otrzymali. Również próbowali się odnieść, ponieważ w tym donosie Pani poseł Kulpy była kwestia zabezpieczenia ratowniczego, czy to jest wymagane... czy jest właściwe, czy niewłaściwa ilość zabezpieczenia ratowniczego, ale Państwowa Inspekcja Pracy stwierdziła - według mojej wiedzy - że to nie są ich kompetencje do określania tego. Pani poseł Kulpa również z tego, co wiem, przekazała sprawę do prokuratury. Czekam. Przekazaliśmy wszystkie informacje. Czekam na wezwanie do prokuratury, żeby wyjaśnić wszystkie elementy. Na aquaparku, proszę Państwa, też pojawiła się taka informacja, że na aquaparku mamy wiele omdleń i krwotoków ze względu na częste warunki pracy. Otóż proszę Państwa, na aquaparku wydarzyły się w kontekście jednej osoby dwa incydenty. Faktycznie był to krwotok i faktycznie było to omdlenie jednej i tej samej osoby, ale z informacji, które uzyskaliśmy od WSR, czyli od firmy, która realizuje działania ratownicze, dotyczyło to raczej przemęczenia i stresu osoby, która tam te dyżury obejmowała. Jedna osoba, to tak wiele. Kłamstwem jest również to, że wykorzystujemy jako pracodawca, nadużywamy monitoringu i kamery są używane do zbierania haków. Proszę Państwa, ja jestem zobowiązany do dbania o bezpieczeństwo zarówno pracowników, jak i klientów. Jeżeli hakami jest to, że analizujemy temat dotyczący bezpieczeństwa klientów przez to, że obserwujemy, że na przykład w dniu 2 czerwca 2022 roku, bo to jest ewidentny taki przypadek, było na zmianie czterech ratowników, dwóch się spóźniło o dwie godziny i tych czterech poszło do dyżurki ratowniczej i się zamknęło. Byli zarówno klienci na hali basenowej, zarówno w niecce sportowej, jak i rekreacyjnej. Jeżeli to jest szukanie haków, to tak, szukam haków, tak, tylko to nie są haki, proszę Państwa, to jest działanie związane z bezpieczeństwem klientów. Jeżeli się coś stało ja również po części odpowiadam, jak i ratownicy, ponieważ muszę stworzyć odpowiednie warunki pracy dla ratowników, jak i również wymagać pewnej efektywnej pracy przez ratowników. I nie akceptuję w żaden sposób obniżenia poziomu bezpieczeństwa na pływalniach, w żaden sposób, czy poprzez rozmowy telefoniczne, rozmowy towarzyskie, słuchanie muzyki, czytanie książki, bez znaczenia to jest. Nie akceptuję tego i nie będę akceptował. W pokojach kierowników zainstalowaliśmy... zainstalowane zostały telewizory służące inwigilacji ratowników. Otóż nie. To jest to, co mówiłem przed chwilą - to jest kwestia poprawy bezpieczeństwa. Na „Jagiellonce” ratownik... kierownik jest na samym dole, niecki i hala basenowa jest na górze, w związku z tym on nie jest w stanie widzieć, co się dzieje na bieżąco. Ale również monitoring służy różnego rodzaju bezpieczeństwu, choćby kradzieży, choćby jakimś psotom, które się wydarzają, czy innym incydentom, które również do policji przekazujemy czasami nagrania w zakresie naszych klientów, którzy się w zły sposób zachowują do ratowników, czy inne rzeczy. Kłamstwem jest również to, że wprowadzone zostały procedury służące... niesłużące bezpieczeństwu. Ja jestem ciekaw, co autor ma na myśli, ponieważ dla mnie wszystkie procedury służą bezpieczeństwu. Jeżeli któraś z nich nie służy bezpieczeństwu, to bardzo bym prosił choćby organizację związkową „Solidarność” - mówię tu o Pani przewodniczącej - żeby nam coś takiego zgłosiła, bo ja nie wiem, która to procedura nie służy bezpieczeństwu, a nie została również przekazana przez was prośbą, tak, no bo choćby kwestia zdania dyżuru tej jednej osobie, tak. Kłamstwem jest również to, że po tym zgonie, o którym mówiłem wcześniej, pracownicy zostali ukarani naganami. Otóż proszę Państwa, pracownicy nie zostali ukarani w związku ze zgonem pracownika, przepraszam, klienta. Pracownicy zostali ukarani zupełnie z innego powodu. Zresztą tu niektórzy są na sali. Jest również informacja, że na pływalni nie było żadnego żadnego z ratowników w tym czasie. Proszę Państwa, wróć na chwilę do tamtego slajdu, bo chciałbym tutaj porównać proszę

Państwa do jednej rzeczy. Jeżeli - pewnie tu są wszyscy dorośli, to pewnie większość z was ma samochód - jeżeli Państwa zatrzyma policjant na przekroczeniu prędkości, przepraszam Panie komendancie, ale jeżeli was zatrzyma policjant i otrzymacie mandat, to oczywiście jesteście zdenerwowani, jesteście źli na policjanta, ale z punktu widzenia bezpieczeństwa to on ma rację a nie my i podobnie jest w przypadku MOSiR-u i ratowników. To prośba do ratowników, żeby ci, którzy przekazują takie informacje się naprawdę zastanowili, czy służą bezpieczeństwu, czy swojej wygodzie. Proszę Państwa, w spółce nie ma kompetencji... Inaczej, od samego początku. Zgodnie z rozporządzeniem dotyczącym przebywania osób na obszarach wodnych jest potrzeba zorganizowania na obiektach, między innymi na Sobótce, zorganizowania tak zwanej analizy zagrożeń i tę analizę zagrożeń wspólnie z policją, wspólnie z WOPR-em przeprowadziliśmy na wszystkich naszych obiektach. Rozporządzenie, które dotyczy minimalnej liczby ratowników na zmianie, co pokazywałem, że na przykład zgodnie z rozporządzeniem jest trzech na „Podolance” a my mamy czterech, to rozporządzenie jest bardzo ogólne. Dlatego zachęciłbym Panią posł do ewentualnie zmian w tym zakresie, jeżeli się do tego odnosi, bo jest to praca dla Pani. My sięgnęliśmy po - wykorzystując dobrą praktykę - sięgnęliśmy po opinię dotyczącą minimalnych obsad, ponieważ ani ratownicy nasi, ani WOPR, ani zarząd nie mamy do tego kompetencji. Wynajęliśmy zewnętrzny podmiot jakim była firma, fundacja, którą prowadzi Pani Iwona Michniewicz wraz z mężem, którzy są biegłymi sądowymi w ramach ratownictwa wodnego. To oni nam przygotowali tę opinię, wskazując jednocześnie, że właśnie na pływalni „Podolanka” zgodnie z rozporządzeniem jest trzech, ale żeby było bezpiecznie powinno być czterech i my wprowadziliśmy tę opinię do naszego prawa wewnętrznego. (niezrozumiały głos) No przepraszam, tak długo, bo tych kłamstw jest dużo Panie radny. Odnosiłem się już do tego, że propozycje organizacji związkowej są notorycznie odrzucane, co nie jest prawdą. W niektórych rzeczach się zgadzamy tak jak choćby KPP, tak jak choćby kwestia podwyższenia - ostatnio - podwyższenia ryczałtu za okulary. Udało się w tym roku, przepraszam, w poprzednim roku uzgodnić porozumienie płacowe, bo chyba dwa lata temu, czy trzy lata temu nie było to możliwe, z „Solidarnością”. Ale to nie jest tak, proszę Państwa, że... A, przepraszam, ostatnio udało się uzgodnić jeszcze zmiany trochę w systemie czasu pracy, tak zwany letni czas, to też się udało wspólnie uzgodnić. Kłamstwem jest, że pracodawca wskazuje, kiedy pracownik może iść na urlop. Proszę Państwa, te kwestie reguluje Kodeks pracy. Na urlop wypoczynkowy, tak zwany długi urlop, założmy tam dwutygodniowy, to pracownik ma obowiązek wpisać go w plan urlopów i ten plan urlopów jest na tyle uzgadniany pomiędzy ratownikami, żeby była możliwość obstawienia poszczególnych zmian na pływalniach, bo tego sobie inaczej nie wyobrażam. Nie może być tak, że wszyscy ratownicy pójdą w pierwsze dwa tygodnie wakacji. Jest to uzgadniane a nie narzucane. Zresztą grafiki, proszę Państwa, też są uzgadniane z ratownikami a nie narzucane, bo według mojej wiedzy w pierwszej kolejności rozpatrywane są to, co oczekują, w tym pozytywnym sensie słowa znaczeniu, oczekują ratownicy, jeżeli chodzi o ich zmiany, ponieważ to może kolidować ze szkółkami, to może kolidować z instruktorem klas III - IV i tak dalej, i tak dalej, czy sprawami... ze sprawami prywatnymi. Kłamstwem jest, że MOSiR stosował praktyki zatrudniania ratowników na umowę zlecenie i nie dawał im żadnych godzin, ta praktyka miała na celu doprowadzenie do ogłoszenia przetargu. Wspomniałem o tym wcześniej. Proszę Państwa, owszem, mieliśmy bardzo dużo umów zleceń, ale głównie z osobami, które już gdzieś pracują, bo to one same były zainteresowane tym, żeby u nas podjąć dodatkowe zatrudnienie w momencie, kiedy będą dostępne. I w pewnym momencie, kiedy choćby w tej chwili mamy jeszcze nieczynną „Jagiellonkę”, od pierwszego czy drugiego września będzie otwarta, to wówczas stwierdziliśmy, że jeżeli mamy przeniesionych ratowników z „Jagiellonki”, to nie ma potrzeby podpisywania, czy dawania dodatkowych godzin, bo umowy są podpisane, tylko dawania poszczególnych godzin, ponieważ to by było roztrwonienie środków publicznych. Kłamstwem jest również to, że WSR potrafi znaleźć

ratowników a my nie. Tak jak powiedziałem, od '22 roku chcieliśmy i podjęliśmy szereg działań we współpracy z urzędami pracy, przekazywaliśmy informacje po wybuchu wojny na Ukrainie, że z chęcią przyjmimy ratowników do tych firm, które zajmowały się pomocą dla Ukraińców. No niestety znalazła się jedna osoba, która niekoniecznie dobrze potrafiła pływać i miała bodajże 17 lat. Także tylko tyle. Niestety nie udało nam się obstarwić aquaparku, w związku z tym ogłosiliśmy przetarg i outsourcing, który obowiązuje już no ponad rok. Tu mamy informację, jakie działania żeśmy podejmowali. Skąd ma WSR ratowników ja nie mam zielonego pojęcia, bo mnie to zupełnie nie interesuje. Pracownicy boją się dołączyć do organizacji związkowych - to jest następne kłamstwo - ponieważ obawiają się represji. Proszę Państwa, poziom uzwiązkowania w spółce praktycznie nie uległ zmianie, bo mamy też około 60 procent, tylko że zmieniła się, nastąpiła fluktuacja z jednej organizacji związkowej do drugiej. Dlaczego nie wiem, nie mam zielonego pojęcia. To nie są sprawy, które mnie interesują jako prezesa. Ja otrzymuję informację ilu pracowników należy do organizacji związkowej raz na trzy miesiące i dla mnie to jest wszystko. Na trzy chyba, dostaję raz na trzy. I tu widzimy tak, że z „Solidarności” z 82 w styczniu spadło do 40, a w OPZZ z 14 wzrosło do 48. Kłamstwem jest, że były przewodniczący zwolnił się z winy pracodawcy, nie dał rady przez prześladowania. Proszę Państwa, sprawa ta jest w sądzie i nie mnie wyrokować. Wiem, że spotkał się Pan przewodniczący Szkopek razem z Panem przewodniczącym Burnatem, dali wywiad w jednym z radia... radiu. I prosiłbym nie ferować wyroków, bo nie Panowie jesteście od tego. Nie mam informacji, uznałem to za kłamstwo, że ratownicy WSR zrobili sobie na Sobótce ognisko. Sprawdziliśmy to w służbach miejskich. Żadna taka interwencja nie została przekazana. Nie wiem komu to przeszkadza, ale okej, na aquaparku leci ukraińska muzyka. Proszę Państwa, zrozumiałbym to, gdyby leciała rosyjska, ale przepraszam, leci amerykańska, kanadyjska, węgierska, różne lecą muzyki, ale co to ma do rzeczy proszę Państwa, co to ma do rzeczy? Przestańmy takimi kłamstwami i taką manipulacją robić ludziom wodę z mózgu. A, polska też leci. Następne kłamstwo: „Podolanka” jest więcej nieczynna niż czynna. Proszę Państwa, w '24 roku „Podolanka” była czynna 5144 względem planu 5064, ponieważ szybciej udało nam się zrealizować przerwę technologiczną. Oczywiście walczyliśmy z różnego rodzaju problemami, tak jak wszędzie. Wszędzie są różnego rodzaju problemy związane z... bo to są tylko i wyłącznie urządzenia. Czasami jest to złośliwość rzeczy nie martwych, a czasami jest to złośliwość rzeczy martwych, na co nie mamy wpływu. W każdej firmie, nawet tej największej, zdarzają się różnego rodzaju problemy. To tyle, proszę Państwa, co miałbym do przedstawienia. A jeszcze na koniec tylko mam taką informację dla Państwa à propos pewnej dwulicowości, czy jak to nazwać, dziwnego postrzegania postrzegania wyłącznie MOSiR-u, ponieważ zadaliśmy sobie trud, żeby sprawdzić w internecie, czy tylko my realizujemy zadania związane z outsourcingiem usług ratowniczych. Oczywiście tego jest bardzo dużo, bardzo dużo: Suntago na przykład, Kutno. Ale proszę Państwa, dotarliśmy również do informacji, że w Bogatyni, gdzie Pani poseł kolega, członek partii PiS Wojciech Dobrołowicz również zlecił outsourcing usług ratowniczych i zrealizował to, jak również Pan szef Stalowej Woli, Pan Lucjusz Nadbereżny, również członek partii PiS, również mamy informacje, że takowe zadania realizuje poprzez służby zewnętrzne, outsourcingowe. Więc nie rozumiem, o co chodzi w tym, w tej sprawie. Co więcej, otrzymaliśmy proszę Państwa z Bogatyni odpowiedź na zapytanie o informację publiczną, gdzie Pani dyrektor szkoły nr 3 wskazuje nam, że dane dotyczące podmiotu zewnętrznego, który realizuje: Fundacja Wodna Służba Ratowniczo Wrocław. Ta sama służba, która funkcjonuje u nas. Co więcej, poprosiliśmy również o opinię w tej sprawie i Pani dyrektor pisze do nas tak: w okresie obowiązywania umowy nie odnotowano oficjalnych skarg ani pozytywnych opinii dotyczących pracy ratowników wodnych. Więc ja nie rozumiem, dlaczego Pani poseł tylko i wyłącznie dotyka ratowników WSR-u w Płocku, w MOSiR, a nie spojrzy również na swoich kolegów. Dziękuję. Przepraszam, że tak długo.”

(prezentacja stanowi **załącznik nr 12** do niniejszego protokołu)

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję Panie prezesie. Bardzo bym prosił o zajęcie miejsca w pierwszym rzędzie, bo zapewne jeszcze będą pytania do Pana prezesa. Otwieram dyskusję, Szanowni Państwo. Przypomnę, iż mam przed sobą - i tutaj się pomyliłem - nie dwa wnioski, ale trzy wnioski, gdyż jest jest podwójny. Wniosek od Pana przewodniczącego zarządu regionu Andrzeja Burnata jest również podpisany z prośbą o zabranie głosu przez przewodniczącą Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” MOSiR w Płocku Panią Ewę Smardzewską. Czyli będą dwa wnioski na tym, w ramach tego jednego i jeszcze wniosek od Pana (*). Poddam może pod głosowanie, ponieważ nie widzę teraz kolejnych zgłoszeń w dyskusji poddam pod głosowanie te trzy wnioski w takiej kolejności jak do nas wpłynęły. Pierwszy wniosek o zabranie głosu przez Pana Andrzeja Burnata i Panią Ewę Smardzewską. Pozwólcie Państwo, że jednocześnie je przegłosujemy. Proszę o zbiorcze wyniki głosowania na nasz pulpit. 21, jednogłośnie. Dziękuję bardzo. I drugi wniosek o zabranie głosu przez Pana (*). Proszę Państwa Radnych o zagłosowanie. Proszę o zbiorcze wyniki. Również jednogłośnie. Pani poseł chciała zabrać głos? Dobrze, natomiast pozwólcie Państwo, że w pierwszej kolejności udzielę głosu Pani poseł. Proszę bardzo, Pani poseł Wioletta Kulpa.”

Pani **Wioletta Kulpa** Poseł RP powiedziała: „Dziękuję bardzo Panie przewodniczący. Szanowni Państwo, z racji tego, że Pan prezes kilkanaście razy - pewnie przez sympatię - wymienił moje nazwisko podczas swojego wystąpienia, to odniosę się oczywiście na początku zanim zaprezentujemy film Państwu, odniosę się do Pana wypowiedzi. Ale zacznę od końca. Panie prezesie, dlaczego się nie interesuję innymi miastami typu na przykład: Stalowa Wola, Bogatynia. Panie prezesie, to Pan się powinien wstydzić za to, co Pan przed chwilą tu powiedział. Wie Pan, dlaczego? Bo tu jest Płock. Tu jest moje miasto. Stąd pochodziłam jako radna przez 22 lata. A Pan się powinien wstydzić, bo Pan jest prezesem płockiej spółki, a nie spółki w Bogatyni, w Stalowej Woli, w Łodzi, czy Pana kolegi Trzaskowskiego w Warszawie może. Nie interesują mnie inne spółki, nie interesują mnie inne miasta. Dla mnie celem jest działalność dla tego miasta i jego mieszkańców, i to jest kwintesencja podsumowania Pana zakończenia, jak Pan dba tak naprawdę o interesy płockiej spółki. Pana interesują tylko cyferki i finanse. Nie interesuje Pana to, co się będzie działo z tą spółką i jej ludźmi. I jeszcze kilka kwestii zanim przejdziemy do filmu. W Pana wypowiedzi, tak na dobrą sprawę, pojawiały się dwa słowa, nie wiem, czy chciał Pan zauroczyć nas tym, no nie udało się Panu: kłamstwo i manipulacja. Otóż nie. Kłamstwo i manipulacja, to jest Pan prezes Jeżewski, a powiem Państwu dlaczego. Otóż z wieloma tu siedzącymi na sali byłam podczas, kiedy Pan prezes przekonywał mnie jako radną wtedy na placu Dąbrowskiego, jeszcze miasta budynku, radnych, pracowników MOSiR, związki zawodowe, że spółka prawa handlowego, która zostanie otwarta, nie powinni się niczego obawiać, mieć jakichś, nie wiem, negatywnych emocji z tym związanych, bo wszelkie sprawy, które będzie prowadziła nowa spółka prawa handlowego będą realizowane dla tych pracowników i nie mają się o co bać, będą mieli te same przywileje, będą mieli te same wynagrodzenia, oczywiście zapisane w odpowiednich dokumentach. I wiecie, co Państwo? No mieliśmy jakiś wachlarz zaufania, bo trudno było później posądzać, tak, bo Pan prezes by wyszedł na tą mównicę i powiedział, że związki zawodowe zablokowały mu utworzenie spółki prawa handlowego. Nie, wszyscy poszli wtedy zdecydowanie się, że no dobrze, jak nie ma innego wyjścia, prezes przedstawiał swoje racje, to idziemy w tą stronę. I wiecie, co Państwo - oszukał nas, skłamał. Prezes Jeżewski skłamał, bo wcale nie MOSiR zatrudnia pracowników na „Miodolance”. I mało tego, powiedzcie mi Drodzy Państwo Radni, bo ja wtedy byłam radną jak w kwietniu 2024 roku otwierał „Miodolanę”, czy ktoś z Państwa miał świadomość, że tam nie będą płoccy ratownicy zatrudniani przez spółkę MOSiR? Czy ktoś miał tą

świadomość? Czy on wyszedł tu i miał odwagę powiedzieć? Czy prezydent miał odwagę powiedzieć? Przecież jest właścicielem tej spółki, powołuje radę nadzorczą, która wybiera Pana prezesa Jeżewskiego. Jest odpowiedzialny, jest współodpowiedzialny za to. Czyli zostaliśmy wszyscy wmanipulowani i okłamani, bo nikt nam nie powiedział, że będziemy czerpać pracowników spoza Płocka. Abstrahuję od tego, czy są to obcokrajowcy, czy nie obcokrajowcy. Mnie interesuje, czy przede wszystkim to jest dobry fachowiec, czy zadba o bezpieczeństwo ludzi tam przybywających. Ale priorytetem dla nas powinno być zatrudnianie płocczan, a nie płocczan, którzy będą za chwilę szukać pracy w Stalowej Woli, Bogatyni. Może im Pan pracę załatwi jak Pan ma jakieś dobre relacje z moimi kolegami z Prawa i Sprawiedliwości, to może Pan pomoże, tak, ale to nie o to chodzi. Narzekamy na to, że ubywa nam mieszkańców. Tysiąc co roku mieszkańców ubywa w mieście Płocku. I co, co proponujemy naszym mieszkańcom - idźcie do tamtej firmy z Wrocławia, zatrudni was na umowę zlecenie jak chcecie pracować jako ratownicy. Bo 38 pracowników, którzy się sami najczęściej zwolnili, to nie jest przypadek, to nie jest ich widzimisię, że się wypalili zawodowo, że im się nie chciało pracować już, że widzą się w innym miejscu, nie, to jest Pana wina, że Pan nie umiał dobrze skorelować, zorganizować tej pracy, że Pan nie jest dobrym menadżerem, nie jest dobrym zarządcą. Pan nie umie pracować z ludźmi. Idźmy dalej. To mi się bardzo spodobało: Pani poseł Kulpa złożyła donos na MOSiR. Nie, no proszę Państwa, no genialny człowiek, no naprawdę, no trzeba byłoby, no nie wiem musi Pan w kabarecie popracować, naprawdę. Wyobraźcie sobie, że człowiek, który jest prezesem publicznej spółki utrzymywanej z pieniędzy Państwa jest w stanie do posta powiedzieć, że złożył donos do organu, który jest przeznaczony do tego, żeby stać na straży przestrzegania prawa. Nie no, Panie prezydencie, ja muszę Panu powiedzieć, że Pan złożył donos. Cemu Pan składał donos, bo Pan prezes Jeżewski mówi, że Pan składał też donos, jak prezesem był Pan Daniel Obajtek, to Pan składał donosy na Orlen. No do WIOŚ o badanie powietrza prawda, tak? To ja korzystając z konstytucyjnych uprawnień, ustawowych uprawnień rozumiecie Państwo w ustach takiego człowieka mówienie słowa donos, to tak jakby, nie wiem, teraz za chwileczkę powiedzieć Panu przewodniczącemu „Solidarności”, że składa donos na podstawie ustawy o związkach zawodowych. No to jest kuriozum, na Boga Świętego, no co Pan wyprawia tutaj. I Pan bierze 26 000 miesięcznie za takie słowa? Człowieku, to jest naprawdę niewiarygodne. Ja będę kierowała wnioski do organów na podstawie tego, z czym zwracają się do mnie mieszkańcy, czy to będzie PIH, PIP, WIOŚ, jakkolwiek inna instytucja, czy sanepid, która zajmuje się badaniem przestrzegania przepisów prawa. To jest mój konstytucyjny obowiązek, Drogi Panie, jeśli Pan tego nie wie. Tak samo jak Pana obowiązkiem jest przestrzeganie Kodeksu pracy. Co tam dalej ciekawego było. A: my nie zwalniamy ratowników. Nie, nie, nie, nie zwalniamy ratowników, tylko my doprowadzamy do tego, że oni się sami zwalniają. Tak, nie zwalniamy ratowników. Sami doprowadzacie do tego, że się zwalniają. Natomiast mówiąc o dużej rotacji, Pan mówi o tym, że są ratownicy, którzy mają już wiek przedemerytalny, no i za chwilę oni odejdą, no i co? A to myśli Pan, że Pan jest jedyną branżą, która ma taką sytuację, że pracownicy no we właściwym, sędziwym wieku będą odchodzili na emeryturę? No tak, no tak jest z urzędnikami również. Prezydent też kiedyś osiągnie wiek emerytalny, nie? Tylko, że są następcy. No to szuka się narybku, zachęca się do tego. Ale swoimi działaniami no niestety... Pan też kiedyś odejdzie na emeryturę pewnie, nie, nie wiem czy z MOSiR-u, czy z innej spółki. Ludzie cenią sobie umowy zlecenie. No też, no geniusz, kolejny geniusz, tak jak z donosem. Ja, Panie prezesie, powiem Panu tak: cenię sobie ocenianie menadżerów zatrudnionych przez miasto przez pryzmat jego efektów, czyli może niech będzie Pan wynagradzany adekwatnie do ilości osób korzystających z obiektów sportowych, bo wie Pan taki ryczałt, który Pan dostaje miesiąc w miesiąc bez oceniania efektów, no to sorry, no czy się stoi, czy się leży zawsze się należy, prawda? A może oceńmy Pana efekty, jeśli Pan tak ochoczo ocenia efekty innych pracowników. Może Pan też na umowę zlecenie popracować.

Może wrocławska firma Pana zatrudni na podstawie kontraktu menadżerskiego. A, no był Pan uszczypliwy bardzo często, ale tego jakoś no nie mogę przemilczeć. Z całym szacunkiem Panie prezesie, ale w sprawie aspektów kałowych, o których Pan, z którymi Pan sobie po prostu nie radzi, nie pomogę Panu z Sejmu, chyba że chce Pan jakiś projekt ustawy zgłosić, to proszę zaproponować, nie wiem, może będą jakieś propozycje z Pana strony, to zapewne coś wypracujemy, ale to Pan odbiera pensję, to Pan zarządza tą spółką, w związku z tym z całym szacunkiem, ale jak Pan sobie nie radzi, to niech Pan to powie wprost, że Pan sobie nie radzi. A teraz tak, odnośnie WOPR-u, Drodzy Państwo, powiem Państwu, to już jest ostatni element, ja poproszę Pana za chwileczkę o emisję tego filmu i Pan przewodniczący, jeśli pozwoli, to zacznę swoje właściwe wystąpienie, bo siłą rzeczy, ale to musiało być ad vocem, bo Pana prezesa wystąpienie odnosiło się w dużych aspektach do mojej osoby osobiście. Co do WOPR-u. Szanowny Panie prezesie, podzielę się z Panem osobistą refleksją. Ja pracując, co prezydent może potwierdzić, ale jemu to nie wypada, osiągnęłam pewne sukcesy w zakresie pracy w Orlenie i jednym z nich było uruchomienie strzeżonego kąpieliska „Patelnia” i bardzo blisko współpracowaliśmy z płockimi woprowcami, mieliśmy szereg różnych akcji, wspieraliśmy się. To nie była ta jedna tylko akcja, bo to było wsparcie oczywiście i statutowe, i różnych wydarzeń, które zresztą robili wspólnie z miastem, a później miasto nie chciało stawiać winderów Orlenu, no ale to nie będziemy do tego wracać. Natomiast wie Pan, jaki jest problem jak rozmawialiśmy z ratownikami WOPR-u? Wie Pan, dlaczego nie chcą z Państwem współpracować? Bo chodziło o wynagrodzenie, nie za to wynagrodzenie, które Państwo im proponujecie, bo ono oscylowało wokół najniższego wynagrodzenia krajowego i to był tak naprawdę powód, że oni przychodzili chętnie na „Patelnię” a nie chcieli na Sobótkę i to jest powód prawdziwy. I Panie przewodniczący, jeśli Pan pozwoli, to krótki film i jeszcze na sekundkę zabiorę głos.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dobrze.”

Pani **Wioletta Kulpa** Poseł RP powiedziała: „Bardzo Panów proszę o puszczenie filmu.”

reportaż TVN UWAGA

„Dzień dobry. Szukamy Pana prezesa. Pana Prezesa nie ma. Nie jestem upoważniona do przekazywania danych. Ale nie jesteście państwo firmą krzak. Jesteście firmą, która zapewnia bezpieczeństwo na kąpieliskach i pełniacie funkcje publiczne. Ale ja proszę o wyjście. W Polsce ponad 100 firm zajmuje się ratownictwem wodnym, w tym D.T. Sport. Dwa lata temu doszło do tragedii na strzeżonej plaży we Władysławowie. Na oczach opiekunów kolonii i ratowników tonęło czworo dzieci. Najwyższą cenę zapłaciła Wiktoria. Do dziś wniosków nie wyciągnięto, a odpowiedzialni za tragedię nie ponieśli konsekwencji. Ratownicy na strzeżonym kąpielisku nie przypilnowali. Dlaczego? No nie przypilnowali. My zareagowali maksymalnie szybko. Ratownicy nic nie robili, no bo nawet nie weszli do wody. Ja zdążyłem dobiec, dobiec do tego, do tej linii brzegowej, wskoczyć. Spływałem do portu skuterem i widziałem, że jest akcja ratownicza prowadzona. Udało się przywrócić te funkcje życiowe tutaj? Udało się, tak. Jak wyglądają takie przetargi, jeśli chodzi o ratownictwo wodne? Kto ma najniższą o cenę ten wygrywa, jak w budowlance. Cena. A jakoś? Jak w budowlance. Niestety my mówimy, że niektórzy są ratownicy i są ratowawcze. Wiktoria trafiła do nas w listopadzie 2023 roku. Cały ten czas spędziła w swoim świecie do którego nigdy nas nie zaprosiła, bo nie miała takiej możliwości. Natomiast my przez ten czas próbowaliśmy zaprosić Wiktorię do naszego świata. Mimo, że nie jest naszym biologicznym dzieckiem, ale była traktowana jak członek rodziny. Cóрка? Cóрка. W hospicjum miała dobrą opiekę. Leciały jej łyzy. Łzy jej leciały jak wy przyjeżdżaliście? Tak, do końca, że może słyszała i przez to te łzy. Co Pani jej mówiła? Żeby wróciła. Typowe tonięcie to jest między cztery a sześć minut. To jest panika, to jest zachłyśnięcie wodą, to jest próba walki. To jest

około 15 - 20 sekund na powierzchni wody, potem zaczyna się dramat pod wodą. Człowiek tonie w ciszy. Około dwóch minut jest pełna świadomość, kiedy człowiek wie, że umiera. Takie niewinne dziecko mogło się cieszyć życiem. Wiktoria chodziła na basen albo chodziła gdzieś, uczyła się pływać? Właśnie nie uczyła się pływać, nie umiała pływać. Doświadczony ratownik jest w stanie zauważyć człowieka zanim on zacznie tonąć, że on będzie tonął. Ile jest czasu na to, żeby uratować takiego człowieka? Od trzech do sześciu minut, zależy od osobniczych możliwości. Wiktoria była pod wodą dwadzieścia minut, była 45 minut reanimowana, miała trzy utonięcia wtórne, przywrócili jej jakieś tam funkcje życiowe, bicie serca. Życie Wiktorii do pasmo dramatów. Najpierw razem z rodzeństwem została zabrana z przemocowo - alkoholowej rodziny, potem z domu, w którym znalazła miłość pojechała na wakacje, które okazały się ostatnimi. Kara powinna być dla tych, którzy to organizowali, nie przystosowali tych ratowników do pracy, nie przeszkoleni byli. Zanim doszło do tragedii we Władysławowie MSWiA wskazało liczne uchybienia w działaniach D.T. Sport na kąpieliskach w całym kraju. Nadal jednak cena i wygrywane przetargi zapewniają im pracę na basenach i akwenach, między innymi w Warszawie, Słupsku, Legnicy, Poznaniu, w Jaworznie i wielu innych miastach. Jeśli na raz w ciągu jednego tygodnia wygrywa się dwa, trzy, cztery przetargi, to tych ratowników trzeba produkować a nie szkolić. Jak często wy dostajecie informacje właśnie, że no kadra w jakiejś firmie jest nieprzeszkolona? Bardzo często. Praktycznie no na porządku dziennym można powiedzieć, że ktoś ma uwagi, że coś jest nie tak, natomiast papiery są w porządku. Uprawnienia mogą nadawać firmy, który zatrudniają ratowników. Pan Paweł trafił do fundacji D.T. Sport mając kwalifikacje. Jako ratownik i kierownik pracował przez wiele lat. To jest zaświadczenie i tu jest Pana pieczęć. Ta pieczęć nie należy do mnie. Nigdy nie byłem w żadnej komisji egzaminacyjnej, jeśli chodzi o kursy ratowników wodnych. Ale imię i nazwisko jest Pana? Tak. A ten numer, on się zgadza? Z czym on się zgadza? Nie mam pojęcia. Nie ja ją robiłem. Widzi Pani, każdy normalny człowiek, który na to spojrzy od razu zauważy, że czegoś tu brakuje, czyli podpisów. Podpisów. Podpisów brakuje. Dzień dobry. Szukamy Pana prezesa."

Pani **Wioletta Kulpa** Poseł RP powiedziała: „Dziękuję bardzo serdecznie. Drodzy Państwo, osiągnięcia Pana prezesa Jeżewskiego. Inwestycja remont „Podolanki” pierwotnie miała zakończyć się w grudniu '22 roku. Termin zakończenia był kilkakrotnie przesuwany. Ostatnie prace zakończyły się wiosną '24. Remont trwał od '21 do wiosny '24. Przez ten czas mieszkańcy nie mogli korzystać z obiektu, ba, nawet po jego tak długo oczekiwany otwarcie mieliśmy ciągle przerwy tak zwane „kałowe”. Tu trzeba oddać uznanie Panu prezesowi - staliśmy się słynni na całą Polskę pod hasłem „afery kałowej”. „Śmierdząca sprawa w płockim basenie” - to „Super Express”, „Kolejny stolec w wodzie” - „Gazeta Wyborcza”. Proszę mi przedstawić informacje, czy została rozliczona umowa na remont „Podolanki” wraz ze zjeżdżalnią z wykonawcą, czy wykonawca przedstawił jakiegokolwiek zastrzeżenia do projektu, czy projekt był prawidłowy czy wadliwy, czy MOSiR zlecał wykonanie ekspertyz prawidłowości wykonania inwestycji i projektu, czy projekt wykonania zjeżdżalni był wadliwy, czy przetarg był przygotowany przez zamawiającego w sposób właściwy zgodnie z wszelkimi przepisami prawa. Nie dość w konsekwencji oczekiwania 1,5 roku na zakończenie remontu po terminie staliśmy się pośmiewiskiem na całą Polskę. To świetne osiągnięcia tak znakomitego menadżera. Przejdźmy jednak dalej. Badając odpowiedzialność fachowca prezesa MOSiR wynagradzanego kwotą blisko 26 000 zł brutto z naszych podatków łączne rocznie wynagrodzenie to 311 000. Co zrobił w zakresie organizacji pracy pracowników i zarządzania spółką na tle innych prezesów miejskich spółek, może nie daje Panu przysłowiowego to pudła, ale pocziwe piąte miejsce pod kątem wysokości wynagrodzenia jest. Sprawy w sądzie pracy za zwolnienia z naruszeniem przepisów Kodeksu pracy - proszę wskazać, ile na przestrzeni tego czasu było tych spraw, kiedy Pan pełnił funkcję najpierw dyrektora, później prezesa MOSiR, spółka miała... ile miała spraw w sądzie.

Jak rozumiem, to jest narażenie spółki na kolejne koszty ponoszone tytułem wyroków sądu. Proszę określić, jakie były to kwoty w poszczególnych latach. Od momentu powołania spółki MOSiR zwolniono albo zwolniło się 38 ratowników, najczęściej za porozumieniem stron. Zawsze to podkreślałam, proszę nie imputować, że mówię, że to spółka zwolniła pracowników, aczkolwiek Pan do tego doprowadził. To nie wymysł samych pracowników, brak chęci do pracy, wypalenie zawodowe czy chęć, jak to Pan ujął, Pan skarbnik, na ostatniej sesji... komisji - przepraszam - sportu, zarabiania czterokrotnie więcej. Nie, to wynik celowego i niezrozumiałego toczenia walki z tą grupą zawodową i ja nie boję się tego podkreślić, to jest Pana walka z tą grupą zawodową na terenie spółki. To zapewne też wynik tego, że utworzenie związku zawodowego w firmie było dla kadry zarządzającej - mówiąc dość oględnie - niewygodne, a z racji przynależności ogromnej części ratowników być może walka z nimi stała się dla Pana prezesa celem sama w sobie. Zaznaczam, że nikt z ratowników nigdy nie artykułował chęci zarabiania czterokrotnie więcej niż obecnie zarabiają, a zgodnie z tabelą zaszeregowania stawki nie są zachęcające, a to w dużej mierze są ludzie z pasją wykonującą swoje obowiązki, dlatego karygodne jest formułowanie w stosunku do płockich pracowników pływalni takich stwierdzeń, że gdyby otrzymali czterokrotnie więcej, to pewnie by zostali. Może Państwo, Pan, Panie skarbniku, Pan, Panie prezydencie, a w konsekwencji Pan prezes popracujecie na umowę zlecenie, tak zwane umowy śmieciowe, to zobaczycie o czym mówimy. Ratownicy, płocczanie szukają pracy w innych miastach. Zatem jak dbamy o naszych rodzimych mieszkańców? Co roku ubywa w naszym mieście, to już mówiłam, około 1000 osób, a w tym choćby jednym przypadku na przykładzie spółki zatrudniającej ratowników sami stwarzamy takie warunki nie zachęcając ich do pozostania w naszym mieście. Uprawnienia obcokrajowców - to, o czym była mowa między innymi w tym filmie - gdzie i w jakim czasie otrzymali dokumenty uprawniające do pracy ratownika? To wynika również... I to wynika z tych oględzin, że nie jest to odosobniony przypadek, bo to jest niejako produkcja ratowników na potrzeby. Bo zdajecie Państwo sobie sprawę, że staliśmy się nie tylko miastem, ale i państwem, w którym modne stały się aquaparki, w związku z tym praca, potrzeba zatrudniania ratowników w takich obiektach stała się konieczna ze względu na obsadę chociażby wynikającą z przepisów prawa. Pewne firmy znalazły sobie zapewne sposób na biznes w pośredniczeniu zatrudniania ratowników, zatem jaki miały papiery, w jakim czasie zdobywali te uprawnienia? Nie mówię o dwóch, trzech tygodniach, ale często o latach. Czy wyłącznie na obiektach zamkniętych, czy otwartych akwenach wodnych, tak jak muszą przez wiele lat pracować na zdobywanie umiejętności i kompetencji nasi polscy ratownicy? Bo tu chodzi o nasze życie i zdrowie. Tu nie toczy się spór o rzucanie koła ratunkowego Panie prezesie. Natomiast z całym szacunkiem, ale to, co Pan powiedział, że Pana nie interesuje jak oni zdobywają te uprawnienia, to Pan wyraził w swoim wystąpieniu, bo oczywiście to firma zewnętrzna Panu zapewnia tych uprawnionych rzekomo ratowników, no to Pana nie uprawomocnia do tego, żeby nie sprawdzać dokumentów tych ludzi, którzy będą dbali o nasze życie i zdrowie na terenie płockich basenów. A za chwilę Państwu przeczytam przysłowiowy donos złożony do Głównego Inspektora Pracy i co tak naprawdę GIP wyraził w swojej opinii, bo kontrola była krzyżowa, również w firmie wrocławskiej. Sobótka - to miała być perełka naszego nabrzeża, a jest odpychający teren, zarośnięty i zniechęcający do wypoczynku. To pytanie oczywiście nie do Pana, ale do Pana prezydenta, dlaczego tak szybko zniszczył Pan to, co mogło służyć mieszkańcom i zachęcić do wypoczynku. Tak chętnie organizował Pan konferencje na nadbrzeżu, organizując i informując o zdobytych środkach, tak chętnie przecinał Pan również wstęgi po remoncie, ale teren w ogóle nie zachęca do wypoczynku. Teraz krótko o przedstawionym bilansie, który się znalazł na posiedzeniu komisji skarbu. Ja niestety nie patrzyłam, czy jest w materiałach sesyjnych. Bazowałam na materiałach, które miała komisja sportu. Rozliczenie finansowe za pierwsze półrocze '25 versus pierwsze półrocze '24. Informacje oczywiście nie odzwierciedlają faktycznych kosztów funkcjonowania obiektu

„Miodolanka” w roku poprzednim, ponieważ był on otwarty od 27 kwietnia, jak pamiętam, w związku z tym mówimy tylko o dwóch pełnych miesiącach '24 roku. Pan Jeżewski raczył we wstępie tego sprawozdania omówić, iż znaczący wpływ na wzrost kosztów w '25 roku ma podwyżka minimalnego wynagrodzenia i znaczny wzrost kosztów za media. Zatem proszę wskazać na jaki stan zatrudnienia pracowników ilu z nich obecnie jest zatrudnionych na najniższym wynagrodzeniu w kraju, czyli 4 666, ponadto jaka jest struktura usług obcych, tych informacji również brakuje w tych sprawozdaniach, aby jasno przez nas tu obecnych wysnuć wniosek jakiego rodzaju są to w ogóle usługi obce. Niestety wszyscy ratownicy, jak miemam, zatrudnieni na „Miodolance” przez firmę zewnętrzną z Wrocławia w tym sprawozdaniu są ujęci już, proszę Państwa, jako usługa obca, zatem wzrost na usługach obcych to 2 760 000, co daje w jednym miesiącu wzrost o 460 000 i gdyby to odnieść do najniższego wynagrodzenia wraz z kosztami pracodawcy, to będzie oscylowało około 7000 zł brutto moglibyśmy zatrudnić 65 osób na podstawie umowy o pracę. Ponadto przeczy twierdzeniu prezesa spółki jakoby koszty wynagrodzeń miały tak zdecydowany wpływ na zwiększenie kosztów, skoro na pływalni „Podolanka” wzrost na wynagrodzeniach to raptem 20 000 zł, a na usługach obcych już aż 100 000. Na „Jagiellonce” zaś nawet zanotowano spadek na wynagrodzeniach o blisko 44 000 zł, ale za to mamy znów wzrost na usługach obcych o blisko 38 000 zł. W każdej z tych informacji odnoszących się do obiektów MOSiR-u brakuje stanu zatrudnienia z podziałem na nie i pokazaniem ile osób jest zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, umowy zlecenie, a ilu pracowników pracuje na podstawie umowy z firmą zewnętrzną. Proszę zatem, Panie przewodniczący, o uzupełnienie tych informacji i przekazanie do mnie. Jeśli radni sobie życzą, to również dla nich. Pytanie zasadnicze brzmi: czy firma z Wrocławia jest jedyną firmą zewnętrzną zatrudniającą pracowników w spółce MOSiR? Nie dotyczy moje pytanie wyłącznie ratowników, ale każdego pracownika przebywającego na jakimkolwiek obiekcie podległym pod MOSiR. Popatrzmy również na frekwencję na obiektach. To à propos odniesienia do Pana wysokości wynagrodzenia. „Podolanka” mimo oddania do użytku poza zjeżdżalnią funkcjonowała już od stycznia, tymczasem frekwencja jest właśnie w '25 roku, proszę Państwa, niższa o 10 000, na „Jagiellonce” zaś niższa od 1700. Średnia miesięczna frekwencja na „Miodolance” w '25 roku to 11 000. Tymczasem na „Podolance”, proszę Państwa 22 000, a na „Jagiellonce” 7430. Zatem nie ma zbyt oszołamiających ilości frekwencyjnych na „Miodolance”. Orlen Arena - wzrost na wynagrodzeniach 107 000 zł. Ale czy tam właśnie nie znajduje się cała administracja wraz z zarządem spółki MOSiR? Może wcale nie chodzi o słowo wytrych: podwyższamy najniższe wynagrodzenie, tylko podwyższamy wynagrodzenia dla pracowników znajdujących się po słusznej stronie zarządu i prezydenta, zaangażowanych w kampanie wyborcze, kandydujących również z list Koalicji Obywatelskiej. Oczekujemy odpowiedzi na konkretne, stawiane pytania, zarówno kierowane do prezydenta, jak i do prezesa Jeżewskiego. Nie oczekujemy, Drodzy Panowie, okrągłych słówek albo atakowania mnie i radnych, czy związkowców za gorzkie słowa prawdy. Tak, bo mówimy prawdę, której nie trzeba się wypierać i twierdzić, że rzeczywistość jest zupełnie inna. Fakty są takie, że pracownicy się od Pana zwalniają. Jeszcze chwila o „Miodolance”. W chwili pojawienia się pomysłu stworzenia spółki prawa handlowego na bazie MOSiR-u spotkało się to z obawami pracowników i związku zawodowego, o czym mówiłam. Te spotkania odbywały się na placu Dąbrowskiego. Wówczas, tak jak mówiłam, uspokajał nas, że nowa spółka to oczywiście te same zasady, nic się nie zmienia, pracownicy będą cały czas pracownikami MOSiR-u. Otóż to pamiętam, Pana słowa wówczas wypowiedziane, natomiast nawet nie zająknął się Pan informując radnych po otwarciu „Miodolanki”, że złamał Pan wcześniej dane słowo i wpadł na genialny pomysł zatrudniania przez firmę zewnętrzną z Wrocławia ratowników na podstawie umowy zlecenia. Ilu z nich jest mieszkańcami Płocka, Panie prezesie? Ilu takich ratowników zatrudniacie? Czy znacie istotny dokument po kontroli Głównego Inspektora Pracy o nieprawidłowościach? Zatrudnianie pracowników na umowę zlecenie po 12 godzin na dobę i

bez odpoczynku, bez przerw przewidzianych w Kodeksie pracy, przychodzą następnego dnia na kolejną zmianę narażeni na trudne warunki: wysoka temperatura, wysoka wilgotność, czynniki chemiczne. Pan prezes powiedział, że jest tylko jeden przypadek, ale my znamy sytuację, że tych przypadków jest więcej, nie są zgłaszane. I teraz pismo Głównego Inspektora Pracy, o którym Państwu wspominałam. Kontrola krzyżowa, Wrocław. Fundacja powierzyła pracę 20 ratownikom wodnym na terenie obiektu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Płocku. Większość z nich była zatrudniona na podstawie umowy zlecenie, co wyłącza stosowanie przepisów Kodeksu pracy, w szczególności tych dotyczących norm pracy. Może o to właśnie chodzi. Tylko jeden ze skontrolowanych zleceniobiorców posiadał - uwaga - dodatkową umowę o pracę na 1/8 etatu jako koordynator, jednak nie pełnił on realnych funkcji nadzorczych. Dalej: w toku kontroli ujawniono nieprawidłowości związane z powierzeniem pracy cudzoziemcom, w szczególności przekroczenia liczby godzin pracy dopuszczalnych w dokumentach legalizujących zatrudnienie, oświadczenia, powiadomienia PUP, zezwolenia typu A, w związku z tym stwierdzono przypadki nielegalnego powierzenia wykonywania pracy. Ponadto stwierdzono również naruszenia przepisów BHP i to jest istotne, Państwu odczytałam bardzo ważne trzy punkty: dopuszczenie - uwaga - ratowników do pracy bez aktualnych badań lekarskich, brak informacji o ryzyku zawodowym, nieprzedstawienie oceny ryzyka zawodowego, dalej: ze względu na brak ewidencji szczegółowej czasu pracy zleceniobiorców nie było możliwe jednoznaczne potwierdzenie pracy w wymiarze nawet po 16 godzin dziennie, ale ustalono jednak, że w niektórych przypadkach liczba przepracowanych godzin przekraczała 270 godzin w miesiącu, co może wskazywać na pracę przez kilkanaście godzin na dobę. Ja to sobie przeliczyłam. Zakładając średnio dwudziestodniowy miesięczny plan pracy to wychodzi 13,5 godziny dziennie, w zależności od tego jak ich tam Państwo wyzyskujecie. Rozumiem, że taki stan rzeczy potrwa do pierwszego wypadku. Kogo później będziecie obwiniać, firmę z Wrocławia czy prezydenta, który pozwalał pomimo wiedzy o tym, jakie zasady obowiązują dla tych pracowników, a może nie obowiązują, bo żadne normy czasu pracy przecież nie obowiązują dla osób zatrudnionych na podstawie umowy zlecenie. Wypowiedzi prezydentów w kontekście zastąpienia również to też trzeba podkreślić, bo jak Państwo wiecie, „Kobylanka” została wyłączona, rozbiórka, i prezydenci mówili wówczas, że „Kobylanka” będzie zastąpiona „Miodolanką”. Powiem Państwu, że te wypowiedzi są o kant stołu. Żadna „Miodolanka” nie zastąpiła Kobylanki. Wiecie dlaczego? To również kolejna ściema, o której muszę powiedzieć, bo to podkreślają rodzice dzieci. Na „Miodolance” nie ma zajęć szkolnych, nie ma treningów klubowych. Gdy była zamknięta „Podolanka” klubów nie wpuszczono na „Miodolankę”. Nie można na niej realizować również zajęć nauki indywidualnej pływania, nie w czasie godzin pracy ratownika, Panie prezesie, tylko w ogóle. To przed otwarciem „Miodolanki” kierownicy na obiektach mówili jasno dzieciom, że po otwarciu „Miodolanki” zajęcia będą na tym obiekcie. I cóż szkodzi obiecać, Panie prezesie, prawda? Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję. Teraz bym prosił o zabranie głosu Pana przewodniczącego Andrzeja Burnata. Rozumiem, że chcielibyście Państwo wzajemnie występować. Proszę bardzo.”

Pan **Andrzej Burnat** Przewodniczący Zarządu Regionu Płockiego NSZZ "Solidarność" powiedział: „Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Prezydencie! Szanowni Radni! Pozwoliłem sobie wyjść tutaj z koleżanką razem, żeby wesprzeć koleżankę, żeby się może nie tremowała, a więcej odpowie na kłamstwa. Jesteśmy zarzuceni kłamstwami. Są to kłamstwa raczej prezesa. Ale zanim zacznę chciałbym powiedzieć o pewnej kwestii, może nie kwestii, ale zdarzeniu, gdzie akurat z prezydentem miałem spotkanie i prezydent nieźle troszkę ją zrozumiał, gdzie praktycznie zostałem jakby rasistą, ale chcę wytłumaczyć, że prezydent źle mnie wtedy zrozumiał, a mianowicie nie jesteśmy przeciwni jako związek

zawodowy „Solidarność” zatrudnianiu Ukraińców, czy obcokrajowców gdziekolwiek, ale jesteśmy przeciwni zatrudnianiu na śmieciowych umowach o pracę. Natomiast chcę powiedzieć, że w naszym związku „Solidarność”, nawet w naszym regionie, mamy członków związku, którzy są obywatelami Ukrainy, mieszkają w Płocku, mieszkają pod Płockiem, chcą się tu osiedlić, chcą tu zostać w Polsce. Każdy obcokrajowiec pracujący na umowę o pracę może należeć do organizacji związkowej „Solidarność”. Także trochę się źle zrozumieliśmy, także wytłumaczenie Panie prezydencie. Ja myślę, że do wszystkiego, co Pan prezes powiedział, nie będę po nazwisku mówił, bo to trochę jest, może nie ujmujące, ale jeżeli każdy zna kogoś, to po nazwisku nie powinno się kilkakrotnie mówić, bo to jest nie na miejscu, a więc Panie prezesie, chcę przyznać, że u Pana byłem często na spotkaniach, to do pewnego momentu, do pewnego czasu, do kiedy doszło do nie wypadku, całe szczęście nie wypadku, ale do zdarzenia, gdzie umiera człowiek na basenie. To, co Pan zaczął wtedy wyprawiać powiedziałem, że to nie jest moje miejsce i więcej tam moja noga nie postanie i więcej już do Pana nie chodziłem. Ujmujące to było, co Pan pokazywał, to, co Pan wykorzystywał z tego zdarzenia dla pracowników pokazując to jako, nie wiem, jako instruktaż to, co się stało. Tak nisko to ja bym nie spadł jako pracodawca, nigdy bym nie spadł tak nisko, co Pan robi. Tam ludzie się zwalniają, mamy oświadczenia, mamy spotkania z tymi ludźmi, co pracowali. To przez Pańską atmosferę, którą Pan wprowadził w tej spółce ludzie po prostu uciekają. Ja mam prośbę do radnych od lewej do prawej strony. Jest was 25. Żadne z was, przepraszam, jedna osoba, przepraszam, jedna, jedna, jedna, jedna osoba z radnych zadzwoniła i rozmawiała w sprawie MOSiR-u. Nikt z was nie zadzwonił, ani z PiS-u, ani z Platformy, ani z PSL-u, znikąd, z żadnej. Schowaliście głowę w piasek. Nie na tym rzecz polega, bo można było wiele rzeczy wyjaśnić, ale wy tego, nie wiem, nie chcecie, czy byliście wszyscy na wakacjach dwa miesiące. Ja nie będę się odnosił do tego, co powiedział Pan prezes z zarzutami, że ja jestem sędzią, już wyrok wydałem odnośnie byłego przewodniczącego komisji zakładowej, który zwolnił się z winy pracodawcy. Ja wyroku nie wydałem. Wyrok będzie 30 września. Zobaczymy jak to będzie. Panie prezesie, Pan jeszcze powie jedną rzecz, ile Pan ma spraw pracowniczych w sądzie, w sądzie. W ogóle nie ma takiego pracodawcy w Płocku jak Pan. Pan ma ich najwięcej. Tu spójrzcie na to, co się dzieje w tej spółce. Natomiast do kwestii tych kłamstw, które Pan przedstawiał, że my kłamiemy wszyscy, to ja myślę, że się wypowie Pani przewodnicząca.”

Pani **Ewa Smardzewska** Przewodnicząca Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" w MOSiR Płock Sp. z o.o. powiedziała: „Dzień dobry. Witam Państwa! Nazywam się Ewa Smardzewska. Od niespełna roku jestem przewodniczącą związków zawodowych „Solidarność” przy Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Płocku. Długo zastanawiałam się jak przedstawić problem, z którym się mierzymy, ale podczas posiedzenia Komisji Kultury, Sportu i Turystyki padały pytania odnośnie przyczyn odejścia w większości naszych kolegów i koleżanek, w związku z tym zwróciłam się do tych osób z prośbą o napisanie w kilku zdaniach takich przyczyn. Przedstawię Państwu tylko trzy takie wypowiedzi, o które się zwróciłam, jednak tych wypowiedzi posiadam znacznie więcej, a osoby, które nie boją się mówić, te osoby, które te wyznania napisały, w większości zeznają te same słowa pod przysięgą podczas właśnie toczących się spraw w sądzie pracy. Chciałabym zwrócić również uwagę, że są to osoby z wieloletnim doświadczeniem, ludzie, którzy mają duże osiągnięcia pływackie, instruktorskie, sędziowskie. Są to tak naprawdę ludzie od których ja osobiście z dumą mogłam uczyć się specyfiki tego zawodu. Pierwsza wypowiedź: Na stanowisku ratownika wodnego w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji pracowałam 24 lata. Decyzja o rezygnacji nie była więc dla mnie prosta. Przyczynami przez które ona zapadła było: podważanie moich kompetencji, podważanie doświadczenia zawodowego oraz warsztatu pracy, robienie wszystkiego przez pracodawcę, żeby ta praca zbrzydła i umęczyła psychicznie. Robiono to poprzez ciągłą, nieustającą inwigilację, wymyślanie wciąż nowych

obostrzeń i rozporządzeń. Do tego dochodziło ciągle karanie pod byle pretekstem według własnych domniemywań. Zabieranie dodatków pieniężnych, które mogły wspierać pensje w porównaniu z odpowiedzialnością jaką ponosi ratownik i nakładem jaki trzeba ponieść, aby ratownikiem być było czynem upokarzającym i uwłaczającym. Kolejna wypowiedź: Zwolniłem się z pracy na stanowisku ratownika w spółce MOSiR Płock, ponieważ presja psychiczna była tam wprowadzona w skali przekraczającej zdrowy rozsądek. Moją pasję i chęć wykonywania tego zawodu zniszczyli Panowie mający pracowników za podludzi, czyli zarząd spółki. Poza inwigilacją i kontrolowaniem pracowników poprzez nadużywanie monitoringu niewiele chcieli zrobić, żeby wspomóc nas w naszej pracy. W opóźnieniach remontowych pływalni nie dostrzegają swoich błędów, nie wyciągają wobec siebie konsekwencji, natomiast każde uchybienie ratownika traktują jako categoryczny, niewybaczalny błąd skutkujący naganą. Łatwo było również wyczuć pogardę ze strony Pana prezesa, czy poprzedniego dyrektora w zwykłych rozmowach na tematy pracownicze. To są główne przyczyny dla których zdecydowałem się na odejście z firmy, w której pracowałem. I ostatnia z osób: Czynnym ratownikiem jestem od 30 lat. Zabezpieczyłem i koordynowałem zabezpieczenie jednych z największych imprez w naszym kraju. Szkolę młodzież nie tylko z naszego miasta, ale jestem zapraszany jako szkoleniowiec przez organizacje z całej Polski. Ratownictwo wodne to ogromna część mojego życia. Kilka razy do roku szkolę się, trenuję, podnoszę swoje kwalifikacje. Uczestniczyłem w wielu akcjach ratunkowych, jak i poszukiwawczych. Byłem również ratownikiem zatrudnionym przez MOSiR Płock, ale traktowanie pracowników przez władze zakładu pracy - i piszę to określenie z pełną premedytacją - traktowanie jako zło konieczne jest niedopuszczalne. Pan skarbnik wypowiedział się, że gdyby płaca była cztery razy większa, to byśmy zostali na swoich stanowiskach. Niestety nie, bo nie o samą płacę tu chodzi. Mimo, że stawka jest śmieszna i ciekawe, czy chciałby za taką pracować, to zdecydowanie bardziej chodzi o traktowanie pracowników, szukanie haków na załogę tylko po to, żeby obciąć im premię to tylko jeden z wielu przykładów. Ale mówiąc o pensji faktem jest, że jest ona drastycznie niska, chyba jedna z najniższych w płockim MOSiR, a realnym wykładnikiem pracy ratownika jest liczba utonięć na basenie, która na obiektach płockich wynosi zero. Takich deklaracji, tak jak mówiłam, jest znacznie więcej. Dotyczą zarówno osób zatrudnionych na umowę o pracę, jak i osób, które były zatrudnione na umowę zlecenie, które od grudnia według pomysłu zarządu miały być zatrudnione na tak zwany telefon, przez co nie miały żadnej płynności finansowej. Część z tych osób próbowała przejść w związku z tym na umowę o pracę. Niestety odmówiono im, co jest sytuacją dla nas bardzo niezrozumiałą przy problemach kadrowych, o których jest mowa, a które wymusiły zatrudnienie firmy zewnętrznej na obiekcie „Jagiellonka”. Jak więc widzimy kwestia finansowa nie jest głównym problemem. Problemem jest brak szacunku, brak zrozumienia pracowników. Ratownicy, którzy odeszli przekwalifikowali się na różne stanowiska: spawacz, monter, czy pracownik izby wytrzeźwień. Niezależnie jednak od pracy do której przeszli jednogłośnie mówią, że odpoczywają psychicznie. Dlatego zwracamy się do Państwa o pomoc, o realną ingerencję w sytuację w której się znajdujemy, ponieważ chcemy walczyć nie tylko o obiekty, które są pod naszą opieką przez tyle lat, ale również i chyba przede wszystkim o swoją własną godność. Dziękuję Państwu.”

Pan **Andrzej Burnat** Przewodniczący Zarządu Regionu Płockiego NSZZ "Solidarność" powiedział: „Ja jeszcze tylko jedno zdanie. W naszym mieście jest dużo spółek podległych prezydentowi, czy jednostek budżetowych, są dyrektory, są prezesi. Chcę wam Państwu powiedzieć, że dzięki też prezydentowi, bo kilka lat temu podpisaliśmy fajną umowę o współpracy w programie norweskim, fajnie się rozmawia z prezesami, normalnie się rozmawia z prezesami. Ja wiem, że nie ze wszystkimi musimy się zgodzić i na tym, że polega pomiędzy związkiem zawodowym a pracodawcą, ale można iść normalnie rozmawiać i

jest atmosfera w każdym zakładzie pracy normalna. Niestety nie ma u Państwa, u Pana, Panie prezesie. Ja mam lekarstwo na to. Ja myślę, że Panie prezydencie, nie wiem jak Pan do tego się odniesie, ale tu jest jedno jedyne lekarstwo na to, naprawdę, po prostu zmienić prezesa. A mam takie pytanie. Wiceprezes zostaje wiceprezydentem. Pan powie śmiało - Pan uciekł do urzędu, bo Pan był jedyną osobą tam normalną, z którą zawsze można było rozmawiać, Pan był, a Pan stamtąd odszedł i teraz nie wiadomo z kim. Dziękuję serdecznie."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Zapraszam do mównicy Pana (*)."

Pan (*) powiedział: „Ja zapytam - czy słychać? - bo mówiliśmy tutaj o zatrudnieniu ludzi na stanowisku ratownika wodnego i z tego, co wywnioskowałem, to chyba nie macie za bardzo, mówicie o tym, że nie ma bardzo pieniędzy na to, żeby ich zatrudnić na podstawie umowy o pracę. To ja się teraz zapytam Pana prezydenta. Galeria Tumska od 2009 roku stoi pusta. Domy Towarowe Centrum od 2011 bądź '12 roku stoją puste. Kiedy to będzie uruchomione? Kiedy wpłyną pierwsze daniny w postaci czynszów z tego tytułu? Bo to są dodatkowe pieniądze dla miasta Płocka, a nie? I myślę, że jeżeli, bo wszystko zostało tutaj powiedziane, to, co ja chciałem powiedzieć też zostało powiedziane i nie będę się powtarzał, natomiast zapytam, bo mówicie o tym, że na coś ciągle nie ma pieniędzy, na Płock znowu nie ma pieniędzy, na zatrudnienie ratowników na podstawie umów o pracę, to się tak podpytam tylko, nie. Dziękuję bardzo."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję. Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Czy może Pan prezes chciałby się odnieść do tych wystąpień? Proszę bardzo. Zapraszam Pana prezesa. Proszę o włączenie mównicy."

Pan **Marcin Jeżewski** Prezes Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Sp. z o.o. powiedział: „Szanowni Państwo! Przepraszam, nie zdążyłem wszystkiego zapisać, co Pani poseł przekazała. Oczywiście wszystko przekażemy na... dużą część przekażemy na piśmie, tak. W pierwszej kolejności tylko to, co sobie zanotowałem, ocena, przepraszam, wynagrodzenia ratowników na „Patelni” tak zwanej nie można porównać do wynagrodzenia pracownika ratownika, który pracuje w okresie niewakacyjnym, ponieważ w okresie wakacyjnym wynagrodzenie ratownika wzrasta na pływalniach głównie nadmorskich, czy na jeziorach, wzrasta kilkukrotnie i o tym pewnie Pani poseł doskonale wie, w związku z tym nie można tych kwestii porównywać. Ratownicy jest to grupa zawodowa, którą w żaden sposób nie traktujemy inaczej jak każdą inną grupę zawodową, jeżeli chodzi o wzrosty wynagrodzeń. Proporcjonalnie do wynagrodzenia otrzymują swoje podwyżki. Pani poseł była łaskawa puścić film o firmie, którą znamy z rynku, ale paradoksalnie chciałbym, żebyście Państwo przełożyli teraz te problemy w tej firmie, albo inaczej, nie w tej firmie, tylko problemy tych ratowników, którzy doprowadzili do takiej sytuacji, przez co to się wydarzyło, albo to było przez nieuwagę, albo przez rozmowy, albo przez brak ratownika na zmianie. Nie wiem, nie znam tego przypadku."

Pani **Wioletta Kulpa** Poseł RP powiedziała: „Albo brak kompetencji."

Pan **Marcin Jeżewski** Prezes Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Sp. z o.o. powiedział: „Ratowników może i tak. Ale ja mam prośbę w ogóle do Pani, bo też to sobie wynotowałem, słuchałem tego wywiadu wcześniej już z tym Panem z WOPR, nie pamiętam jego nazwiska, ale mam prośbę, bo on też stwierdził, że nie ma w Polsce systemu do sprawdzenia tego typu rzeczy, więc bardzo proszę o podjęcie inicjatywy poselskiej, żeby taką ustawę, czy takie rozporządzenie..."

Pani **Wioletta Kulpa** Poseł RP powiedziała: „Z przyjemnością, Panie prezesie.”

Pan **Marcin Jeżewski** Prezes Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Sp. z o.o. powiedział: „... bo to ułatwi jakby kwestie na rynku wielu sytuacji. Także bardzo proszę, bardzo proszę Panią o te rzeczy. Ile spraw sądowych. Mamy kilka spraw sądowych, z tego dwie już mamy wygrane. (niezrozumiały głos) Znaczy no przepraszam, to są dane osobowe, nie będę ich wyszczególniał, bo dotyczą one konkretnych osób. (niezrozumiały głos)”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ale ja bym prosił może, żebyśmy teraz nie przeszkadzali Panu prezesowi. Padło dużo pytań, będą odpowiedzi. Jeżeli ktoś będzie chciał jeszcze ustosunkować się do wypowiedzi Pana prezesa zapraszam do mównicy.”

Pan **Marcin Jeżewski** Prezes Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Sp. z o.o. powiedział: „Możemy przekazać sygnatury na piśmie w odpowiedzi. Poruszę trudny dla siebie temat „Podolanka”. Tak, faktycznie był to bardzo trudny temat z bardzo trudnym wykonawcą. Wszelkie rzeczy, które tam się wydarzyły, o które Pani prosiła odpowiemy na piśmie. Dokumentację z WSR kontrolujemy, ale nie mamy wpływu na to przez kogo ono zostało wydane, czy sprawdzić w jaki sposób dane osoby uzyskały stosowne dokumenty. Do tego są różnego rodzaju kontrole państwowe, ponieważ jeżeli coś, tak jak w tym przypadku na filmie zostało przedstawione, że dana osoba tego nie podpisała, to to jest fałszerstwo, tak, to są czyny karalne, które należy zgłosić w odpowiednie miejsce. Struktura usług obcych na aquaparku. Tam jest zarówno sprzątanie, ochrona, outsourcing usług ratowniczych. Tam jest umowa z VINCI na realizację zadań serwisowych na podbaseniu. Cała obsługa techniczna - VINCI realizuje. To są kluczowe pozycje w usługach obcych. Zadała Pani pytanie, czy - pośrednio już odpowiedziałem - czy tylko i wyłącznie WSR jest firmą, gdzie realizujemy usługi outsourcingowe. Otóż nie, realizujemy szereg usług związanych choćby ze sprzątaniem, czy z ochroną jako firmy zewnętrzne, również, ale to już jest od bardzo dawna, jeszcze za czasów MZOS-u, nie wszędzie, nie wszędzie, ale na przykład ochrona, czy sprzątanie, sprzątanie nie, bo to realizuje Wiśła Płock, ale na Orlen Arenie mamy zarówno ochronę, jak i sprzątanie. Ochrona jest na Wiśle Płock, na innych. Sprzątanie jest na wszystkich pływalniach naszych. Frekwencja - Pani poseł, tam w tym materiale, który Pani cytowała, jest informacja, że w '24 roku aquapark otwarty był 27 kwietnia, w związku z tym ta frekwencja jest tak niska, ponieważ dotyczyło to pierwszego półrocza. (niezrozumiały głos) Jeżeli chodzi o wzrost kosztów wynagrodzeń na Orlen Arenie, Orlen Arena to jest tylko i wyłącznie Orlen Arena, a nie koszty zarządu. Dlaczego opisywaliśmy à propos minimalnego wynagrodzenia - dlatego, że w przypadku usług outsourcingowych w przypadku, kiedy usługa outsourcingowa jest realizowana na przełomie roku bądź zmienia się w trakcie roku minimalne wynagrodzenie, wówczas usługobiorca ma prawo do wystąpienia do zlecającego o waloryzację o minimalny poziom wynagrodzenia. Zapytała mnie Pani à propos kontroli z PIP-u w ramach WSR-u. No nie my byliśmy stroną. Pani to zleciła, w jakiegokolwiek formie zleciła i Pani otrzymała, bo była Pani stroną. My nie byliśmy stroną, w związku z tym trudno mi jest polemizować z tymi informacjami. Jeżeli chodzi o wystąpienie Państwa przewodniczących z „Solidarności”, to pragnę powiedzieć, że właśnie robię wszystko, podejmuję wszelkie działania, tak jak ten policjant na drodze czasami, w zakresie bezpieczeństwa pracowników. Grupa, o której tu jest mowa, to jest na dzień dzisiejszy niewielka grupa, która jest poddawana karom porządkowym na przykład, bo kary porządkowe również są w sądzie z kilkoma osobami, ponieważ się nie zgadzają z tym, że używały telefonów komórkowych podczas realizacji dyżuru ratowniczego. Robię wszystko, żeby zapewnić jak największy poziom bezpieczeństwa na naszych pływalniach i niestety

odbija się to przez to, że jest grupa osób, która jest niezadowolona i jakby to rozumiem, aczkolwiek nie zmienię swojego punktu widzenia na tę rzecz, ale chcę Pani i Państwu, przepraszam, powiedzieć, że widzę w porównaniu do tego jak było wcześniej, widzę naprawdę bardzo duży postęp wśród ratowników, jeżeli chodzi o dbanie o bezpieczeństwo. Nie jest to, że tak powiem, stuprocentowa rzecz jeszcze, ponieważ zdarzają się incydenty związane z używaniem właśnie różnego rodzaju środków teletechnicznych, ale nie jest przedmiotem rozwiązywanie umów o pracę z takimi pracownikami, tylko jest... są to kary porządkowe, które są wprowadzone zgodnie z Kodeksem pracy. Dziękuję. Jeżeli chodzi o resztę pytań, czy kwestii będzie przesłane tutaj za pośrednictwem rady miasta. Dziękuję."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękujemy bardzo Panie prezesie. Prośba właśnie o to, przed chwileczką Państwo Radni również prosili, że jeżeli będzie jakiś materiał dodatkowy wyjaśniający, dotyczący tego punktu obrad i gdyby był adresowany do Pani poseł, to prośba również, żeby jeden egzemplarz był skierowany również na moje ręce, a jako dalej powiele Państwu Radnym. Pan prezydent Andrzej Nowakowski. Proszę bardzo Panie prezydencie."

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Pani Poseł! Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Panie Przewodniczący! Pani Przewodnicząca regionu i Komisji Zakładowej „Solidarność"! Pracownicy, ale także mieszkańcy Płocka bądź na tej sali bądź obserwujący nas w internecie! Generalnie sprawa jest rzeczywiście, jak widać, bardzo poważna i ważna, także z punktu widzenia prezydenta. Pani Poseł miała możliwość i okazję kilka razy przywołać mnie jako odpowiedzialnego za funkcjonowanie rzeczywiście MOSiR-u, jednej ze spółek miasta i jestem gotowy na merytoryczną rozmowę i dyskusję nawet o trudnych sprawach. Dziękuję, że podkreślił to także Pan przewodniczący „Solidarności", bo o takich trudnych sprawach pracowniczych, nie tylko w tej, ale i w innych spółkach, co jakiś czas spotykamy się, rozmawiamy i szukamy dobrego rozwiązania. A pamiętam także no nawet burzliwe spotkania z poprzednią Panią przewodniczącą z MOSiR-u, pozdrawiamy Panią Honoratę, bo też przez wiele lat miałem okazję z nią współpracować. I jestem na to gotowy, natomiast rzeczywiście za każdym razem z pełną odpowiedzialnością za słowa, które padają i dlatego z uwagą, mam nadzieję, że taką samą jak Państwo, obejrzałem prezentację Pana prezesa, którą przedstawiał Pan prezes MOSiR-u, która punkt po punkcie pokazywała kłamstwa i manipulacje wypowiedziane w przestrzeni publicznej niestety najczęściej przez Panią poseł Kulpę. I nawet gdybym się do tego nie odnosił uznając, że Pan prezes ma rację i prawda sama się w tym momencie jest w stanie obronić, to chciałbym Państwu zwrócić uwagę na dwie, trzy w mojej ocenie bardzo ważne rzeczy. Kiedy Pani poseł Kulpa wyszła na tę mównicę przede wszystkim zarzuciła Panu prezesowi manipulacje i kłamstwo, że okłamał pracowników ówczesnego MZOS-u, no tak do końca nie wiem w jaki sposób, no w tym, że osiem lat później, kiedy - czy siedem lat później - kiedy będzie otwarty aquapark, to miał co, zadeklarować, że wówczas w tym aquaparku będą pracowali, no nie wiem kto w tym momencie. Przecież Pan prezes nawet nie wiedział, że za siedem lat będzie otwarty aquapark, więc jak mógł kogoś na tym spotkaniu wtedy okłamać w tej kwestii, a jednak zostało mu tu zarzucane manipulacja i jakieś kłamstwo. Nie sądzę, żeby Pan prezes cokolwiek o aquaparku mówił siedem lat przed powstaniem tego aquaparku. Mało tego, Szanowni Państwo, kiedy aquapark powstawał sam osobiście rozmawiałem i z wówczas Panem prezesem, ale też z prezesami i osobami odpowiedzialnymi w Wodnym Ochotniczym Pogotowiu Ratunkowym, bo wtedy byłem przekonany, że rzeczywiście to środowisko ratowników jesteśmy w stanie wygospodarować, przygotować taką grupę ludzi, która rzeczywiście będzie w stanie pełnić tę odpowiedzialną funkcję w aquaparku. Okazało się, że nie i to pomimo najszczerzych chęci i zarządu ówczesnego MOSiR-u, i WOPR-u po prostu nie. Jedynym rozwiązaniem wówczas było rozpisanie

postępowania przetargowego i wybór firmy, która będzie pełniła tę odpowiedzialną pracę polegającą na zapewnieniu bezpieczeństwa na aquaparku w formule postępowania przetargowego. Została wybrana ta firma i uwaga, to trzeba bardzo mocno powiedzieć, nikt z tego tytułu, żaden pracownik MOSiR-u nie stracił pracy i to jest chyba to największe kłamstwo, które jest także na tych planszach, które zostały dzisiaj przyniesione na sesję rady miasta: „Płoccy ratownicy na bruk. Nie pozwólmy na to.” Został - jeszcze raz powtórzę - otworzony aquapark i żaden ratownik z tego tytułu nie stracił pracy, że jest tam firma, która takie bezpieczeństwo ma zapewniać, żaden. Mało tego, o tym także rozmawialiśmy, przez ten cały czas już blisko półtora roku, czy około półtora roku, właściwie nie było skarg. Jedna skarga, która wpłynęła, z którą miałem okazję się zapoznać, dotyczyła - wręcz bym powiedział - nadgorliwego, bo takie słowo pada w tej skardze, zachowania ratownika, czy ratowniczkę, która podeszła do dziecka, które wydawało jej się jest bez opieki rodziców i, że dziecko się przestraszyło i rodzic w związku z tym napisał skargę, że to zbyt nadgorliwe jest, że zbyt często używają gwizdków sygnalizując, że no rzeczywiście trzeba jednak w pewnych strefach zachowywać się inaczej niż ktoś się zachowuje. I to jest jedyna skarga przez półtora roku. Więc ja bym naprawdę w tym momencie opierał się na prawdzie i na faktach, a nie na kłamstwach i manipulacji. Każda - i to też proszę zwrócić uwagę - każda z wypowiedzi, którą Pan prezes nazwał kłamstwem nie została tutaj zdementowana. To po prostu były kłamstwa, które padły w przestrzeni publicznej i mają także określone konsekwencje. Szanowni Państwo, kolejna manipulacja, niestety, i to taka bardzo trudna, to ten film. Film, który każdego z nas poruszył. Mnie naprawdę bardzo. Doszło do tragedii. Ktoś nie zareagował. Ktoś być może z jakiegoś powodu, nie wiadomo nawet do końca z jakiego powodu, ale jednak nie zareagował i nie zobaczył, nie dostrzegł i doszło do tragedii, tragedii dziecka, które i tak już było pokrzywdzone przez los. I film został puszczone bez właściwie żadnego komentarza. Nie odnosi się ani do pływalni, bo rzecz miała miejsce nad morzem, nie odnosi się do tej firmy, która dzisiaj jest operatorem naszych usług, tylko do zupełnie innej firmy. Ale co szkodzi opluć, zmanipulować, zasugerować coś, jak to u nas, a może tak podobnie jest jak tam. Szanowni Państwo, to jest manipulacja. To inaczej się nie da nazwać jak właśnie manipulacja. I kolejna, już naprawdę bardzo drobna. Pani poseł, z materiału to były chyba jedna z (niezrozumiały głos) rzeczy, które w tym materiale Pani poseł dostrzegła, dostrzegła, że w tej części jak gdyby materiału zwróciła uwagę, że na „Podolance” i na „Jagiellonce” nastąpiło zmniejszenie w jednym przypadku o 1 702, w drugim ponad 10 000 osób odwiedzających te dwa obiekty. Jeszcze zasugerowała, że należałoby to skorelować z wynagrodzeniem Pana prezesa, bo tam jest mniej. A czy ktoś z Państwa usłyszał z tej mównicy o ile więcej w tym samym okresie osób przyszło do aquaparku? Czy wiecie Państwo?”

Pani **Wioletta Kulpa** Poseł RP powiedziała: „Przecież powiedziałam - 22 000.”

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Nie, nieprawda, to źle Pani powiedziała.”

Pani **Wioletta Kulpa** Poseł RP powiedziała: „Dwadzieścia na „Podolance” i jednaście na „Miodolance”. Proszę sobie policzyć.”

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Ile weszło więcej w aquaparku w tym samym okresie, o którym Pani mówiła? (niezrozumiały głos) Ale ja, ale Pani wyjmując tylko to manipuluje, że tam mniej osób przychodzi. A w tym samym okresie, gdzie rzeczywiście na „Jagiellonkę” i na „Podolanke” przyszło mniej, do aquaparku przyszło 100 procent więcej i łatwo to w tym materiale znaleźć. Kilkadziesiąt tysięcy osób więcej odwiedziło aquapark. Szanowni Państwo, więc ja w tym momencie upominam się tylko i

wyłącznie rzeczywiście o rzetelność i o prawdę, o to, by nie manipulować, by nie kłamać w przestrzeni publicznej, nie rzucać oskarżeń, bo niestety mam wrażenie, że Pani poseł kłamie w sposób systemowy i świadomy manipuluje, by osiągnąć swoje cele polityczne. Szanowni Państwo, a kluczem w tej rzeczywistości, o której rozmawiamy, jest bezpieczeństwo, bezpieczeństwo wszystkich użytkowników naszych obiektów sportowych, w sposób szczególny właśnie pływalni i za to odpowiedzialny jest Pan prezes. I być może ktoś powie: ten wypadek, który miał miejsce rzeczywiście na jednej z naszych pływalni być może jeszcze szerzej otworzył oczy jak istotna jest aktywna obecność ratownika na obiekcie, nie gdzieś na zapleczu, nie z głową w telefonie komórkowym i słuchawkami na uszach, nie w książce, ale właśnie na obiekcie, pilnując bezpieczeństwa przede wszystkim dzieci. I dlatego w tym momencie, Szanowni Państwo, z mojej strony nie ma zgody na te kłamstwa i manipulacje, bo ceną jest właśnie bezpieczeństwo naszych użytkowników pływalni i chcę to bardzo mocno podkreślić. Mówię tutaj i jako prezydent, i jako ojciec czwórki dzieci, bo chciałbym, żeby przede wszystkim te dzieci idąc na obiekt sportowy, na pływalnię, mogły czuć się bezpiecznie i żebym ja był bezpieczny, że ktoś nad ich bezpieczeństwem czuwa. Kolejnym elementem, który także osobiście bardzo mocno odbieram, to jest kwestia tego rzekomego - i to jest ewidentne kłamstwo - braku współpracy z WOPR-em od wielu, wielu lat. Właściwie WOPR to modelowa organizacja, która współpracuje z każdym, także z Orlenem, w sposób modelowy, dbając o bezpieczeństwo, ale także szkoląc, instruując, będąc... no współpracując na przykład w sytuacjach kryzysowych z miastem i ta współpraca także odbywa się na poziomie współpracy z MOSiR-em. Zaproszenia do ewentualnego zaangażowania także wiem, że były i być może w przyszłości będą. Natomiast to rzeczywiście jest bardzo odpowiedzialny obszar i z tego również WOPR zdaje sobie doskonale sprawę. Dziękuję także, bo o tej współpracy powiedziałem i trudnych czasami rozmowach z „Solidarnością”. Nie uciekam od tego, jestem gotów, ale za każdym razem opieramy się na faktach. Dlatego te istotne rzeczy, także trudne, o których powiedziała Pani przewodnicząca tutaj, biorę sobie do serca i będziemy o tym rozmawiać, bo rzeczywiście atmosfera pracy w miejscu pracy jest bardzo istotna, ale na pewno nie może być istotniejsza od zadań, a zwłaszcza w kontekście bezpieczeństwa, zapewnienia bezpieczeństwa na obiektach. I to są dwa elementy, które na pewno można pogodzić i można tutaj znaleźć dobre rozwiązanie. Ale to, co dla kogoś będzie inwigilacją dla kogoś jest tylko i wyłącznie zweryfikowaniem i sprawdzeniem na ile pracownik w tym momencie wykonywał, realizował zadania, które zostały mu powierzone. Szanowni Państwo! Bardzo też istotne, tutaj w najmniejszym stopniu, być może całe szczęście, padające z tej mównicy, wręcz dziękuję Panu przewodniczącemu „Solidarności” za to, że jest w tym momencie już rozumiemy się w kontekście kwestii zatrudnienia także obcokrajowców w różnych firmach w mieście. Jeśli są legalnie, jeśli posiadają pozwolenie na pracę, to w tym momencie nic nie stoi na przeszkodzie, żeby rzeczywiście tę pracę wykonywali, zwłaszcza że często brakuje w tym momencie wielu obszarach pracowników i nie dzieląc ich w tym momencie ani ze względu na narodowość, wyznanie, czy cokolwiek innego. Niestety to, co padło z ust Pana przewodniczącego nie padło z ust Pani poseł. Wręcz przeciwnie - na filmikach zamieszczanych na Facebooku pada wyraźnie zastrzeżenie, że w tym momencie nasi płoccy ratownicy mają być zastąpieni przez ukraińskich ratowników. Jeszcze raz powtórzę - ważne jest to, żeby osoby, które są ratownikami były do tego odpowiednio przygotowane, przeszkolone, miały odpowiednie także kompetencje, miały uprawnienia, a zupełnie nieistotne jest ich: narodowość, wyznanie, kolor skóry, religia, czy nawet wiek. Tu bardzo mocno chcę podkreślić i podziękować, bo są wśród ratowników i to tu należałoby być może takiego ratownika zaprosić, ratownicy, którzy pracują już 53 lata i nadal są sprawni, skuteczni, fantastycznie do tego przygotowani i pełnią swoją funkcję naprawdę nieprawdopodobnie. To jest coś niesamowitego i pewnie w tym, ja nie mogę powiedzieć nazwiska, ale większość z nas zna tego człowieka i szanuje bardzo mocno. Chcę powiedzieć, że nie ma mojej zgody na tego rodzaju - wprost powiem - rasistowskie jednak

sformułowania dotyczące właśnie dzielenia ludzi ze względu na ich narodowość, kolor skóry, bo to prowadzi do tragedii. Szanowni Państwo, ja mogę tylko kilka komentarzy przywołać pod filmikiem Pani poseł, który Pani poseł zamieściła: „Co to za szuja?”. Następny: „Cham. Pogonić dziadów”, „Nie dla bandytów ukraińskich. Na front z nimi, skoro na ratowników się nadają”, „S*****n”. (niezrozumiały głos) No przepraszam, ale to u Pani wydrukowane, przed momentem przed... (niezrozumiały głos) Ale przepraszam, nie wiem, czy Pani nie może. „Wykopać dziada”. „Skandal.” (niezrozumiały głos) „Wykopać dziada” to coś złego. „Posłuchaj gościu jesteśmy po rodzinie.” No dobrze, wyklikam. „Wk... mnie teraz, pamiętaj.” To już jest praktycznie groźba. „Brak słów... ćwok”. „Nie tylko ratowników, ale już obsadzają lekarzy ukraińskich niemających pojęcia o leczeniu” itd. itd. To jest kilka tylko komentarzy pod filmikiem, który Pani poseł zamieściła. To jest dzielenie ludzi, to jest ewidentne no w mojej ocenie i to jest moja ocena, rasistowskie sformułowania. A najgorsze jest to, Szanowni Państwo, że tego rodzaju sądy wygłasza osoba, która no w mojej ocenie, gdy - i to przywołam po raz kolejny zresztą tę historię - Orlen za czasów Obajtka rozpoczął budowę Olefin rękoma obywateli świata: Hindusów, Filipińczyków, Kazachów, Turków, Tadżyków, mieszkańców Bangladeszu, Filipin nie protestowała wtedy, nie robiła konferencji, nie rozdierała szat, nie zamieszczała takich rasistowskich filmików, a wręcz momentami tłumaczyła te decyzje. Dlaczego? Bo wówczas pracowała w Orlenie. Dzisiaj robi to w sposób bardzo i agresywny, i wywołujący właśnie tak negatywne, rasistowskie, agresywne, hejterskie komentarze. Szanowni Państwo, to jest po prostu złe, głupie, podłe i mogące doprowadzić do tragedii. To nie powinno mieć miejsca. A jeśli jeszcze robi się taką politykę w mojej ocenie kosztem bezpieczeństwa dzieci na naszych pływalniach, czy mieszkańców Płocka, to jest w ogóle już dramatyczne. O hipokryzji już wiele tu mówiłem, ale to jest czysta hipokryzja. Wtedy nikomu to nie przeszkadzało, że legalnie zatrudnieni są cudzoziemcy w naszych firmach. Teraz, kiedy znowu legalnie są zatrudnieni także cudzoziemcy, to już jest problem. Szanowni Państwo, jeszcze raz powtórzę, warto ze sobą rozmawiać, trzeba ze sobą rozmawiać, ale róbmy to przede wszystkim w prawdzie, nie manipulując, nie kłamiąc, opierając się przede wszystkim na faktach, ale także na prawie. Ja jestem gotów do rozmowy z każdym, z Panią poseł, ze związkami zawodowymi. Mam nadzieję być może, jeśli trzeba będzie usiądźmy wspólnie razem do tych rozmów i poprawimy to, co rzeczywiście dzisiaj można poprawić, ale nie budujemy atmosfery strachu na kłamstwie i manipulacji, bo to nikomu nie służy i może być bardzo, bardzo w przyszłości niebezpieczne. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo Panie prezydencie. Najpierw Pan przewodniczący Szymon Stachowiak, a później Pani poseł.”

Pan radny **Szymon Stachowiak** powiedział: „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Pani Poseł! Szanowni Państwo! Za każdym razem, gdy Pan prezydent wspomina o rasizmie gdzieś na świecie umiera jakaś mała panda. Słyszymy to niestety bez przerwy. Już mogliśmy się dawno do tego przyzwyczaić. Ale ja absolutnie nie zgadzam się na to, co tutaj próbował zrobić Pan prezes powtarzając chyba siedem razy w swojej wypowiedzi Prawo i Sprawiedliwość, na to, co próbuje zrobić Pan prezydent. Nie ma naszej zgody na to, aby z tego zrobić sprawę polityczną. Bo my dzisiaj tutaj nie rozmawiamy o tym jaka opcja polityczna czym zarządza, kto tutaj ściąga jakie organizacja. Rozmawiamy o kwestiach fundamentalnych, jakim jest bezpieczeństwo naszych obywateli i właściwe traktowanie naszych pracowników. Przecież „Solidarność”, przewodniczący „Solidarności” występujący tutaj, ludzie, którzy zwalniali się za porozumieniem stron, czy w jakikolwiek inny sposób i głos o tej złej atmosferze, to nie jest próba tworzenia walki politycznej, tylko to jest głos bezradności tych ludzi. Pan prezes może być bardzo zręczny w retoryce, powiedzieć wszystko, ale Pan mówi z pozycji siły. To ci ludzie w desperacji, w nerwach, w stresie

rezygnowali z pracy, którą kochali, dla której decydowali się prowadzić całe swoje życie, bo ratownik to nie jest zawód, który się wykonuje przez dziesięć lat, potem się go zmienia. To jest coś, do czego człowiek przygotowuje się i później jak jest wielka szansa, tak jak wspomniał Pan prezydent, przez 53 lata ten zawód odpowiedzialnie realizuje. Ci ludzie zostali pozbawieni też tej szansy, a dzisiaj są oskarżani o brak kompetencji, o siedzenie w telefonach, o to, że w zasadzie nic nie robią, tylko ludzie umierają dlatego, że siedzą na zapleczu i sobie gadają. No to jest abstrakcja. Nie możemy poruszać się w takiej narracji i w takiej rzeczywistości. Słyszymy, słyszeliśmy od Pana prezesa, że planuje długofalowo, że wszystko jest przygotowane. Jak można mówić o planowaniu długofalowym, jeżeli w momencie, gdy powstaje aquapark, okazuje się, że my z Płocka nie jesteśmy w stanie zapewnić ratowników, na etapie budowy, to jest projekt sprzed lat. Nikt o tym wcześniej nie myślał, nikt nie brał tego elementu pod uwagę? My się teraz budzimy z tym, że na szybko rozpisujemy przetarg do którego z całej Polski zgłasza się jedna firma, co do której zastrzeżenia są słuszne, bo jak Pan prezes sam stwierdził nie wie, w jaki sposób zostały uzyskane te kwalifikacje. I jeszcze wracamy do rzeczywistości, w której w Polsce był problem z uzyskaniem normalnej pracy, zatrudniamy ludzi na śmieciówkach - tak jak wspomniała Pani poseł - którzy może pracują po 260, 270 godzin w miesiącu i ja od ratownika, który jest jedenastą godzinę na zmianę mam oczekiwać pełni kompetencji? Pan prezydent mający czwórkę dzieci będzie się bezpiecznie, jak te dzieci będą się bawiły na basenie, jeżeli ratownik tam jest czwarty dzień z rzędu jedenastą godzinę? To jest to zapewnienie bezpieczeństwa? Nie róbcie z tego sprawy rasistowskiej. Nie róbcie z tego sprawy o obywatelstwach. Rozmawiajmy o faktach i rozmawiajmy o bezpieczeństwie, bo to, co dzisiaj ma miejsce, to jest efekt miesięcy zaniedbań. Bo być może, być może to wszystko jest w granicach prawa, ja tego nie osądzam, osądzą to odpowiednie organy, ale od Państwa jako zarządców, od osób takich jak... od osób zarządzających miastem Płock, miastem bogatym, miastem perspektywnym, miastem z gigantycznym potencjałem ja oczekuję więcej, ja oczekuję pewnego poziomu, a nieporuszenia się absolutnego minimum, jakie nam wyznacza prawo, bo prawo jest dosyć elastyczne w różnych kwestiach. Wiemy, że wiele osób rozumie prawo tak, jak je rozumie i stosuje tak, jak je rozumie, niemniej ja tutaj oczekuję porządnym, poważnym i konkretnym decyzji, gdzie fundamentem jest bezpieczeństwo a nie oszczędności, gdzie nie budzimy się w rzeczywistości, gdzie firma z Wrocławia jako pośrednik jest dla nas jedynym wyjściem, bo być może dzisiaj jesteśmy w tym miejscu, że to jest dla nas jedyne wyjście. I dzisiaj mówimy o dwóch basenach, Pan mówi, że reszta zostanie przesunięta, za rok będziemy mówili o trzech, bo później będzie mówili o wszystkich, o wszystkich naszych placówkach wodnych. To są puste deklaracje, w których żadnego większego pokrycia nie mamy, tego nie wiemy, bo ta rzeczywistość może się zmieniać, jeżeli dalej będzie takie traktowanie pracowników i taka atmosfera w pracy, bo pracodawca nie jest Panem niewolników, który stoi z batem i bije, bo pracownik w złej atmosferze też będzie swoje kompetencje w pewien sposób ograniczał podświadomie bądź nie. Tutaj oczekujemy i absolutnie, i niech jeżeli będą to super wykwalifikowani Ukraińcy, to wspaniale, jeżeli będą odpowiednio zadbali o nasze bezpieczeństwo, nikt nie będzie gadał o jakiejś ukraińskiej muzyce, to nie ma większego znaczenia, tylko Pan sam powiedział, że tego nie wie, nie wie, jak zdobyli te kwalifikacje i to Pan, i Pan prezydent jako Pana przełożony doprowadził do tego, że dziś jesteśmy w tej sytuacji i rozmawiajmy o tym. Dziękuję bardzo."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję. Proszę bardzo, Pani poseł."

Pani **Wioletta Kulpa** Poseł RP powiedziała: „Panie przewodniczący, chcę tylko podkreślić na wstępie, że to, co powiedział Pan prezydent, to jest złe, podłe i kłamliwe oskarżenie mnie o

jakiegokolwiek rasistowskie intencje. Panie prezydencie, albo Pan nie umie czytać, albo nie czyta ze zrozumieniem, albo Pan czyta to, co Pan chce zrozumieć i chce to przekazać, a mało tego jeszcze powiem Panu, że robi to Pan, no nie wiem, może szkołę aktorską Pan powinien jeszcze rozpocząć, w sposób jak dobrotliwy wujek, niczym wilk w owczej skórze przedstawiając obraz sytuacji jakoby była najgorszym złem tego miasta, dlatego że stanęłam w obronie ludzi, którzy się do mnie zwrócili. I niech mi Pan powie w takim razie, Panie prezydencie, czego Pan oczekuje od ludzi, którzy są wybierani przez naród, przez mieszkańców do tego chyba, żeby walczyli o swoje miasto, jak rozumiem. Drodzy Państwo, ja jestem ponad rok już posłem i w żadnej mierze, w żadnym momencie nie usłyszałam od prezydenta tego miasta, że porozmawiamy może na temat najważniejszych spraw miasta, o co walczyć. Znaczący wiem, o co walczę, bo o to od lat walczyłam, natomiast być może Pan prezydent ma jeszcze jakieś inne, nowe pomysły. Natomiast nigdy z ust prezydenta ani osobiście, ani drogą mailową, ani drogą listowną - przyznaję się, że bardzo dużo ze sobą korespondujemy - nie usłyszałam propozycji: usiądźmy do stołu i porozmawiamy. Panie prezydencie, do mnie przychodzą dziesiątki ludzi dziennie i ja się nie boję. Mam biuro w Sierpcu, w Gostyninie i w Płocku i naprawdę jestem otwarta na każde spotkanie. Mało tego, może Pan nawet po 22. zadzwonić, też odbiorę. Tylko zamiast rzucać tego typu bezpodstawne oskarżenia w stosunku do posła mojej ziemi, mojego miasta i nie szukać w ogóle jakiegokolwiek kontaktu, chęci rozmowy, porozumienia w ważnych tematach dla tego miasta, tylko rzucać stek obelg, czytać jakieś komentarze osób, które być może nie do końca są zrównoważone psychicznie, czytać to i mówić Państwu, że ja sieję rasizm na podstawie komentarzy osób, które piszą, no to dziwię się Panie prezydencie, że Pan tych komentarzy nie czyta jak Pana koledzy, między innymi Pana prezesa spółek w stosunku do mnie wyrażają się w najgorszych inwektywach jako do kobiety i Pan na to nie reaguje, Pana to nie ziębi, nie parzy, no bo Pan tak lubi, tak, jak się jeszcze bardziej wrzuca jakieś inwektywy w stosunku do mnie, a tym bardziej jeśli to robią osoby, które są utrzymywane z pieniędzy publicznych. Starał się Pan kilkanaście razy w swojej wypowiedzi przekalkować tak naprawdę to, co powiedział prezes Jeżewski, no i trudno się dziwić, bo jesteście no jakby w jednej, po jednej stronie, tak, czyli cały czas to kłamstwo, manipulacja, kalkujemy, powielamy, powielamy, tylko, że Panie prezydencie od mieszania herbata słodsza się nie robi. Tu nie chodzi o to, żeby cały czas powielać i mówić to samo, jedno bądź dwa słowa, tylko poszukać rozwiązania. Jeśli Pan nie widzi żadnego związku w wyemitowanym filmie, a powiedziałam wyraźnie, to znów Pan nie słuchał, w swojej wypowiedzi odniosłam się do tego, że my nie mamy pewności jakie dokumenty są przedstawione przez tych ludzi. Zresztą ten Pan powiedział wyraźnie, że - z WOPR-u - to nie dokument, tylko świadczą konkretne kompetencje tych ludzi, które są, bo każdy dokument, jak widać, można spreparować. A nam chodzi o ludzi przede wszystkim, o zabezpieczenie bezpieczeństwa. I powiem Panu więcej, w jednym się zgadzamy, chodzi o zabezpieczenie życia i zdrowia osób przebywających na płockich pływalniach, to jest naszym celem. I ja nie mówię tego z pozycji osoby, która chce Panu, nie wiem, utrudnić życie, cokolwiek zrobić złego, tylko mówię to jako osoba, do której zwrócili się ludzie. Mało tego, powiem Panu więcej, zwrócili się nie tylko ratownicy, ale i osoby, które korzystają z tych pływalni, między innymi fakt, że nie mogą się porozumieć z ratownikami aquaparku „Miodolanka” i jest pewne zdenerwowanie zarówno w jedną, jak i drugą stronę. Czyli też trzeba popatrzeć na to, czy ci ludzie dobrze komunikują się w języku polskim. I to nie jest w żadnej mierze rasizm, proszę tego nie komunikować mieszkańcom, bo Pan zwyczajnie kłamie. Nic w mojej wypowiedzi nie było przedmiotem pokazywania, że jestem osobą, która ma tendencje skierowane na rasizm, broń Boże. Zresztą w czasie, kiedy wybuchła wojna za naszą wschodnią granicą byłam chyba jedną z pierwszych osób, która rzuciła się na tą pomoc i zresztą udzielaliśmy tej pomocy. Tylko, że po trzech latach, po ponad już trzech latach, musimy ustalić pewne zasady i realne funkcjonowanie w tych warunkach, w których jesteśmy i jeśli osoby, które są pracownikami same się zwalniają z

powodów fatalnej atmosfery w tej firmie - mówię o MOSiR - to nie szukajmy teraz zastępczych osób, które będą to wykonywały taniej, bez norm pracy, szybciej, łatwiej dla zarządu, może w bilansie nam się lepiej to zgodzi, bo przesuwamy z wynagrodzeń na usługi obce i wtedy pochwalimy się lepszymi wynikami finansowymi, no nie. Starajmy się zadbać o tych naszych przede wszystkim płockich pracowników i myślę, że to powinno być przede wszystkim w interesie prezydenta miasta tego Płocka dbanie o interes naszych płockich pracowników, żeby oni nie szukali teraz pracy poza granicami naszego miasta. Dlaczego, dlaczego Pan nie stoi po stronie płockich pracowników, po stronie płocczan? I przede wszystkim kompetencje, jeszcze raz kompetencje. Nie tylko papier, że ktoś tam dostał, bo Pan prezes tego nie zweryfikuje. Oczywiście ja tutaj się zobowiązuję, że takową stosowną interpelację złożę w kontekście sprawdzania właściwego, możliwości sprawdzania tych kompetencji pracowniczych, a nie tylko kwalifikowania pod kątem papieru, ale tutaj na tym etapie to w Pana interesie jako prezydenta miasta Płocka powinno przede wszystkim leżeć to, aby zadbać o naszych płockich pracowników. Dziękuję."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję. I jeszcze Pan wiceprezydent Łukasz Jankowski. Proszę bardzo, Panie prezydencie."

Pan **Łukasz Jankowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, poprosiłem o głos, ponieważ zostałem trochę wywołany do tablicy przez Pana przewodniczącego Burnata, który poprosił, abym przyznał, że uciekłem do ratusza z MOSiR-u. I Panie przewodniczący, muszę przyznać Panu rację, ale nie w tej kwestii, że uciekłem do ratusza z MOSiR-u. Przyszedłem do ratusza, ponieważ dostałem taką propozycję od Pana prezydenta, którą z dumą przyjąłem, ponieważ mogę dalej kontynuować swoją misję pracy na rzecz mieszkańców tego miasta na po prostu jeszcze szerszą skalę. Natomiast to, co muszę przyznać to to, że faktycznie ta komunikacja między nami była dobra i wiele razy udało nam się wypracować porozumienie właśnie po to, ponieważ wszyscy działaliśmy dla dobra pracowników spółki MOSiR. Natomiast pragnę również zwrócić uwagę, że to potwierdza tylko słowa prezesa Jeżewskiego, że zawsze rozmawialiśmy i staraliśmy się właśnie do tych porozumień dochodzić. Także dziękuję za te słowa. Ja również uważam, że ta nasza współpraca była owocna i mam nadzieję, że dalej na takim poziomie będzie się w spółce rozwijać. Ja nie zniknąłem, również służę pomocą, bo ten sport jest mi dalej bliski. Mam go również w swoich kompetencjach. Ze spółki nie uciekłem. Ze spółką ciągle bardzo dobrze współpracuję. Odnosząc się do ogółu sprawy, Szanowni Państwo, to jeszcze tylko takie krótkie dwa zdania z mojej strony, bo dzisiaj bardzo dużo, wiele osób gra dziećmi, więc pozwolicie, że i ja zagram. Szanowni Państwo, mam dwóch wspaniałych synków: dziewięcioletniego Maksymiliana i niespełna siedmioletniego Nataniela i jak pewnie każdy rodzic dla mnie również nie ma nic ważniejszego na świecie niż bezpieczeństwo moich dzieci. I co pragnę teraz podkreślić na sam koniec. Chodzę z moimi dziećmi na płocki aquapark i nie obawiam się o ich bezpieczeństwo. I jeszcze jedną rzecz dodam, tak teraz mi przyszła do głowy, bo spojrzałem na prezesa Jeżewskiego. Z prezesem Jeżewskim miałem przyjemność - i nieprzypadkowo używam stwierdzenia miałem przyjemność - tworzyć spółkę MOSiR od podstaw. Nie było to łatwe. Wielokrotnie w wielu kwestiach nie zgadzaliśmy się, ale również, jeżeli chodzi o zarządzanie spółką dochodziliśmy do kompromisów, wypracowywaliśmy wspólne rozwiązania. I to właśnie pozwala mi również dzisiaj powiedzieć, że prezes Jeżewski jest osobą odpowiednią na odpowiednim miejscu, która pracuje z pełnym zaangażowaniem na rzecz spółki MOSiR, dla której jednym z priorytetów, podkreślę, jednym z priorytetów jest bezpieczeństwo użytkowników obiektów miejskich. Dziękuję bardzo."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo Panie prezydencie. I jest jeszcze zgłoszenie ze strony Pana radnego Michała Sosnowskiego.

Proszę bardzo, Panie przewodniczący. Jeszcze raz proszę przycisnąć i nic więcej nie przyciskać.”

Pan radny **Michał Sosnowski** powiedział: „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci i Państwo Radni! Ja również trochę w podobnym tonie do wiceprezydenta Jankowskiego chciałem się wypowiedzieć, trochę mnie ubiegł, natomiast chciałem się wypowiedzieć jako regularny klient basenów. Swoją drogą spotykam tam właśnie czasami Pana prezydenta, czasami innych radnych, urzędników, ale Pani Kulpy nigdy na żadnym z naszych basenów nie widziałem, ale to tak abstrahując od głównego tematu. Ja korzystam najczęściej też w aquaparku, czasami z „Jagiellonki”, ale zdarzało mi się być również na „Podolance” wraz z synami i nigdy nie czułem też ani zagrożenia dla siebie, ani dla swoich synów, dlatego z tego miejsca chciałbym podziękować ratownikom za ich ciężką pracę, bo na pewno nie jest to praca łatwa, muszą być cały czas skupieni. Także dziękuję i dziękuję też zarządowi spółki za odpowiedni nadzór właśnie nad tymi ratownikami, bo to też pewnie wynika jedno z drugiego. A teraz trochę nie na temat. Trochę... Tak, dobrze, że Pani jest tu. Trochę nie na temat, ale w sumie było trochę o kłamstwach. Pozwolicie Państwo, że skorzystam z obecności Pani poseł. Pani poseł, do dziś Pani nie przeprosiła za udostępnienie w social mediach wpisu, w którym zamieściła wynik głosowania radnych na tej auli nad inną uchwałą niż Pani napisała, dotyczyła nielegalnej imigracji. Gdy się o nie upominałem dostałem od Pani bana na Facebooku. To prosiłbym jeszcze ustosunkować się do tej rzeczy, bo chciałbym, żebyśmy sobie to wyjaśnili. Natomiast... (niezrozumiały głos) Ja teraz mówię. Natomiast na Instagramie mignął mi ostatnio kolejny kłamliwy filmik Pani poseł, tym razem o tym, że Tumska stała się wymarłą ulicą. Jako przewodniczący Rady Mieszkańców Osiedla „Stare Miasto” i w imieniu przedsiębiorców działających na Tumskiej muszę zaprotestować. Faktycznie kilkanaście lat temu po nieudanym i przedłużającym się remoncie Tumskiej, za który odpowiadał między innymi prezydent Milewski i Pani jako radna Tumska stała się ulicą bankową i wymarłą. Dziś jest inaczej. W przeciwieństwie do Pani poseł Kulpy ja spaceruję po Tumskiej praktycznie codziennie, regularnie, podobnie jak tysiące płocczan. Korzystam również z usług działających tam restauracji i sklepików, choćby Gofrolandii, Green Loftu, Kamienicy Smaku, Piekarni Gruzińskiej, czy Cukierni Wiedeńskiej. Tumska szczególnie w pogodne dni żyje. Takimi filmikami, które Pani zamieściła, jedynie Pani szkodzi zarówno naszemu osiedlu, jak i przedsiębiorcom działającym na tej ulicy i prosiłbym, aby Pani więcej tego nie robiła. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Raz jeszcze Pan prezydent Andrzej Nowakowski, proszę.”

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Pani Poseł! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Jeszcze odnosząc się do kilku refleksji i uwag. Nie wiem, czy kwestie rasizmu są na tyle zabawne, hejtu, nienawiści, by przy tej okazji mówić, żartować sobie o tym, że gdzieś na świecie umiera panda. Mówimy o rzeczach, które dzieją się tu i teraz, które w efekcie niestety ale konsekwentnego, regularnego szczucia na niektóre osoby doprowadziły w Polsce do - i nie tylko w Polsce pewnie doprowadzają - do tragedii i to bez względu na to, po której stronie czasami dane osoby się opowiadają. Więc też bym tutaj w tym momencie zabiegał o to, żebyśmy w takich sytuacjach jednak jednoznacznie opowiadali się przeciwko mowie nienawiści, przeciwko hejtowi, przeciwko rasizmowi. Natomiast w tym momencie nie zgadzam się z Panią poseł. Ja czytałem ze zrozumieniem, czytałem na głos, czytałem te komentarze, które są pod wypowiedzią Pani poseł. Jest takie mądre przysłowie, że kto sieje wiatr ten zbiera burzę. Więc Pani dzisiaj takimi filmikami sieje właśnie nienawiść, nienawiść i rasizm, i musi to Pani mieć, powinna mieć Pani tego świadomość. Natomiast... A te komentarze są tego po prostu dowodem, że tak jest. Pyta się mnie Pani, dlaczego ja nie

stoję po stronie pracowników. Stoję po stronie pracowników i wielokrotnie rozmawiając z przewodniczącym „Solidarności” Burnatem, czy z wcześniejszą Panią przewodniczącą „Solidarności” w MOSiR Panią Honoratą Hirschfeld wielokrotnie rozmawialiśmy o wyzwaniach, które przed spółką i w spółce się pojawiają. Natomiast zawsze także będę stał na straży bezpieczeństwa mieszkańców Płocka i wszystkich odwiedzających nasze pływalnię. Więc jedno nie może wykluczać drugiego. A poza tym jeszcze raz no chcę podkreślić ten początek tego kłamstwa i tej manipulacji - nikt z powodu tego, że pojawia się firma outsourcingowa albo pojawiła się najpierw na aquaparku, a teraz ma się pojawić na innej naszej pływalni - na „Jagiellonce” - absolutnie nikogo nie zwalnia w MOSiR-e. To jest to podstawowe kłamstwo, które leży u podstaw tej dyskusji, kłamstwo i manipulacja. Bo możemy zgodzić się - i tutaj okej - z tym, co powiedziała Pani przewodnicząca „Solidarności” w MOSiR-e, że atmosfera pracy, poczucie jakiegoś rzeczywiście no takiego według ratowników zbytniego nadzoru nad ich pracą jest mało komfortowe, okej, ale nie może się to odbywać kosztem bezpieczeństwa i o tym możemy rozmawiać. Ale jeszcze raz powtórzę - rozmawiamy o prawdzie. Ja tutaj nie mówiłem o żadnej walce politycznej występując, absolutnie. Miałem przygotowanych parę cytatów z niektórych klasyków, ale tego nie zrobiłem uznając, że rzeczywiście chcemy tu rozmawiać, Panie przewodniczący, o bezpieczeństwie a nie o polityce. Z mojej strony nie było tu ani słowa o polityce. Natomiast skoro Pani - to już na marginesie - Pani poseł powiedziała, że ona chce ze mną rozmawiać, ale przecież na końcu swojej wypowiedzi mówiłem o tym, że jestem gotów na rozmowę i z Panią przewodniczącą, i z Panią poseł, więc ja na taką rozmowę jestem cały czas otwarty i gotów, natomiast... i to pomimo tego, że no zostałem nazwany wilkiem w owczej skórze, a nikogo na przykład Pinokiem w spódnicy nie nazwałem. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję. Ad vocem Pan radny Szymon Stachowiak, proszę.”

Pan radny **Szymon Stachowiak** powiedział: „Krótka co do kwestii politycznej. Pan prezydent przesłucha swoją wypowiedź, bo mamy jakieś zanik pamięci krótkotrwałej. A teraz przejdę do sprawy rasizmu. Znowu umarła jakaś mała panda. Panie prezydencie, nie ma z mojej strony żadnej zgody na stwarzanie atmosfery takiej, że Polacy są rasistami, że pojawiają się takie rzeczy, takie zjawiska, że ktokolwiek je podsycą. Rasizm w Polsce nie istnieje. To jest Pana urojenie i proszę więcej go się z nami nie dzielić, skierować się ewentualnie do specjalisty i o tym porozmawiać. My jesteśmy bardzo tolerancyjnym państwem, niejednokrotnie pokazaliśmy to na przestrzeni naszych lat, na przestrzeni naszych historii i jak ktoś widzi rasizm, to powinien to przeanalizować ze specjalistą. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Cieszę się bardzo Szanowni Państwo, że nie widzę więcej zgłoszeń w dyskusji. Mamy na finale do przegłosowania materiał, który otrzymaliśmy, aczkolwiek 90 procent... aczkolwiek 90 procent dyskusji, którą mieliśmy w trakcie tego punktu uważam, że wykraczało poza zakres nazwy punktu, który mieliśmy, ale dopuściłem do głosu. Temat był na tyle ważny. (niezrozumiały głos) Skończyliśmy dyskusję, Szanowna Pani. Ja na początku sesji, gdy Pani była, sygnalizowałem, że można było podejść i zgłosić się do dyskusji. (niezrozumiały głos) Proszę podejść do Pana sekretarza sesji i jeżeli Pan sekretarz... jeżeli spełni Pani wymogi formalne, czyli poproszę jednozdaniowy wniosek. Dobrze, proszę. (niezrozumiały głos) Sanitarna przerwa dziesięć minut, Szanowni Państwo. Ogłaszam przerwę.”

Przerwa w obradach.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Zapraszam Państwa Radnych na aulę. Dziesięć minut minęło. Proszę Państwa Radnych o zajmowanie miejsc. Próbuję oszacować, czy mamy już kworum. No jeszcze poczekamy z minutką, bo widzę, że kworum nie mamy. Dobrze, mamy kworum. Wznawiam obrady po krótkiej przerwie. Mam na biurku, na swoim, przed sobą wniosek Pani (*) z prośbą o zabranie głosu w punkcie trzecim. Zatem Szanowni Państwo, poddam pod głosowanie jeszcze ten głos, najprawdopodobniej ostatni w dyskusji nad tym punktem. Macie Państwo pulpity przed oczyma. Proszę o zagłosowanie. (niezrozumiały głos) Pan radny się pomylił? Do protokołu zgłosimy, podliczymy Pana radnego odrębnie, inaczej niż było głosowanie. Proszę o zbiorcze wyniki głosowania, jeżeli już Państwo zagłosowali. 15 na tak. I Pan radny Szymon Stachowiak również sygnalizuje, że to było pomyłkowe głosowanie. Zatem jednogłośnie jesteśmy na tak. Proszę bardzo, zapraszamy Panią do mównicy.”

(wniosek o zabranie głosu przez Panią (*) stanowi **załącznik nr 13** do niniejszego protokołu)

Pani (*) powiedziała: „Dzień dobry wszystkim Państwu, całej radzie oczywiście. Nie ma Pana prezydenta, ale właśnie do Pana prezydenta też miałam skierować moją wypowiedź. Proszę Państwa, jestem tutaj po raz drugi obecna na sesji rady miasta i chcę powiedzieć tylko, wyrazić swoje oburzenie, że dyskusje raczej prowadzone są tutaj w taki sposób, którego ja... mnie się nie podoba jako mieszkance, jako Polce, nie podoba mi się sposób prowadzenia obrad. Dlaczego? Dlatego, że wystąpienie Pana prezesa tutaj, który tak długo, który tak długo się tutaj bronił, zostało jak gdyby przyjęte przez Pana prezydenta i przepraszam jeszcze, i Pan... a również wystąpienie Pani naszej poseł zostało przyjęte przez Pana prezydenta w sposób moim zdaniem bardzo niestosowny. Dlaczego? Wystąpienie Pana prezydenta oparło się na wyratowaniu, jak gdyby obronie Pana prezesa, a całkowitej złej ocenie Pani poseł. Moim zdaniem poseł Polski jest posłem i choćby nie wiem komu nie podobało się wystąpienie posła nigdy nie powinien być ośmieszany a tak tutaj to wyglądało. Nigdy nie powinny być negowane jego zachowania, wręcz godnie przyjęte i ewentualnie zaproponowanie rozmów w innym miejscu, z osób, które... z osobami, którego dotyczyła dana omawiana tutaj dzisiejsza sprawa. To chciałam wypowiedzieć. Nie ma miejsca i nie powinno. I w związku z tym ja jeszcze raz protestuję na takie wypowiedzi naszego prezydenta. Nie spodziewałam się, że stać będzie Pana prezydenta na tak ośmieszanie posła, na tak ośmieszanie jego wypowiedzi. To jest niedopuszczalne. A natomiast odnośnie Pana prezesa uważam, że wypowiedzi Pani poseł były słuszne, bo temu Panu należałoby się chociażby nagana za wprowadzenie takiej, a nie innej atmosfery w pracy, gdzie odchodzą pracownicy i odchodzą po prostu z tego miejsca pracy, gdzie on jest szefem. Dziękuję bardzo. Myślę, że ktoś tu z Państwa jeszcze ma na tyle, że tak powiem, jakiegoś rozsądku w głowie, że powinien wiedzieć, że należałoby tę sprawę jednak poruszyć głębiej, dokładniej i niestety w jakiś sposób zareagować pozytywny, a nie tak jak tutaj było to przedstawione. Dziękuję serdecznie.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję Pani bardzo. Nie widzę więcej zgłoszeń w tym punkcie. Ze swojej strony chciałbym raz jeszcze do wszystkich obecnych na auli zaapelować i prosić o odpowiedzialność za słowo, ale nie tylko słowo mówione tutaj, ale w dużej mierze, ponieważ niestety nasze dzisiejsze relacje społeczne i międzyludzkie w ogromnej mierze przenoszą się do internetu, przede wszystkim chciałbym zaapelować o odpowiedzialność właśnie w tamtej przestrzeni, odpowiedzialność nie tylko za nasze wpisy, ale odpowiedzialność za wpisy pojawiające się na naszych ewentualnie stronach, czy też mediach społecznościowych. Mamy możliwość usuwania tam rzeczy, które są niegodne, niewłaściwe, ale ocenę tych sytuacji zostawiam oczywiście

każdemu Państwu. Proszę Państwa, otrzymaliśmy w tym punkcie materiał pisemny. Teraz tradycyjnie chciałbym poddać pod głosowanie ten dokument. Proszę o pulpity do głosowania. Proszę Państwa Radnych o zagłosowanie. Proszę o zbiorcze wyniki głosowania. 14 na tak, 8 przeciw. Przyjęliśmy materiał przygotowany, informację na temat funkcjonowania Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w roku 2025 i cele, i plany na rok 2026. Dziękuję bardzo. Dziękuję wszystkim Państwu, którzy pracowaliście nad tym materiałem i którzy wypowiadali się dzisiaj na sesji."

Ad. pkt 4

Przyjęcie protokołu z obrad XV Sesji Rady Miasta Płocka z 26 czerwca 2025 roku.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Przechodzimy do kolejnego punktu. Punkt czwarty: przyjęcie protokołu obrad XV, czyli poprzedniej Sesji Rady Miasta Płocka z dnia 26 czerwca 2025 roku. Czy ktoś z Państwa ma jakieś uwagi, zastrzeżenia do treści protokołu? Nie widzę. Zatem poddaję pod głosowanie przyjęcie protokołu. Proszę o pulpity do głosowania. Proszę Państwa Radnych o zagłosowanie. Proszę o zbiorcze wyniki głosowania. 22 na tak. Jednogłośnie przyjęliśmy protokół. Dziękuję Państwu bardzo."

Ad. pkt 5

Podjęcie uchwał w sprawach:

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Przechodzimy do kolejnego punktu. Punkt piąty: przyjęcie uchwał w sprawach, etap pierwszy - dyskusja i zgłaszanie wniosków."

I etap – dyskusja i zgłaszanie wniosków

Projekty uchwał w sprawach:

- 1. pokrycia części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych nie pochodzących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi (druk nr 312),**

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Punkt pierwszy - projekt uchwały na druku nr 312 w sprawie pokrycia części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych nie pochodzących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Czy w tym punkcie ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę. Dziękuję. Czyli na komisjach wyczerpaliśmy pytania i odpowiedzi."

- 2. zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasto Płock na lata 2024-2051 (druk nr 313),**
- oraz**
- 3. zmieniająca Uchwałę Budżetową Miasta Płocka na rok 2025 (druk nr 314),**

Autopoprawka do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 313 stanowi **załącznik nr 14** do niniejszego protokołu.

Autopoprawka do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 314 stanowi **załącznik nr 15** do niniejszego protokołu.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Punkt drugi i trzeci pozwólcie Państwo, że tradycyjnie połączę jako zbieżne tematycznie, a mianowicie punkt drugi - projekt uchwały na druku nr 313 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasto Płock na lata 2024 - 2051, z autopoprawką i punkt trzeci - projekt uchwały na druku nr 314 w sprawie zmiany Uchwały Budżetowej Miasta Płocka na rok 2025, również z autopoprawką. Jest zgłoszenie. Pan przewodniczący Michał Sosnowski, proszę.”

Pan radny **Michał Sosnowski** powiedział: „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Państwo Radni! Ja chciałem tylko wyrazić zadowolenie z przesunięcia kolejnych 800 000 zł na remont ulicy Nizinnej na Pradolinie Wisły. Cieszę się, że po latach trochę takiego po macoszemu traktowania tego osiedla w końcu inwestujemy również na najmniejszym osiedlu w naszym mieście. W imieniu mieszkańców tego osiedla bardzo serdecznie dziękuję wszystkim, którzy się do tego przyczynili i trzymam kciuki za pozytywne rozstrzygnięcie drugiego przetargu i sprawny remont tej ulicy. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Pan radny Mirosław Milewski, proszę bardzo.”

Pan radny **Mirosław Milewski** powiedział: „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja chciałbym zadać pytanie o prawdziwe przyczyny zdjęcia kilkunastu milionów złotych, w zasadzie chyba wszystkich środków finansowych z remontu ulicy Wyszogrodzkiej na odcinku od Podolszyc do granic miasta. Pamiętam podczas przyjmowania budżetu jak Państwo zaklinaliście się, że w tym roku będzie wbita łopata. A jeśli tak, to przyjęty projekt, rozstrzygnięte postępowanie, wykonawstwo i rozpoczęcie wykonawstwa. To tak à propos tego, do czego natchnął mnie Pan radny Sosnowski à propos opóźnień w realizacji inwestycji. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Czy jeszcze jakieś inne pytania ze strony Państwa Radnych? Nie widzę. Zatem Pan prezydent Artur Zieliński proszę.”

Pan **Artur Zieliński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję, Panie przewodniczący. Szanowni Państwo! Panie radny, nawiązał Pan, Panie radny, do wypowiedzi swojego przedmówcy. Tam akurat nie ma opóźnienia. Wręcz przeciwnie jest... są roboty dodatkowe, bo rozstrzygnęliśmy postępowanie przetargowe i okazało się (niezrozumiały głos) Wcześniejsze? Dobrze, okej, a, czyli do poprzedniej dyskusji, dobrze. Odpowiadając na pytanie Pana radnego w zakresie ulicy Wyszogrodzkiej, to pragnę przypomnieć, że w tej chwili jest to zakres pierwszy, który realizujemy. Otrzymaliśmy już pozytywną opinię i dokumentacja uzyskała pozwolenie na budowę. Dokumentacja znajduje się u nas. W tej chwili nasi współpracownicy, inspektorzy weryfikują dokumentację. Prowadzone są badania geologiczne. Myślę, że zakończą się one w połowie września, co pozwoli nam w połowie, najpóźniej w połowie albo przynajmniej w październiku ogłosić postępowanie tak, żeby jeszcze w tym roku móc rozstrzygnąć wykonawcę. Jak się uda, to wkopiemy łopatę, ale

biorąc pod uwagę, że jakiegokolwiek prace, które się rozpoczną, no będą wymagały co najmniej miesięcznego cyklu realizacji, żeby móc wystawić fakturę, no siłą rzeczy nie uda się żadnej faktury w tym roku wystawić, a postaram się jak najszybciej, żeby to postępowanie, które dzisiaj już ma wszelkie decyzje, zostało ogłoszone. Tak jak wspomniałem wcześniej, dodatkowe badania geologiczne w okolicy Jaru Rosicy były niezbędne do określenia poziomu gruntu. To zostało już zlecone. Mam nadzieję, że prace w połowie września uzyskają wynik finalny w postaci ekspertyzy. Pozwoli nam ona na załączenie ostatniego dokumentu do dokumentacji tak, żeby móc ogłosić to postępowanie. Wszystkie dokumenty są gotowe. Tak więc myślę, że w październiku ogłosimy postępowanie."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo Panie prezydencie. Czy jeszcze jakieś pytania do tych dwóch dokumentów, do tych dwóch projektów? Nie widzę. Dziękuję."

4. uchwalenia Statutu Młodzieżowej Rady Miasta Płocka (druk nr 300),

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Przechodzimy do kolejnego punktu. Punkt czwarty - projekt uchwały na druku nr 300 w sprawie uchwalenia Statutu Młodzieżowej Rady Miasta Płocka. Zmieniamy ten statut. Czy jakieś pytania konkretne do statutu? Nie widzę. Dziękuję."

5. zmiany uchwały Nr 174/VIII/2024 Rady Miasta Płocka z dnia 19 grudnia 2024 r. w sprawie ustalenia Regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez miasto Płock (druk nr 301),

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Przechodzimy do kolejnego punktu. Punkt piąty - projekt uchwały na druku nr 301 w sprawie zmiany uchwały nr 174/VIII/2024 Rady Miasta Płocka z dnia 19 grudnia 2024 r. w sprawie ustalenia Regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez miasto Płock. Czy do tego dokumentu jakieś pytania dodatkowe? Nie widzę."

6. trybu udzielania i rozliczania dotacji dla jednostek oświatowych funkcjonujących na terenie miasta Płocka prowadzonych przez, inne niż miasto Płock organy – osoby prawne lub fizyczne oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania (druk nr 302),

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Kolejny punkt, szósty - projekt uchwały na druku nr 302 w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla jednostek oświatowych funkcjonujących na terenie miasta Płocka prowadzonych przez, inne niż miasto Płock organy – osoby prawne lub fizyczne oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania. Czy do tego dokumentu jakieś dodatkowe wyjaśnienia są potrzebne? Nie widzę."

7. wydzierżawienia nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy-Miasto Płock, położonej w Płocku przy ul. Miodowej (obr. 4) (druk nr 303),

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Kolejny punkt, siódmy - projekt uchwały na druku nr 303 w sprawie wydzierżawienia nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy-Miasto Płock, położonej w Płocku przy ul. Miodowej (obr. 4). Czy tutaj jakieś pytania? Nie widzę."

8. **wydzierżawienia nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy-Miasto Płock, położonej w Płocku przy ul. Sierpeckiej (obr. 2) (druk nr 304),**

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Kolejny punkt, ósmy - projekt uchwały na druku nr 304 w sprawie wydzierżawienia nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy-Miasto Płock, położonej w Płocku przy ul. Sierpeckiej (obr. 2). Czy tutaj są jakieś pytania? Nie ma. Dziękuję.”

9. **wydzierżawienia nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy-Miasto Płock, zlokalizowanej w Płocku przy ul. Mazowieckiej (druk nr 305),**

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Punkt dziewiąty - projekt uchwały na druku nr 305 w sprawie wydzierżawienia nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy-Miasto Płock, zlokalizowanej w Płocku przy ul. Mazowieckiej. Czy tu jakieś pytania? Również nie ma.”

10. **wydzierżawienia nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy-Miasto Płock, zlokalizowanej w Płocku przy ul. Parcele (druk nr 306),**

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Kolejny punkt, dziesiąty - projekt uchwały na druku nr 306 w sprawie wydzierżawienia nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy-Miasto Płock, zlokalizowanej w Płocku przy ul. Parcele. Czy tutaj jakieś dodatkowe wyjaśnienia są potrzebne? Również nie widzę.”

11. **uzgodnienia projektu realizacji inwestycji celu publicznego pn. „Rozbiórka istniejącego i budowa nowego mostu przez rzekę Brzeźnicę w ciągu drogi wojewódzkiej nr 559 (ulica Dobrzyńska) w Płocku” na terenie Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego Jaru Rzeki Brzeźnicy w Płocku (druk nr 307),**

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Kolejny punkt, jedenasty - projekt uchwały na druku nr 307 w sprawie uzgodnienia projektu realizacji inwestycji celu publicznego pn. „Rozbiórka istniejącego i budowa nowego mostu przez rzekę Brzeźnicę w ciągu drogi wojewódzkiej nr 559 (ulica Dobrzyńska) w Płocku” na terenie Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego Jaru Rzeki Brzeźnicy w Płocku. I tutaj mamy zgłoszenie do dyskusji. Pani przewodnicząca Małgorzata Ogrodnik, proszę bardzo. Naciskamy tylko jeden raz, a później już nie.”

Pani radna **Małgorzata Ogrodnik** powiedziała: „Ale mi nie odbiera tu na tym, Panie przewodniczący. Ja mam pytanie do Pana prezydenta, kiedy możemy się spodziewać rozbiórki tego mostu na ulicy Dobrzyńskiej i pobudowania. To jest pierwsze pytanie, bo jest wiążące z drugim pytaniem, bo oczywiście cały ruch będzie skierowany przez ulicę Na Skarpie. I w tym momencie chciałabym dopytać się na jakim etapie jest wyburzanie garaży, czyli dokończenie budowy, remontu ulicy Na Skarpie, bo chciałabym o tym się dopytać, bardzo istotna dla mieszkańców kwestia, bo teraz został puszczoney w okresie letnim autobus przez ulicę Na Skarpie i ta ulica niestety jest tak wąska, że samochody mają bardzo ciężko, żeby wziąć i po prostu się wyminąć. I mieszkańcy ciągle pytają się mnie, kiedy będzie skończony remont ulicy Na Skarpie i kiedy możemy się tego spodziewać. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Pan prezydent Artur Zieliński, proszę.”

Pan **Artur Zieliński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję Panie przewodniczący. Pani radna, zgodnie z informacją zamieszczoną przy uchwale w tej chwili mamy gotową dokumentację, jeżeli chodzi o rozbiórkę i budowę dwóch mostów, bo mówimy tutaj o dwóch mostach. Ten element mostowy składa się z dwóch mostów. Dziś naszą intencją jest podjęcie uchwały w zakresie możliwości uzyskania decyzji środowiskowej, która jest niezbędna, ona już wygasa z 2017 roku. A mając na uwadze i w perspektywie uzyskanie środków zewnętrznych myślimy, że w ciągu dwóch, trzech lat po uzyskaniu środków zewnętrznych będzie możliwa budowa. Dzisiaj nie rozmawiamy jeszcze o elemencie budowlanym, tylko o gotowości do przedłożenia kompletnej dokumentacji w momencie, kiedy taka sytuacja się pojawi. Mamy tego świadomość, że w najbliższym czasie mogą się pojawić środki zewnętrzne, w związku z powyższym chcemy być gotowi. I dziś, dziś podpisujemy... Dzisiaj Państwo podejmujecie uchwałę w zakresie możliwości podjęcia interwencji w zakresie rzeki... Jaru Brzeźnicy, a to jest niezbędny element do możliwości uzyskania decyzji środowiskowej i to jest ostatni element, który musimy zaktualizować przy tej dokumentacji. Dziś jeszcze nie rozmawiamy o kwestiach logistycznych i o konkretnych terminach co do podjęcia działań budowlanych w tym zakresie.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Zieliński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „A jeżeli chodzi - przepraszam, Panie przewodniczący - jeżeli chodzi o drugą część tego pytania związaną z Jarem Brzeźnicy, to w tej chwili nowa dokumentacja poprawiona została przedłożona do architektury. Myślę, że jeszcze w tym roku powinna być decyzja ZRID na rozbiórkę i na realizację drugiej części przebudowy ulicy Na Skarpie.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję. Nie widzę więcej zgłoszeń w tym punkcie, zatem przechodzimy do punktu kolejnego.”

12. **uzgodnienia projektu realizacji inwestycji pn: „Zagospodarowanie Jaru Brzeźnicy” na działkach: obręb 5 - działka nr 53/1, obręb 4 - działki nr: 219/3, 230, 224, 215/1, 207/1, 212, 207/2, 228/2, 215/3, 215/2, 214/2, 214/1, 229/1, 226, 228/1, 225, 234, 231/1, 5/1, 8, 229/9, 209, 218, 211, 216, 206, 6, 12, 213, 210, 217, 2, 208, 7, 1, 232/1, 223/4, obręb 8 – działki nr: 35/1, 38/2, 4/6, 4/5, 36, 37, 34, 2/16, wchodzących w skład Zespołu Przyrodniczo - Krajobrazowego Jaru Rzeki Brzeźnicy oraz na działkach: obręb 4 - działka nr 235/3 i obręb 8 – działki nr 35/2 i 38/3 (druk nr 308),**

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Punkt dwunasty - projekt uchwały na druku nr 308 o bardzo długim tytule: w sprawie uzgodnienia projektu realizacji inwestycji pn: „Zagospodarowanie Jaru Brzeźnicy” na działkach: obręb 5 - działka nr 53/1, obręb 4 - działki nr: 219/3, 230, 224, 215/1, 207/1, 212, 207/2, 228/2, 215/3, 215/2, 214/2, 214/1, 229/1, 226, 228/1, 225, 234, 231/1, 5/1, 8, 229/9, 209, 218, 211, 216, 206, 6, 12, 213, 210, 217, 2, 208, 7, 1, 232/1, 223/4, obręb 8 – działki nr: 35/1, 38/2, 4/6, 4/5, 36, 37, 34, 2/16, wchodzących w skład Zespołu Przyrodniczo - Krajobrazowego Jaru Rzeki Brzeźnicy oraz na działkach: obręb 4 - działka nr 235/3 i obręb 8 – działki nr 35/2 i 38/3. Przypomnę - druk nr 308. Pani przewodnicząca Małgorzata Ogrodnik, proszę.”

Pani radna **Małgorzata Ogrodnik** powiedziała: „Ja mam jeszcze jedno pytanie, Panie prezydencie. Ogromnie się cieszę, że dotarliśmy już dużymi krokami, nie dotarliśmy, bo jeszcze nie dotarliśmy, tylko idziemy powoli w sprawie zagospodarowania Jaru Brzeźnicy.

Jak Pan przewiduje, jaki czasokres będzie to zajmowało?"

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Pan prezydent Artur Zieliński, proszę.”

Pan **Artur Zieliński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Pani przewodnicząca, jeżeli chodzi o pierwszy zakres, bo przypominę, że w budżecie mamy środki zarówno na ten, jak i na przyszły rok, w tym roku chcemy zrealizować pierwszy zakres od ulicy Szpitalnej, czyli wjeżdżając tutaj od strony Parowej aż do schroniska, ten odcinek chcemy zrealizować w tym roku, a następnie przystąpić do weryfikacji dokumentacji na kolejny zakres, czyli od schroniska aż w kierunku Biedronki. W tym roku - odpowiadając precyzyjnie na to pytanie - chcemy zrealizować odcinek ten pierwszy, czyli od Szpitalnej do samego schroniska.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo, Panie prezydencie. Czy jeszcze jakieś pytania do tego dokumentu? Nie widzę. Dziękuję.”

**13. wyrażenia zgody na przystąpienie do sporządzenia Zintegrowanego planu inwestycyjnego w rejonie ulicy Krakówka w Płocku (druk nr 309),
oraz**

14. odmowy wyrażenia zgody na przystąpienie do sporządzenia Zintegrowanego planu inwestycyjnego w rejonie ulicy Krakówka w Płocku (druk nr 310),

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Punkty trzynaście, czternaście wykreśliśmy.”

15. ustalenia Regulaminu Cmentarza komunalnego w Płocku (druk nr 311),

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Punkt piętnasty - projekt uchwały na druku nr 311 w sprawie ustalenia Regulaminu Cmentarza komunalnego w Płocku. Czy do tego dokumentu jakieś pytania? Nie widzę.”

16. skargi z dnia 6.04.2025 r. na Komendanta Straży Miejskiej w Płocku (druk nr 315),

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Punkt szesnaście, druk nr 315 - projekt uchwały w sprawie skargi z dnia 6.04.2025 r. na Komendanta Straży Miejskiej w Płocku. Czy tutaj są niezbędne jakieś dodatkowe wyjaśnienia? Nie widzę.”

17. nabycia przez Gminę-Miasto Płock prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonych w Płocku przy ul. Wiadukt 4E, oznaczonych jako działki nr 34/11, nr 34/8 i nr 34/2 (druk nr 316).

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „I kolejny, ostatni punkt, siedemnasty, wprowadzony dzisiaj przez nas, czyli druk nr 316. Zaraz jeszcze odszukam. Tytułu nie będę czytał. Państwo Radni go zapewne macie u siebie. Czy do tego dokumentu ktoś z Państwa Radnych ma jakieś pytanie? Chodzi o zakup działek przy ulicy Wiadukt. Jest pytanie. Ponownie Pani przewodnicząca Małgorzata Ogrodnik.”

Pani radna **Małgorzata Ogrodnik** powiedziała: „Panie prezydencie, to chodzi o, żeby powstał magazyn dla Centrum Zarządzania Kryzysowego w tym punkcie, tak? Ja chciałam się spytać, czy był robiony jakiś szacunkowy operat w tej kwestii zakupu tej działki? Moje

drugie pytanie jest, dotyczy Centrum Zarządzania Kryzysowego, czy wcześniej miało taki magazyn. Mówię o składowaniu, założymy: worki na piasek, jak również maski przeciwpożarowe. Czy był taki magazyn? Jeżeli tak, to gdzie?"

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Pan prezydent Artur Zieliński, proszę.”

Pan **Artur Zieliński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję Panie przewodniczący. Pani radna, odpowiadając na pierwsze pytanie - podejmując działania w kierunku zakupu tej nieruchomości przygotowaliśmy również nasz operat. Nasz operat jest na kwotę wyższą. Jest on w tej chwili właściwie na dniach przygotowany, w związku z powyższym ta kwota jest dużo... jest wyższa niż ta, za którą dokonujemy zakupu. Czyli odpowiadając na pytanie - mamy własny operat. Jeżeli chodzi o drugą część pytania - to właśnie ten magazyn ma być odpowiedzią na potrzeby skierowane niejednokrotnie przez Pana dyrektora i obszar bezpieczeństwa. Dziś te różnego rodzaju elementy: worki, kaski, niejednokrotnie inne elementy są magazynowane w różnych miejscach wynajmowanych przez obszar zarządzania kryzysowego. Chcemy skupić to w jednym miejscu, mieć nad tym kontrolę, ale również ten obszar daje nam możliwość odpowiadania na potrzeby wynikające chociażby z tej sytuacji, która się dzieje za wschodnią granicą. To jest odpowiedź na potrzeby przede wszystkim naszego bezpieczeństwa, zabezpieczenie.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. I raz jeszcze Pan radny Mirosław Milewski, proszę.”

Pan radny **Mirosław Milewski** powiedział: „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Mam dwa pytania, nie kwestionując celu oczywiście, jest on jak najbardziej zasadny, natomiast takie techniczne pytania i trochę finansowe. Po pierwsze, czy analizowaliście Państwo możliwości zasobów miasta, spółek miejskich bądź innych możliwości infrastrukturalnych działek na zorganizowanie tego typu przedsięwzięcia? Zawsze to bliższa koszula ciału. A jeśli była ta analiza robiona i nie było takich możliwości w zasobach miejskich, to czy była robiona analiza rynku poprzez... różne formy można tutaj stosować. Być po takiej analizie nie tylko do jednej nieruchomości, nawet jeśli ona jest poniżej operatu szacunkowego, skłoniłoby się miasto do zakupu bądź innej formy posiadania takiego, no tu być może byłby to tańszy. Czy była robiona analiza rynku, która skłania naturalnie do rozważania nie tylko jednej możliwości, ale kilku, kilkunastu? Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję za pytanie. Pan prezydent Artur Zieliński, proszę.”

Pan **Artur Zieliński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję Panie przewodniczący. Panie radny, odpowiadając na pytanie, jeżeli chodzi o kwestię weryfikacji, to kilka obiektów było nam przedstawionych przez Pana dyrektora. Analiza była na zarządzie przeprowadzona możliwości i zarówno finansowych, jak i dofinansowania, bo przypomnę, że w uzasadnieniu jest informacja o tym, że ubiegamy się o 100 procent dofinansowania do tego i te środki - mamy zapewnienie zresztą, to jest oficjalna informacja zgodna z rozporządzeniem wojewody - te środki do końca roku mają trafić, jeżeli zostaną nam przyznane, w 100 procentach do budżetu i muszą być wydane i rozliczone w tym roku. W związku z powyższym podjęliśmy wspólnie z dyrektorem biura zarządzania kryzysowego poszukiwania na rynku kilku ofert ogólnodostępnych, bo to była oferta ogólnodostępna. Analizowaliśmy zarówno pod kątem cenowym, jak i położenia takiego logistycznego i również wyposażenia w media. Ta oferta spełniała wszystkie nasze oczekiwania i była, no nie

powiem, że najtańszą, ale w drodze negocjacji uzyskaliśmy jeszcze niższą cenę niż była cena wyjściową. Analizowaliśmy również możliwość pobudowania. Pobudowanie takiej hali wraz z częścią działki, bo przypomnę, że ona ma prawie 7000 m² w tym miejscu, wyszłoby dużo drożej niż zakup już gotowej hali na którą do końca roku otrzymamy, jest szansa, otrzymamy dofinansowanie w 100 procentach. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Czy jeszcze jakieś pytania do tego projektu? Nie widzę. Dobrnęliśmy do końca etapu pierwszego. Przed nami etap drugi - głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami i projektami uchwał. Pozwólcie Państwo, iż tradycyjnie odczytywał będę tylko numer punktu i numer druku. Zatem przystępujemy do głosowania.(...)”

II etap – głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami i projektami uchwał

Głosowanie nad projektami uchwał w sprawach:

1. pokrycia części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych nie pochodzących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi (druk nr 312),

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 312.

Wynik głosowania:

za – 18

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 294/XVI/2025 Rady Miasta Płocka z dnia 28 sierpnia 2025 roku w sprawie pokrycia części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych nie pochodzących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi stanowi załącznik nr 16 do niniejszego protokołu.

2. zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasto Płock na lata 2024-2051 (druk nr 313),

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 313 (z autopoprawką).

Wynik głosowania:

za – 15

przeciw – 0

wstrzymujące – 6

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 295/XVI/2025 Rady Miasta Płocka z dnia 28 sierpnia 2025 roku w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy-Miasto Płock na lata 2024-2051 stanowi załącznik nr 17 do niniejszego protokołu.

3. zmieniająca Uchwałę Budżetową Miasta Płocka na rok 2025 (druk nr 314),

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 314

(z autopoprawką).

Wynik głosowania:

za – 15

przeciw – 0

wstrzymujące – 6

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 296/XVI/2025 Rady Miasta Płocka z dnia 28 sierpnia 2025 roku zmieniająca Uchwałę Budżetową Miasta Płocka na rok 2025 stanowi załącznik nr 18 do niniejszego protokołu.

4. uchwalenia Statutu Młodzieżowej Rady Miasta Płocka (druk nr 300),

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 300.

Wynik głosowania:

za – 21

przeciw – 0

wstrzymujące – 1

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 297/XVI/2025 Rady Miasta Płocka z dnia 28 sierpnia 2025 roku w sprawie uchwalenia Statutu Młodzieżowej Rady Miasta Płocka stanowi załącznik nr 19 do niniejszego protokołu.

5. zmiany uchwały Nr 174/VIII/2024 Rady Miasta Płocka z dnia 19 grudnia 2024 r. w sprawie ustalenia Regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez miasto Płock (druk nr 301),

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 301.

Wynik głosowania:

za – 22

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 298/XVI/2025 Rady Miasta Płocka z dnia 28 sierpnia 2025 roku w sprawie zmiany uchwały Nr 174/VIII/2024 Rady Miasta Płocka z dnia 19 grudnia 2024 r. w sprawie ustalenia Regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez miasto Płock stanowi załącznik nr 20 do niniejszego protokołu.

6. trybu udzielania i rozliczania dotacji dla jednostek oświatowych funkcjonujących na terenie miasta Płocka prowadzonych przez, inne niż miasto Płock organy – osoby prawne lub fizyczne oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania (druk nr 302),

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 302.

Wynik głosowania:

za – 22

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 299/XVI/2025 Rady Miasta Płocka z dnia 28 sierpnia 2025 roku w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla jednostek oświatowych funkcjonujących na terenie miasta Płocka prowadzonych przez, inne niż miasto Płock organy – osoby prawne lub fizyczne oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania stanowi załącznik nr 21 do niniejszego protokołu.

7. **wydzierżawienia nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy-Miasto Płock, położonej w Płocku przy ul. Miodowej (obr. 4) (druk nr 303),**

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 303.

Wynik głosowania:

za – 23

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 300/XVI/2025 Rady Miasta Płocka z dnia 28 sierpnia 2025 roku w sprawie wydzierżawienia nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy-Miasto Płock, położonej w Płocku przy ul. Miodowej (obr. 4) stanowi załącznik nr 22 do niniejszego protokołu.

8. **wydzierżawienia nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy-Miasto Płock, położonej w Płocku przy ul. Sierpeckiej (obr. 2) (druk nr 304),**

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 304.

Wynik głosowania:

za – 23

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 301/XVI/2025 Rady Miasta Płocka z dnia 28 sierpnia 2025 roku w sprawie wydzierżawienia nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy-Miasto Płock, położonej w Płocku przy ul. Sierpeckiej (obr. 2) stanowi załącznik nr 23 do niniejszego protokołu.

9. **wydzierżawienia nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy-Miasto Płock, zlokalizowanej w Płocku przy ul. Mazowieckiej (druk nr 305),**

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 305.

Wynik głosowania:

za – 22

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 302/XVI/2025 Rady Miasta Płocka z dnia 28 sierpnia 2025 roku w sprawie wydzierżawienia nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy-Miasto Płock, zlokalizowanej w Płocku przy ul. Mazowieckiej stanowi załącznik nr 24 do niniejszego protokołu.

10. wydzierżawienia nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy-Miasto Płock, zlokalizowanej w Płocku przy ul. Parcele (druk nr 306),

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 306.

Wynik głosowania:

za – 23

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 303/XVI/2025 Rady Miasta Płocka z dnia 28 sierpnia 2025 roku w sprawie wydzierżawienia nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy-Miasto Płock, zlokalizowanej w Płocku przy ul. Parcele stanowi załącznik nr 25 do niniejszego protokołu.

11. uzgodnienia projektu realizacji inwestycji celu publicznego pn. „Rozbiórka istniejącego i budowa nowego mostu przez rzekę Brzeźnicę w ciągu drogi wojewódzkiej nr 559 (ulica Dobrzyńska) w Płocku” na terenie Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego Jaru Rzeki Brzeźnicy w Płocku (druk nr 307),

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 307.

Wynik głosowania:

za – 23

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 304/XVI/2025 Rady Miasta Płocka z dnia 28 sierpnia 2025 roku w sprawie uzgodnienia projektu realizacji inwestycji celu publicznego pn. „Rozbiórka istniejącego i budowa nowego mostu przez rzekę Brzeźnicę w ciągu drogi wojewódzkiej nr 559 (ulica Dobrzyńska) w Płocku” na terenie Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego Jaru Rzeki Brzeźnicy w Płocku stanowi załącznik nr 26 do niniejszego protokołu.

12. uzgodnienia projektu realizacji inwestycji pn: „Zagospodarowanie Jaru Brzeźnicy” na działkach: obręb 5 - działka nr 53/1, obręb 4 - działki nr: 219/3, 230, 224, 215/1, 207/1, 212, 207/2, 228/2, 215/3, 215/2, 214/2, 214/1, 229/1, 226, 228/1, 225, 234, 231/1, 5/1, 8, 229/9, 209, 218, 211, 216, 206, 6, 12, 213, 210, 217, 2, 208, 7, 1, 232/1, 223/4, obręb 8 – działki nr: 35/1, 38/2, 4/6, 4/5, 36, 37, 34, 2/16, wchodzących w skład Zespołu Przyrodniczo - Krajobrazowego Jaru Rzeki Brzeźnicy oraz na działkach: obręb 4 - działka nr 235/3 i obręb 8 – działki nr 35/2 i 38/3 (druk nr 308),

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 308.

Wynik głosowania:

za – 23
przeciw – 0
wstrzymujące – 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 305/XVI/2025 Rady Miasta Płocka z dnia 28 sierpnia 2025 roku w sprawie uzgodnienia projektu realizacji inwestycji pn: „Zagospodarowanie Jaru Brzeźnicy” na działkach: obręb 5 - działka nr 53/1, obręb 4 - działki nr: 219/3, 230, 224, 215/1, 207/1, 212, 207/2, 228/2, 215/3, 215/2, 214/2, 214/1, 229/1, 226, 228/1, 225, 234, 231/1, 5/1, 8, 229/9, 209, 218, 211, 216, 206, 6, 12, 213, 210, 217, 2, 208, 7, 1, 232/1, 223/4, obręb 8 – działki nr: 35/1, 38/2, 4/6, 4/5, 36, 37, 34, 2/16, wchodzących w skład Zespołu Przyrodniczo - Krajobrazowego Jaru Rzeki Brzeźnicy oraz na działkach: obręb 4 - działka nr 235/3 i obręb 8 – działki nr 35/2 i 38/3 stanowi załącznik nr 27 do niniejszego protokołu.

13. ~~wyrażenia zgody na przystąpienie do sporządzenia Zintegrowanego planu inwestycyjnego w rejonie ulicy Krakówka w Płocku (druk nr 309),~~

Projekt został zdjęty z porządku obrad.

14. ~~odmowy wyrażenia zgody na przystąpienie do sporządzenia Zintegrowanego planu inwestycyjnego w rejonie ulicy Krakówka w Płocku (druk nr 310),~~

Projekt został zdjęty z porządku obrad.

15. ustalenia Regulaminu Cmentarza komunalnego w Płocku (druk nr 311),

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 311.

Wynik głosowania:

za – 23
przeciw – 0
wstrzymujące – 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 306/XVI/2025 Rady Miasta Płocka z dnia 28 sierpnia 2025 roku w sprawie ustalenia Regulaminu Cmentarza komunalnego w Płocku stanowi załącznik nr 28 do niniejszego protokołu.

16. skargi z dnia 6.04.2025 r. na Komendanta Straży Miejskiej w Płocku (druk nr 315),

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 315.

Wynik głosowania:

za – 22
przeciw – 0
wstrzymujące – 1

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 307/XVI/2025 Rady Miasta Płocka z dnia 28 sierpnia 2025 roku w sprawie skargi z dnia 6.04.2025 r. na Komendanta Straży Miejskiej w Płocku stanowi załącznik nr 29 do niniejszego protokołu.

17. nabycia przez Gminę-Miasto Płock prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonych w Płocku przy ul. Wiadukt 4E, oznaczonych jako działki nr 34/11, nr 34/8 i nr 34/2 (druk nr 316).

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały pomieszczony na druku nr 316.

Wynik głosowania:

za – 21

przeciw – 0

wstrzymujące – 2

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 308/XVI/2025 Rady Miasta Płocka z dnia 28 sierpnia 2025 roku w sprawie nabycia przez Gminę-Miasto Płock prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonych w Płocku przy ul. Wiadukt 4E, oznaczonych jako działki nr 34/11, nr 34/8 i nr 34/2 stanowi załącznik nr 30 do niniejszego protokołu.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „(...) No jestem pod wrażeniem. Po raz pierwszy widzę, że Panowie chyba inaczej we dwóch głosujecie niż reszta rady, dlatego aż sobie pozwoliłem to skomentować. Ale cieszę się bardzo, jak widać są głosowania, które nie pokrywają nam się ze światopoglądami. Dziękuję bardzo. Uchwała podjęta.”

Ad. pkt 6

Sprawozdanie Prezydenta Miasta Płocka z pracy między sesjami.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo, przed nami punkt szósty: sprawozdanie Prezydenta Miasta Płocka z pracy między sesjami. Prosimy bardzo, Panie prezydencie.”

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ten czas od 26 czerwca do 27 sierpnia to czas oczywiście wakacji, ale czas urlopów również, ale też czas wytężonej pracy związanej także z różnego rodzaju aktywnościami, które działy się w tym okresie w naszym mieście. I tak, byłem obecny w tym okresie między innymi na rozpoczęciu „Muzycznych Czwartków”, cyklu ośmiu koncertów odbywających się w czwartki na płockiej starówce, a organizowanych przez Płocką Lokalną Organizację Turystyczną i niezawodną Panią prezes PLOT-u, a więc Iwonę Panią Krajewską. W tym okresie, także razem z wiceprezydentem Łukaszem Jankowskim gościliśmy w ratuszu brązowych medalistów Mistrzostw Polski Młodzików Hanball Polska, drużynę SKF Wisła Płock. Wziąłem także udział w corocznym Festiwalu Fame Dance Festival w amfiteatrze. To już kolejna edycja wyjątkowego tanecznego święta dzieci i młodzieży w Płocku. Otwierałem jedyną chyba w Polsce ZOONOC w naszym płockim ogrodzie zoologicznym, gdzie odwiedzający mieli niepowtarzalną okazję spędzić pełną wrażeń noc w razem z naszymi zwierzakami z zoo. Uczestniczyłem w spotkaniu z Adamem Bodnarem, ówczesnym ministrem sprawiedliwości, w Warszawie, razem z sekretarzem miasta. Podczas tego spotkania wraz z prezydentami innych miast podpisałem porozumienie o współpracy samorządów z ministerstwem w zakresie promowania roli i znaczenia ławnika sądowego. Przed nami z sekretarzem wspólne spotkanie właśnie w tej kwestii razem z prezesami

sądów. Wraz z wiceprezydentem Arturem Zielińskim uczestniczyłem w otwarciu budynku przy ulicy Warszawskiej 5, gdzie został przeniesiony Ośrodek Rodzinnej Pieczy Zastępczej w Płocku, a - to wiadomość dla Państwa Radnych, ale także dla naszych mieszkańców - w budynku, gdzie do tej pory mieścił się Ośrodek Rodzinnej Pieczy Zastępczej w tej chwili trwa już remont i ta przestrzeń będzie służyła najmłodszym płocczanom jako dodatkowe grupy w żłobku, który istnieje na parterze tego budynku. Uczestniczyłem w wyjątkowo klimatycznej uroczystości - odsłonięciu tablicy pamiątkowej poświęconej wybitnemu płockiemu adwokatowi Kazimierzowi Mayznerowi przy ulicy Kazimierza Wielkiego 6. Tutaj podziękowanie dla wszystkich płocczan, także dla Pana przewodniczącego, za rzeczywiście aktywność i chęć upamiętnienia tej wyjątkowej postaci w historii naszego miasta. Wraz z wiceprezydentem Arturem Zielińskim brałem udział w posiedzeniu Miejskiego Zespołu Zarządzania Kryzysowego, zwołanego w związku z wydanymi przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej ostrzeżeniami dotyczącymi burz i intensywnych opadów deszczu. Wraz ze Skarbnikiem Miasta Płocka podpisaliśmy umowy na dofinansowanie trzech inwestycji dotyczących programu budowy między innymi dróg rowerowych, w tym kładki pod starym mostem, także utworzenia Centrum Wsparcia Społecznego przy ulicy Mościckiego, a także dofinansowania dwóch projektów związanych z kupnem autobusów wodorowych, a także modernizacją warsztatów „Siedemdziesiątki” przy alei Kilińskiego. Tutaj ogromne podziękowania dla wszystkich osób, które są zaangażowane w pozyskiwanie środków unijnych. Rzeczywiście to jest ten czas w tym momencie rozstrzygania konkursów, podpisywania umów, a perspektywa przyszłego i kolejnych lat to będzie perspektywa już realizacji tych inwestycji i ogromnej pracy, która czeka Pana wiceprezydenta Artura Zielińskiego i jego zespół, a związanej właśnie z realizacją wielu, wielu inwestycji, które będziemy za środki unijne realizować w naszym mieście. Jak co roku odwiedziłem uczestników półkolonii organizowanych przez Stowarzyszenie „Moc jest w nas”. To dzieci, które spędzały półkolonie w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 1. Wziąłem także udział uroczystych obchodach Święta Policji, podczas których wręczyłem funkcjonariuszom z Komendy Miejskiej Policji w Płocku oraz Oddziału Prewencji Policji podziękowania i wyrazy uznania za czuwanie nad bezpieczeństwem mieszkańców. Były to - uwaga - wojewódzkie święta policji po raz pierwszy od kilkunastu lat realizowane w Płocku. Co ciekawe, w tym roku w Płocku było nie tylko Wojewódzkie Święto Policji, ale także Wojewódzkie Święto Straży Pożarnej, na którym także miałem przyjemność i okazję uczestniczyć. Tutaj rzeczywiście gościliśmy przy tej okazji w Płocku i marszałka Piotra Zgorzelskiego, i wojewodę Mariusza Frankowskiego, ministrów, wiceministrów, Panią kurator. Te uroczystości, zarówno Święto Policji, jak i Święto Straży Pożarnej, wojewódzkie uroczystości, wypadły naprawdę bardzo profesjonalnie i tu podziękowania wszystkim tym, którzy zaangażowali się w ich organizację. Otwierałem pierwszy w Płocku rajd samochodowy, w którym ścigało się ponad czterdzieści sportowych załóg. Brałem także udział w obchodach Święta Wojska Polskiego - to oczywiście 15 sierpnia, msza święta w katedrze, a później uroczystości pod odwachem i na Starym Rynku. Brałem, byłem także obecny podczas IV edycji Festiwalu Big Festivalowski w Płocku. To festiwal filmowy, który po raz kolejny realizował, tworzył Alek Pietrzak, reżyser z Płocka. A coraz więcej rzeczywiście osób, które ten festiwal odwiedziły. W tym roku gośćmi festiwalu była między innymi Katarzyna Figura i Tomasz Kot. Spotkałem się w ratuszu z uczestnikami spaceru z cyklu „Odkryj z nami Płock.” Tych spacerów jest, było wiele, ale jednym z miejsc, gdzie spacerowali płocczanie, także nasi turyści, którzy przyjechali do Płocka, był 200-letni ratusz, a organizatorem tego spaceru była oczywiście Płocka Lokalna Organizacja Turystyczna i Pani prezes Iwona Krajewska. Miałem także okazję najpierw pożegnać, a potem przywitać i nagrodzić drużynę piłkarzy nożnych, którzy podczas Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Tallinie zdobyli złoty medal, a zostali wyróżnieni prezentami, ale także możliwością zaprezentowania się podczas wyjątkowego meczu Wisła Płock z Legią Warszawa, kolejnego zwycięskiego w

tym sezonie na Orlen Stadionie. Brałem oczywiście udział także w uroczystościach z okazji 105. rocznicy obrony Płocka przed bolszewikami. Ta uroczystość tradycyjnie odbywała się na Cmentarzu Garnizonowym w Płocku. Uczestniczyłem także w uroczystym przywitaniu przed ratuszem zespołów folklorystycznych, które przybyły na XIII edycję Vistula Folk Festivalu. Otwierałem także koncert inauguracyjny na Podolszyczach Północ w Parku Północnym, a także w finale już, a więc w koncercie finałowym w płockim amfiteatrze. To rzeczywiście wyjątkowe przedsięwzięcie, które nasz Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki wraz z dyrektorem festiwalu Piotrem Onyszko po raz kolejny na bardzo wysokim poziomie zorganizował. Gościliśmy w Płocku zespoły folklorystyczne z Japonii, Indonezji, Słowacji i Argentyny, a także oczywiście nasze płockie zespoły, czyli „Wisła” i „Dzieci Płocka”. Udzieliłem w tym okresie także wyjątkowego ślubu parze młodej, młodym ludziom, którzy kończyli „Małachowiankę” i w „Małachowiance” się poznali. Jako pierwsi zawarli związek małżeński w nowym skrzydle Urzędu Stanu Cywilnego, wybudowanym i nie tak dawno właśnie w wakacje oddanym do użytku. Tutaj podziękowania z jednej strony za zaangażowanie i pracę dla wiceprezydenta Artura Zielińskiego, a z drugiej strony dla Pani kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, która bardzo godnie przygotowała tę uroczystość, która była niespodzianką dla młodych ludzi. Wręczyłem także... nie, otworzyłem, przepraszam, turniej, Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej Wisła Youth Cup, organizowany przez - po raz kolejny już - przez nasze stowarzyszenie. Bardzo dobra, wyjątkowa impreza dla młodych ludzi, dzieci właściwie i młodzieży młodszej, turniej piłkarski zarówno chłopców, jak i dziewcząt. Po raz kolejny bardzo profesjonalna, dobra organizacja tego turnieju. I razem z sekretarzem miasta, a także skarbnikiem Wojciechem Ostrowskim braliśmy udział w delegacji do miasta partnerskiego Bayanzurkh z okazji 60. rocznicy właśnie założenia tego, tej dzielnicy właściwie Ulan Bator. I również, podobnie jak moi zastępcy, przyjmowałem interesantów. Mój zastępca Łukasz Jankowski w tym okresie między innymi wręczał medale na zawodach Power Challenge Poland w Płocku na Starym Rynku. Był obecny na rozgrywkach oraz ceremonii zakończenia Finału Mistrzostw Polski w Piłce Ręcznej Płazowej, które tradycyjnie odbyły się na Starym Rynku w Płocku. W 81. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego odwiedził naszą uczestniczkę powstania, a więc Panią Kasię Rabińską-Nowakowską, a także oddał hołd powstańcom w Godzinę „W” i przyjmował interesantów. Wiceprezydent Piotr Dyśkiewicz w tym okresie między innymi podpisywał umowy w formie aktów notarialnych dotyczących ustanowienia odrębnej własności lokali i jego sprzedaży. A wiceprezydent Artur Zieliński poza tymi aktywnościami, o których już wspomniałem, brał udział w posiedzeniu Zgromadzenia Związku Gmin Regionu Płockiego. Także wziął udział w 7. Forum Budowlanym, konferencji naukowo-technicznej „Wyzwania współczesnego budownictwa” w Politechnice Warszawskiej, a także konferencji pt. „Usprawnienie procesu inwestycyjnego w budownictwie”. Także wręczył nagrody najbardziej aktywnym uczestnikom rywalizacji „Rowerowa stolica Polski”. Uczestniczył w spotkaniu informacyjno-szkoleniowym dotyczącym naboru wniosków o dofinansowanie na realizację zadań w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, który będzie realizowany w 2026 roku. Uczestniczył, wręczył także odznakę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Zasłużony dla Kultury Polskiej” oraz nagrodę Prezydenta Miasta Płocka za osiągnięcia w dziedzinie twórczości, edukacji artystycznej oraz upowszechniania i ochrony kultury założycielowi zespołu „Romen” Zbigniewowi Kowalskiemu podczas „Cygańskiej Nocy” przed ratuszem. To kolejna edycja tej wyjątkowej imprezy, która była z takim także entuzjazmem kontynuowana przez ówczesnego wiceprezydenta a obecnego wiceprzewodniczącego Romana Siemiątkowskiego. Przyjmował również interesantów, a także podobnie jak moi zastępcy, uczestniczył w posiedzeniach komisji rady miasta. Moim zastępcom w tym trudnym okresie urlopowym także bardzo, bardzo dziękuję za zaangażowanie i pracę. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękujemy bardzo

Panie prezydencie, ale widzę, że będzie pytanie albo komentarz. Proszę bardzo, Panie radny."

Pan radny **Michał Sosnowski** powiedział: „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci i Państwo Radni! Ja trochę w odniesieniu do tych ciepłych słów na temat współpracy z lokalną policją ze strony samorządu, która też według mnie układa się jak najlepiej. Napisałem ostatnio taki list otwarty do komendanta à propos ustanawiania meczu Wisły Płock klauzulą meczów podwyższonego ryzyka, natomiast no nie uzyskałem ani odpowiedzi medialnej ani żadnej innej od komendanta, więc prosiłbym prezydenta o zaangażowanie w tę sprawę. Myślę, że na tym poziomie może się Panowie lepiej dogadacie. Chodzi o to, że aż sześć z dziewięciu meczów domowych Wisły Płock zostało objęte taką klauzulą, natomiast przesłanki ustawowe są jasne - taką klauzulę nadaje się meczom piłkarskim tylko wtedy, gdy na przestrzeni ostatnich lat były jakieś niesnaski, czy wydarzenia między kibicami, no a takich na meczach z Cracovią, Lechem czy GKS Katowice nie było odkąd ja chodzę na mecze, czyli od dwudziestu paru lat, więc myślę, że ktoś jest nadgorliwy na tej komendzie przyznając taki status meczom, a to z kolei powoduje dużo wyższe koszty dla spółki Wisła Płock organizacji dnia meczowego, to powoduje straty dla lokalnych przedsiębiorców, gdyż nie można sprzedawać piwa na stadionie i wiele innych niedogodności. Więc bardzo bym prosił prezydenta, aby w tej relacji z komendą poruszył również ten temat, żeby być może ktoś rozsądniej podszedł do nadawania tej klauzuli. Dziękuję bardzo."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Czy ktoś z Państwa ma jeszcze jakieś pytania do sprawozdania Pana prezydenta? Nie widzę."

Ad. pkt 7

Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Miasta Płocka z pracy między sesjami.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Kolejny punkt, punkt siódmy: sprawozdanie Przewodniczącego Rady Miasta Płocka z pracy między sesjami. Pozwólcie Państwo, że z miejsca. Po poprzedniej sesji tradycyjnie podpisywałem dokumenty. W dniu 6 lipca, o czym już wspomniał Pan prezydent, wspólnie uczestniczyliśmy w odsłonięciu pamiątkowej tablicy Kazimierza Mayznera, wybitnego... wybitnej postaci samorządu płockiego lat międzywojennych. Przypomnę Państwu, iż Pan Kazimierz Mayzner był między innymi przewodniczącym Rady Miasta Płocka. Wówczas nazwało się to prezes Rady Miasta Płocka. Tablica zawisła na ścianie odrestaurowanego przez firmę Invest Bud budynku przy ulicy Kazimierza Wielkiego 6. Przy tej okazji chciałbym Państwu polecić publikację, świeżą publikację książki biograficznej o Panu przewodniczącym Kazimierzu Mayznerze autorstwa Pana Michała Sokolnickiego. Książkę wydała Książnica Płocka. Autor jest historykiem i jest to naprawdę profesjonalnie napisana źródłowo książka, którą się przy okazji bardzo ciekawie czyta. Powiem szczerze, że wydawało mi się, że dużo wiedziałem na temat Płocka międzywojennego, a po lekturze tej książki wiem, jak bardzo się myliłem. A jest to - raz jeszcze powtórzę - profesjonalna publikacja. Można ją kupić lub wypożyczyć w Książnicy Płockiej. Polecam, naprawdę warto. 24 czerwca odbyłem z Panem komendantem Straży Miejskiej wspólny spacer po płockiej starówce. Omówiliśmy tematy drażliwe, które zgłaszają do ratusza radni i urzędnicy miejscy. 15 sierpnia uczestniczyłem w uroczystościach Wojska Polskiego. Było to po kolei: na placu Obrońców Warszawy, w katedrze płockiej oraz

pod odwachem. 18 sierpnia uczestniczyłem w rocznicy wydarzeń Obrony Płocka 1920 roku na Cmentarzu Garnizonowym przy ulicy Norbertańskiej. Poza tym uczestniczyłem w komisjach merytorycznych, prowadziłem korespondencję w imieniu miasta Płocka... w imieniu rady miasta, spotykałem się z mieszkańcami na ich prośbę, złożyłem kilka interpelacji między sesjami i przygotowywałem dzisiejszą sesję. Chciałbym przy okazji podziękować Państwu wiceprzewodniczącym również za zaangażowanie i pomoc. Czy do tego sprawozdania jakieś pytania ze strony Państwa Radnych? Nie widzę. Dziękuję. Przechodzimy do kolejnego punktu."

Ad. pkt 8

Interpelacje i zapytania radnych.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Punkt ósmy: interpelacje i zapytania radnych. Pani przewodnicząca Małgorzata Struzik, proszę."

Pani **Małgorzata Struzik** Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Płocka powiedziała: „Ja to nie mam szczęścia."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Fanfary."

Pani **Małgorzata Struzik** Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Płocka powiedziała: „Chyba tak, chyba tak. Za chwileczkę, jeszcze chwileczkę, tak, bardzo prosimy. Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Moja interpelacja dotyczy modernizacji placu zabaw na osiedlu Zielony Jar i proszę o odpowiedź na takim etapie jest, bo wczoraj jeszcze nic nie zmieniło się na naszym placu zabaw. Zgodnie z moim wnioskiem środki finansowe zostały wpisane do uchwały budżetowej miasta Płocka na 2025 rok podczas marcowej sesji Rady Miasta Płocka. 2 lipca bieżącego roku wraz z pracownikami Wydziału inwestycji i Remontów Urzędu Miasta Płocka dokonaliśmy przeglądu tego obiektu. Do dnia dzisiejszego... Oczywiście Panowie... Pani i Pan robili notatki dotyczące tego obiektu. 14 września bieżącego planujemy na terenie tego placu zabaw piknik rodzinny, którego organizatorem będzie Rada Mieszkańców Osiedla „Zielony Jar”. Przewidujemy udział około 300 osób. I prosiłabym, aby zarówno dobry stan techniczny, jak i wizualizacja, czyli taki odbiór estetyczny tego obiektu byłby lepszy, gdyby się ktoś tym problemem z Urzędu Miasta Płocka zajął. Dziękuję bardzo."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękujemy bardzo. Pan przewodniczący Tomasz Korga, proszę. OJ, proszę, proszę jeszcze raz wcisnąć Panie Tomku. (niezrozumiały głos) Tak już nic więcej proszę nie przyciskać."

Pan radny **Tomasz Korga** powiedział: „Dziękuję bardzo. Dwie sprawy. Pierwsza sprawa prozaiczna - trawa. Mamy oddaną bardzo ładnie ulicę Przemysłową, dziękujemy, w porządku wszystko jest, bardzo ładnie, ale nie zadbaliście Państwo o trawę. Tam jest posadzona zieleń, trawa jest nieomal po kolana, no to troszkę brzydko wygląda przy tak ładnie wykonanej drodze. A druga sprawa, to chciałbym się odnieść do tego, co powiedział Pan Michał na temat, nie ma, na temat ulicy Tumskiej. Tumska no może nie jest ożywiona, ale ma jeszcze ogromne możliwości. Może byśmy się zajęli podwórkami? Te podwórka są bardzo piękne co niektóre, ja wiem, że tam mogą być trudności własnościowe, ale gdybyśmy się zajęli tymi podwórkami może faktycznie naprawdę ta Tumska by ożyła. Dziękuję."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Pan radny Leszek Brzeski, proszę bardzo.”

Pan radny **Leszek Brzeski** powiedział: „Bardzo dziękuję, Panie przewodniczący. Ja mam też tutaj kilka, kilka zapytań. Pierwsze - złożyłem interpelację dotyczącą myjni na ulicy Górnej, otrzymałem odpowiedź, natomiast tam w tej interpelacji prosiłem również o spotkanie z mieszkańcami, którym ta myjnia bardzo utrudnia życie, ponieważ ta myjnia pracuje siedem dni w tygodniu całodobowo, no i największy problem jest w godzinach nocnych, gdzie szczególnie latem, jak są pewnie pootwierane okna, mieszkańcy, którzy tam zamieszkują blisko tej myjni no mają duży dyskomfort. I w odpowiedzi otrzymałem, że w dniach 8 - 11 będą przeprowadzane pomiary hałasu, szczególnie w porze nocnej, ale i w ciągu dnia. Nie wiem jaka jest, czy były te przeprowadzone pomiary i jak to wyszło, czy rzeczywiście w nocy są przekroczenia. No także prosiłbym o jakąś informację, żebym ja otrzymał, żebym mógł przekazać zainteresowanym mieszkańcom. No i jeszcze raz apeluję o spotkanie z mieszkańcami. To nie wiem, czy tu ktoś z Panów prezydentów, czy w zastępstwie, ale chciałbym, żeby ten problem został rozwiązany no dość szybko, bo to już trwa dosyć długo. A szczególnie mnie interesuje, właśnie interesują te przekroczenia hałasu. Także prosiłbym o odpowiedź. Kolejne moje zapytania. Na komisji kultury i sportu pytałem o, bo jest remont lub - chociaż teraz nie pamiętam - projektowanie remontu ulicy Żytniej i tam są dwie uliczki, to jest Pszenna i Zakątek chyba. Czy też w ramach tego remontu będą te bardzo krótkie, bo to są tam, nie wiem, kilkunastu czy kilka, no pewnie 100 metrów nie mają. No myślę, że jeżeli nie będą, to jest błąd, ponieważ w przyszłości pewnie te uliczki też będą remontowane. Szczególnie Pszenna jest zaniedbana. Ja wielokrotnie pisałem prośbę, żeby to wyrównać nawet, bo tam ta ulica, uliczka nie jest twarda, tylko tam było coś dosypywane i były zadolenia, były eliminowane. Także moja prośba, żeby już kompleksowo to wszystko wyremontować. Kolejna - remont ulicy Wyszogrodzkiej, tej tutaj od rogatek do Spółdzielczej. Wtedy, jak zadałem pytanie, to Pan skarbnik mówi, że jeszcze nie ma, no wtedy nie było chyba wybranego wykonawcy. Jak to jest na chwilę obecną i czy już wykonawca no jest wybrany i kiedy zacznie się zacznie się remont? Kolejna moja prośba - remont ulicy Kolegialnej i Sienkiewicza. Też na komisji pytałem. W projekcie, czy w ogóle w projekcie jest ścieżka rowerowa lub pas rowerowy? Ja wiem, że tam jest dosyć ciasno, ale akurat tutaj to Stare Miasto no nie ma, nie ma jakiegoś bezpiecznego ruchu dla rowerzystów. Natomiast widzimy wszyscy, że coraz więcej ludzi jeździ rowerami i to środowisko, które jeździ no już wielokrotnie mi zwracało uwagę, żeby no taki nawet pas rowerowy tam w projekcie umieścić. I ostatnia już sprawa. Też na komisji poruszyłem ja, ale i koleżanka Ogrodnik - dyżur całonocny apteki w Płocku. Nie wiem, bo Pani dyrektor wspominała, że jest to ekonomicznie nieuzasadnione. No nie wiem, Gostynin, Włocławek, tutaj te najbliższe miejscowości, a szczególnie Gostynin, gdzie taka apteka funkcjonuje całą noc. Wiem że, bo Pani dyrektor też o tym wspomniała, że we wrześniu właściciele aptek będą składali informację chyba dotyczącą czasu pracy. Moim zdaniem myślę, że tutaj nawet jak Pan prezydent, czy urząd miasta miałby dofinansować taką pracę nocną apteki, no to, bo tam taki był też, było stwierdzenie, że może być to pociągnięty do odpowiedzialności chyba czy dyscypliny finansowej, a myślę, że tutaj, żeby już nie używać jakiś górnolotnych słów czy sformułowań, ale zdrowie, zdrowie myślę, że jest ważne i dlaczego płocczanie mają jechać do Gostynina, czy do Włocławka. Taka jedna apteka mogłaby, bo chyba 30 czy 32 apteki są w Płocku, także miesięcznie jakby jedna dyżurowała całodobowo, to myślę, że nic by się nie stało. Myślę, że nad tym trzeba też pochylić się. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję. Pani przewodnicząca Małgorzata Ogrodnik, proszę.”

Pani radna **Małgorzata Ogrodnik** powiedziała: „Dziękuję serdecznie. Cieszę się ogromnie, że nie tylko ja zauważam problem braku dyżuru aptek nocnych. Cieszę się, że Pan radny Leszek Brzeski też to dostrzegł. Teraz bym chciała przejść do swoich interpelacji. Moja pierwsza interpelacja, a w zasadzie jej ponowienie, dotyczy tutaj parkingu za garażami na ulicy Na Skarpie, znajdujący się między... na wysokości bloków Na Skarpie 2 a 8. Ja pisałam w tej sprawie interpelację. Doszło do spalenia trzech pojazdów. Została uszkodzona nawierzchnia. Prosiłam, żeby ta nawierzchnia została wymieniona, jak również zostały wyrównane ubytki przez dosypanie destruktu na tym parkingu. Zbliża się okres jesienno - zimowy i będą naprawdę duże utrudnienia dla mieszkańców, żeby mogli wsiąść do swoich pojazdów. A element, który część nawierzchni plastikowej została po prostu spalona i nie nadaje się, i jest trudność z zaparkowaniem auta. Moja druga interpelacja dotyczy uzupełnienia ubytków nawierzchni znajdujących się na ulicy - jest to łącznik dojazdu między ulicą Na Skarpie 12 a 18, znajdujący się też tutaj w zasięgu ulicy Na Skarpie 16, jak również wyrównanie ubytków na ulicy - jest to łącznik znajdujący się ulicy Jasnej i jest to na wysokości ulicy Jasnej 12 a Jasnej 14. I moja kolejna interpelacja - widzę Pana dyrektora Jacka Ambroziaka, gdzie odbyliśmy wizję lokalną - dotyczącą łącznika ulicy między... znajdującego się między ulicą Na Skarpie a ulicą Jasną znajdującą się przy przychodni. Jest to kawałek jezdni, gdzie mieszkańcy dowożą swoje dzieci do Szkoły Podstawowej nr 18. Chodzi mi dokładnie o teren, o chodnik, postawienie słupków znajdujących się wzdłuż ulicy tego łącznika, tego łącznika na ulicy na Jasnej na wysokości tutaj przychodni. Przychodnia posiada parking, zrobiła niedawno, tylko niestety ten parking nie jest przewidziany dla pacjentów, bo jest szlaban. Ten parking został wybudowany dla lekarzy i pielęgniarek, które pracują w tej przychodni, a pojazdy są parkowane albo na jezdni, albo na całej długości, bo prawie na 3/4 szerokości chodnika. Zwracam się z ogromną prośbą do Pana dyrektora, żeby te prace postawienia tych słupków znacznie przyspieszyły, bo zaraz będzie natężony ruch na tym łączniku i wiem, że po prostu najzwyczajniej w świecie pojazdy nie mogą się wyminąć. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. I Pani przewodnicząca Daria Domosławska, proszę bardzo.”

Pani radna **Daria Domosławska** powiedziała: „Panowie Prezydenci! Państwo Przewodniczący! Drodzy Mieszkańcy! Szanowni Radni! Dwa krótkie tematy, które przedstawię oczywiście na piśmie. Pierwszy temat to wynik prośby mieszkańców, a dotyczy on montażu sygnalizacji świetlnej na przejściu dla pieszych przez ulicę Kobylińskiego na wysokości sklepu Lidl. Ze względu na dużą ilość niebezpiecznych zdarzeń, jak również wypadków bardzo proszę o rozważenie takiej możliwości montażu tej sygnalizacji świetlnej. Natomiast drugi temat, uszczegółowię go w wersji pisemnej, natomiast dotyczy podjęcia działań mających na celu zapobieganie niepożądanych zdarzeniom wynikającym ze stosowania środków chwastobójczych, to jest zatruciom, podrażnieniom skóry, oczu zwierząt mieszkających na terenie naszego miasta przez środki chwastobójcze stosowane między innymi do usuwania chwastów rosnących przy krawężnikach. W ostatnim czasie, wiem o tego typu zdarzeniach, dotyczyły one dokładnie osiedli: Podolszyc, Międzytorze, ulicy Otolińskiej. Przebieg takich zdarzeń jest bardzo prosty. Dokonywane są opryski, oczywiście wiemy, że takich oprysków nie unikniemy, natomiast właściciele zwierząt nie wiedzą o tym. Po dokonaniu oprysku oczywiście nie ma żadnego śladu. Zwierzęta kontaktując się z roślinami mają podrażnienia skóry lub też zatrucie i dopiero po fakcie inni sąsiedzi tłumaczą, że rzeczywiście chodziła ekipa i dokonywała oprysku. Doskonale wiemy, że tego typu działania będą podejmowane, ale wiem, że niektóre wspólnoty mieszkaniowe już wprowadzają taką praktykę - informują przed prowadzeniem tego typu działań mieszkańców

i myślę, że można by było przemyśleć, przeanalizować, czy jesteśmy w stanie coś takiego realizować. Dziękuję bardzo."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej interpelacji, zatem przechodzimy do kolejnego punktu."

Ad. pkt 9

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Punkt dziewiąty: odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych. Proszę bardzo Panie prezydencie."

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Bardzo dziękuję za wszelkie te sugestie, uwagi i pytania, interpelacje, które generalnie są ważnymi sygnałami od mieszkańców, tak jak w przypadku właśnie tej ostatniej chociażby kwestii, którą warto w tym momencie, także z dbałością o bezpieczeństwo i zdrowie mieszkańców wprowadzić w życie. Oczywiście na wszystkie interpelacje odpowiemy na piśmie, natomiast no kilka uwag na gorąco. Pan radny Brzeski wspominał o spotkaniu z mieszkańcami, jeśli chodzi o myjnię przy ulicy Górnej. To pytanie, z kim się kontaktować w tym momencie? (niezrozumiały głos) Znaczący z Panem radnym dobrze, rozumiem. (niezrozumiały głos) Tak, bo dokładnie, bo tam jest kwestia ewentualnie ilości mieszkańców, miejsca gdzie mielibyśmy się spotkać, no bo to też trzeba ustalić w tym momencie. (niezrozumiały głos) Na terenie myjni? Ale nie wiem, czy właściciel tej myjni byłoby zachwycony, że spotkaliśmy się, zrobiliśmy tam spotkanie, Panie radny, z mieszkańcami, więc raczej wolałbym, żeby ono się odbyło na bardziej neutralnym gruncie niż na na terenie myjni. Ale dlatego proszę tutaj o ewentualnie... (niezrozumiały głos) No nie, sądzę, że żeby spotkać się tutaj ja zapraszam do ratusza w tym momencie mieszkańców i możemy w tym momencie... (niezrozumiały głos) Pan radny nie chce w ratuszu, no właśnie. Ale to przedyskutujemy, dobrze, bo rozumiem, że jest potrzeba. Z miłą chęcią, tak jak powiedziałem, jestem otwarty na wszelkie spotkania, więc tutaj również, ale trzeba ustalić z kim, gdzie i kiedy. W przypadku - ale mam dla Pana też dobrą informację, Panie radny - w przypadku ulicy Żytniej, Pszennej, Zakątek wchodzi zakres tej inwestycji, więc będą, o, zrealizowane. (niezrozumiały głos) Bardzo proszę, Panie radny. Następnie: remont ulicy Wyszogrodzkiej, tego odcinka pierwszego od Kilińskiego do Spółdzielczej. W tym momencie trwają ostatnie procedury przetargowe, sprawdzanie dokumentacji i we wrześniu będzie podpisana umowa i w tym roku ten remont się na pewno zacznie. Gorzej, jeśli chodzi o chodzie o Kolegialną i Sienkiewicza. Tam oczywiście przygotowujemy się do gruntownego remontu, polegającego przede wszystkim na budowie kanalizacji deszczowej na tych odcinkach, gdzie nie ma tej kanalizacji, natomiast z tego co, o czym rozmawialiśmy z Panem wiceprezydentem, tam drogi rowerowej niestety nie jesteśmy w stanie wpisać bezpiecznie w... (niezrozumiały głos) Uwzględnimy, uwzględnimy to, jeśli będzie możliwe. Tutaj Pani radna Ogrodnik, razem zresztą z Panem radnym, Pani radna już od dłuższego czasu sygnalizuje potrzebę funkcjonowania nocnej pracy apteki - mamy taką na razie nieoficjalną informację, że wszystko wskazuje na to, że wkrótce taka apteka podejmie się tego wyzwania i nocnych dyżurów, ale to już jak będzie oficjalna informacja, to prześlemy ją Państwu także z radością. Na pozostałe interpelacje odpowiemy na piśmie. Dziękuję bardzo."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo Panie prezydencie.”

Ad. pkt 10

Sprawy różne.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Przechodzimy do punktu: sprawy różne. Jako pierwsza Pani przewodnicząca Małgorzata Struzik, proszę.”

Pani **Małgorzata Struzik** Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Płocka powiedziała: „Dziękuję bardzo. Panie prezydencie, ta odpowiedź mnie nie satysfakcjonuje, bo jak za miesiąc otrzymam odpowiedź, że zamierza Pan coś zrealizować, to jest po prostu, to całe wakacje zmarnowane, jeżeli chodzi... Tam są takie drobiazgi do zrobienia, że po prostu... Już zrozumiałam w tej materii z Panem prezydentem Arturem Zielińskim i wydaje mi się, że można to zrobić w ciągu tygodnia praktycznie. To są drobiazgi do zrealizowania, żeby ten plac miał jakiś wymiar taki trochę bardziej estetyczny i bezpieczny, i ze względu na, że 14., tak jak powiedziałam, razem z Panem przewodniczącym Łukaszem Pietrzakiem organizujemy właśnie na tym jarze piknik rodzinny, który jest taką cykliczną imprezą dla naszych mieszkańców. Także bardzo proszę o realizację tego przedsięwzięcia.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Pan prezydent Andrzej Nowakowski, proszę.”

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Przepraszam, rzeczywiście Pani radna tutaj przeoczyłem Pani przewodniczącej interpelację. Pan wiceprezydent obiecał, że dołoży wszelkich starań, żeby te drobne rzeczy, o których Pani przewodnicząca mówi, rzeczywiście były poprawione do tej połowy września, dobrze? Także dołoży wszelkich starań. Szanowni Państwo, pozwólcie, chciałbym w sprawach różnych, w wykonaniu § 5 uchwały nr 540/XXXI/2017 Rady Miasta Płocka z dnia 25 września 2017 roku w sprawie określenia zasad wnoszenia, cofania i zbywania udziałów i akcji przez Prezydenta Miasta Płocka poinformować Państwa o wycofaniu udziałów z następujących spółek prawa handlowego. I tak, to Miejski Ogród Zoologiczny w Płocku Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwałą nr 15/ZW/2025 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki Miejski Ogród Zoologiczny w Płocku Spółka z o.o. sporządzoną za repertorium A nr 3921/2025 z dnia 30 czerwca 2025 roku w sprawie dobrowolnego umorzenia udziałów i obniżenia kapitału zakładowego spółki, w związku z Uchwałą nr 5/ZW/2025 Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki z dnia 9 czerwca 2025 roku w sprawie sposobu pokrycia straty bilansowej netto za rok obrotowy od 1 stycznia 2024 roku do 31 grudnia 2024 roku dokonano obniżenia kapitału zakładowego o kwotę 6 258 000 złotych poprzez dobrowolne, bez wynagrodzenia umorzenie 6258 udziałów w wartości nominalnej 1000 zł każdy. Płocki Zakład Opieki Zdrowotnej Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwałą nr 15/ZW/2025 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki Płocki Zakład Opieki Zdrowotnej Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sporządzoną za repertorium A nr 3927/2025 z dnia 30 czerwca 2025 roku w sprawie zmian w kapitale zakładowym spółki Płocki Zakład Opieki Zdrowotnej Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, w związku z Uchwałą nr 7/ZW/2023 Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki z dnia 19 czerwca 2023 roku w sprawie sposobu pokrycia straty za 2022 rok Uchwałą nr 9/ZW/2024 Zwyczajnego Zgromadzenia

Wspólników Spółki z dnia 5 czerwca 2024 roku w sprawie sposobu pokrycia straty za 2023 rok oraz Uchwałą nr 5/ZW/2025 Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki z dnia 2 czerwca 2025 roku w sprawie sposobu pokrycia straty za 2024 rok dokonano obniżenia kapitału zakładowego o kwotę czternastu milionów, pięciuset dziewięćdziesięciu dziewięciu, przepraszam, 519 500 zł poprzez dobrowolne, bez wynagrodzenia umorzenie 29 039 udziałów o wartości nominalnej 500 zł każdy. Chciałbym także poinformować o wniesieniu udziałów na następującej spółki prawa handlowego: Miejskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. W wykonaniu Zarządzenia nr 1048/2025 Prezydenta Miasta Płocka z dnia 1 lipca 2025 roku w sprawie wniesienia do spółki Miejskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wkładu pieniężnego z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału zakładowego Uchwałą nr 14/ZW/2025 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki z dnia 1 lipca 2025 roku dokonano podwyższenia kapitału zakładowego o kwotę 3 261 500 zł poprzez ustanowienie 6523 nowych i równych udziałów o wartości nominalnej 500 zł każdy, objętych przez wspólnika spółki Gminę Miasto Płock. Udziały w podwyższonym kapitale zakładowym zostały pokryte wkładem pieniężnym pochodzącym ze środków zabezpieczonych w budżecie miasta Płocka na 2025 rok, zadanie nr 06/WNW/I - Miejskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Dziękuję bardzo."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo Panie prezydencie. Pan przewodniczący Szymon Stachowiak, proszę."

Pan radny **Szymon Stachowiak** powiedział: „Szanowni Państwo, ja chciałbym poinformować, że w poniedziałek jako Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości będziemy składali wniosek do Pana prezydenta, aby za pośrednictwem mobilizatora poinformował wszystkich rodziców w Płocku na temat nowego przedmiotu nieobowiązkowego jakim jest edukacja zdrowotna oraz możliwości rezygnacji z niego i w jakiej formule. To sprawa numer jeden. Sprawa numer dwa, trochę prywatna. Ja jestem po przerwie wakacyjnej bardzo stęskniony za głosem Pani przewodniczącej Struzik i mam ogromną prośbę jakby mogła nam poprowadzić sesję następną, to będę bardzo zobowiązany. Dziękuję bardzo."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Rozpatrzę ten wniosek. Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Małgorzata Ogrodnik, proszę."

Pani radna **Małgorzata Ogrodnik** powiedziała: „Ja również w takich sympatycznych tonach. Jutro jej święto Straży Miejskiej. Chciałabym kolegom i koleżankom złożyć najserdeczniejsze życzenia, dużo zdrowia, satysfakcji z pracy i wszystkiego najlepszego kochani."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo Pani radnej. Pan radny Leszek Brzeski, proszę."

Pan radny **Leszek Brzeski** powiedział: „Dziękuję bardzo. Ja również w takiej miłej atmosferze chciałbym zakończyć. Organizujemy spływ kajakowy w sobotę. Także serdecznie wszystkich zapraszam. Jest to spływ Wisłą z Liszyna do Płocka. Jeżeli tylko warunki atmosferyczne, czyli pogoda pozwoli takie spływ zorganizujemy i spłyniemy z Liszyna do Płocka. O 10.00 z Liszyna ruszamy, ale jeżeli ktoś by był zainteresowany, to bym prosił o kontakt ze mną. Spływ jest organizowany w ramach 45. rocznicy podpisania porozumień sierpniowych, czyli powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Mielizny będziemy omijać, tak."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo."

Czy jeszcze ktoś w sprawach różnych chciałby zabrać głos? Miałem sygnał od Pana (*), że będzie, ale nie widzę Pana Adriana, więc pewnie na kolejnej sesji. Zatem Szanowni Państwo, dziękuję Państwu bardzo. Zamykam XVI Sesję.”

Ad. pkt 11

Zamknięcie obrad XVI Sesji Rady Miasta Płocka.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka zamknął obrady XVI Sesji Rady Miasta Płocka.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała

Sekretarz Sesji

Przewodniczący
Rady Miasta Płocka

Jolanta Kozera

Tomasz Kominek

Artur Jaroszewski

(*) - usunięto dane osobowe na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z 6 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej (t.j. Dz. U z 2022 r. poz. 902)